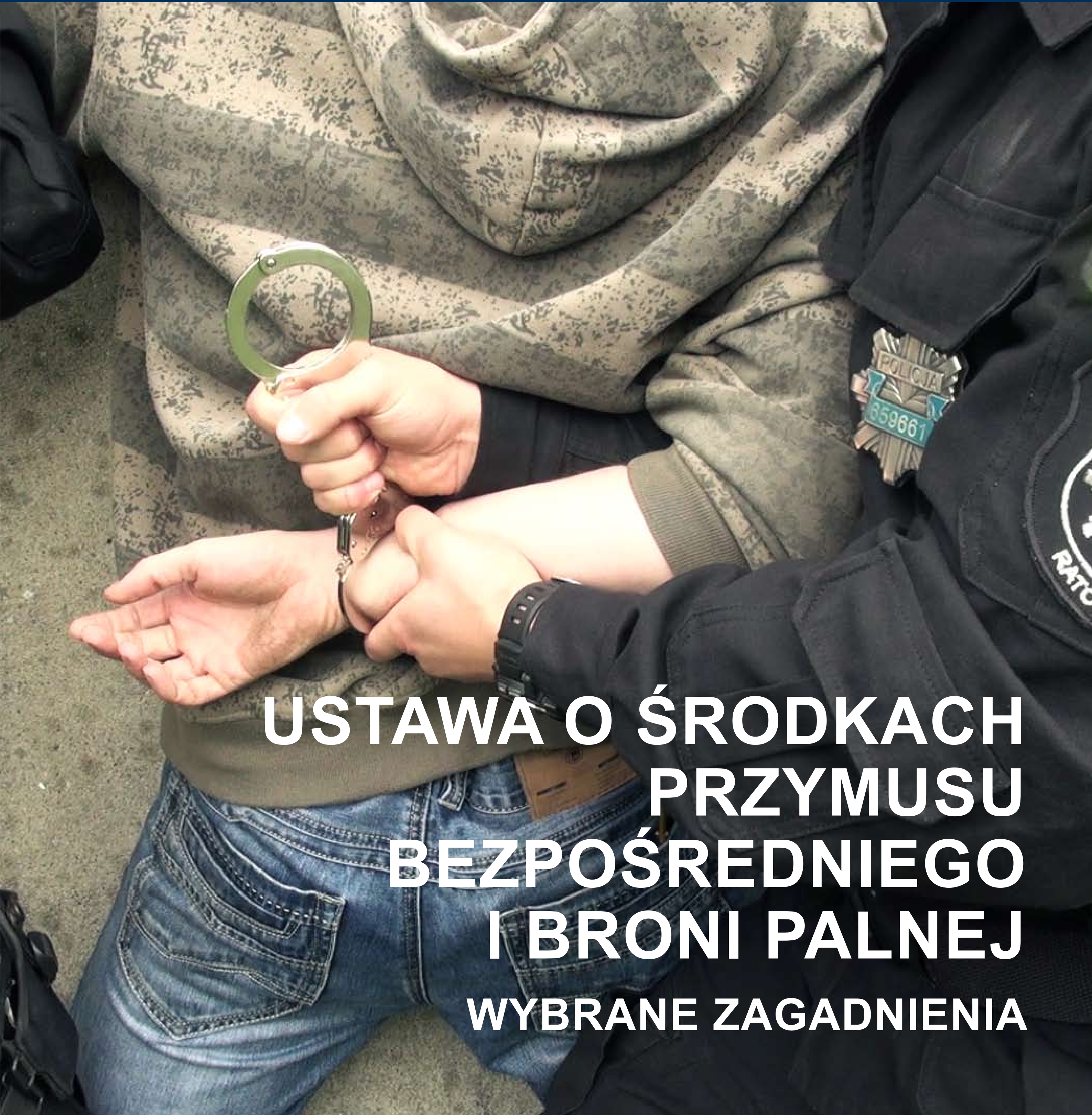
SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

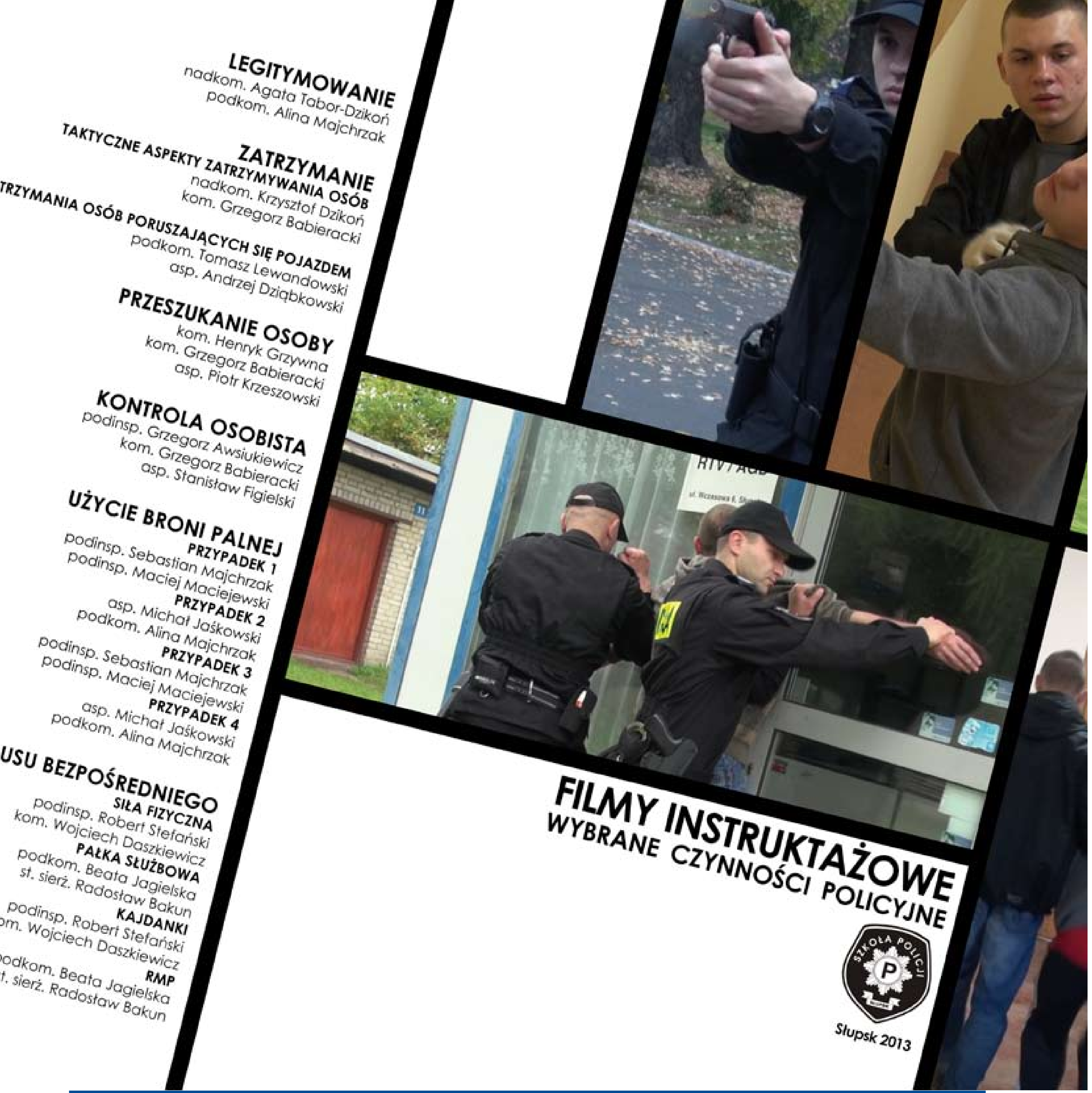
przegląd prewencyjny

NR 2 / 2013 (9) 6.12.2013 ISSN 2080 - 7872



USTAWA O ŚRODKACH PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BRONI PALNEJ

WYBRANE ZAGADNIENIA



SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU
przegląd prewencyjny

WYDAWCA
KOMENDANT SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

REDAKTOR NACZELNY
Aneta Kamińska-Nawrot

KOREKTA
Grażyna Szot

SKŁAD DTP / OPRACOWANIE GRAFICZNE
Marcin Jedynak

ADRES REDAKCJI
Szkoła Policji w Słupsku
76-200 Słupsk
ul. Kilińskiego 42

ADRES INTERNETOWY
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl

POCZTA ELEKTRONICZNA
akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl
redaktor@slupsk.szkolapolicji.gov.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE

PRZEWODNICZĄCY
insp. Jacek Gil

CZŁONKOWIE KOLEGIUM
gen. insp. w st. spocz. Andrzej Matejuk
nadinsp. w st. spocz. Tadeusz Budzik
nadinsp. w st. spocz. Waldemar Jarczewski
nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło
nadinsp. w st. spocz. Arkadiusz Pawełczyk
nadinsp. w st. spocz. Adam Rapacki
nadinsp. w st. spocz. Ryszard Siewierski
nadinsp. w st. spocz. Ferdynand Skiba


FOT. P. KOZŁOWSKI

Szanowni Państwo

Z przyjemnością przekazuję w Państwa ręce kolejny numer naszego czasopisma, licząc na to, że znajdą w nim Państwo interesujące, jak zawsze, relacje z wydarzeń, które miały miejsce w naszej Szkole, a także będą mieli Państwo możliwość zapoznania się z problematyką dotyczącą prewencji.

Mam nadzieję, że niniejsze wydanie zostanie przez Państwa dobrze przyjęte. Jednocześnie korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, życzę Państwu, aby przyniosły one chwile wytchnienia od codzienności, były pełne ciepła, radości i spokoju rodzinnego, a nadchodzący Nowy 2014 Rok niech przyniesie spełnienie wszystkich planów i nadziei oraz wszelką pomyślność.

Komendant
Szkoły Policji w Słupsku
insp. Jacek Gil

SPIS TREŚCI



FOT. ARCH SZKOŁY

O SZKOLENIU POLICJANTÓW W STUDIU TVP

Szkolenie policjantów na kursie podstawowym i zakres przekazywanej wiedzy adeptom policyjnego rzemiosła – to temat rozmowy, w której uczestniczył Komendant słupskiej Szkoły Policji. Rozmowa odbyła się w studiu gdańskiego oddziału Telewizji Polskiej w ramach cyklicznego programu *Forum Panoramy*.

W trakcie telewizyjnej rozmowy Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacek Gil odpowiadał na pytania redaktora Wojciecha Sulecińskiego. Rozmowa dotyczyła szkolenia zawodowego podstawowego, które musi przejść obowiązkowo każda osoba wstępująca do Policji. W trakcie rozmowy mówiono m.in. o zakresie wiedzy, jaką musi opanować każdy słuchacz.



FOT. ARCH SZKOŁY

NIEMIECKO-POLSKIE WARSZTATY WYKŁADOWCÓW

Ze szkoleniową wizytą w Niemczech gościli wykładowcy słupskiej Szkoły Policji. Nauczyciele policyjni z Zakładu Interwencji Policyjnych oraz Zakładu Ogólnozawodowego gościli w Wyższej Zawodowej Szkole Policji w Oranienburgu pod Berlinem. Była to kontynuacja wspólnych zajęć z niemieckimi wykładowcami, pierwsza część odbyła się w Słupsku.

Polscy goście mieli okazję uczestniczenia w wykładach i zajęciach praktycznych z zakresu norm prawnych dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej zgodnie z panującymi aktami prawnymi, a także wychowania fizycznego i technik walki wręcz. W trakcie pobytu polscy wykładowcy zapoznali się również z obiektami sportowymi oraz obiektami symulacyjnymi będącymi w dyspozycji Wyższej Zawodowej Szkoły Policji Brandenburgii w Oranienburgu. Zajęcia symulacyjne przeprowadzono m.in. w pomieszczeniu „Blue Box" z wykorzystaniem interaktywnych rozwiązań technologicznych.

W ramach wspólnych zajęć warsztatowych wykładowcy obu państw uczestniczyli w symulacjach z wykorzystaniem oświetlenia taktycznego i amunicji barwiącej w ośrodku szkolenia w Poczdamie. Przy okazji zajęć omawiano doskonalenie technik strzeleckich w różnych scenariuszach taktycznych. Niemieccy wykładowcy przedstawili polskim kolegom system szkolenia zawodowego w Oddziale Prewencji w Poczdamie, a także techniki ewakuacji z uszkodzonego pojazdu oraz zachowania w sytuacjach niebezpiecznych na drodze.

Spotkanie umożliwiło wymianę doświadczeń oraz wykazanie wspólnych elementów związanych ze szkoleniem słuchaczy w obydwu szkołach, które wzajemną wymianę słuchaczy i kadry prowadzą od kilkunastu lat.



MISJA NA BAŁKANACH

Dobiegły końca ćwiczenia zgrywające Jednostki Specjalnej Polskiej Policji, która pełnić będzie służbę w ramach kontyngentu pokojowego. Przez miesiąc policyjni misjonarze poznawali specyfikę służby w Kosowie. Jednym z ostatnich punktów szkolenia są trzydniowe ćwiczenia na poligonie. Pożegnanie jednostki odbyło się w słupskiej Szkole Policji w 20 czerwca.

Policjanci, którzy wyjechali do Kosowa, to już 22. zmiana kontyngentu. Organizację i administrację misji prowadzi Unia Europejska. Polscy policjanci stacjonują w bazie w Kosowskiej Mitrovicy. Dowódcą delegowanych policjantów, którzy wyjechali do Kosowa, jest podinsp. Ryszard Bąkowski, a jego zastępcą podinsp. Artur Płonka. Tak jak w poprzednich rotacjach, również i teraz w składzie znajdują się kobiety. Do misji przygotowywało się 115 policjantów i pięć policjantek, które pełnią funkcje szefa logistyki, zastępcy szefa logistyki, lekarza, pielęgniarki oraz księgowego.

Szkoła Policji w Słupsku jest jedyną szkołą policyjną w kraju kształcącą policjantów wykonujących zadania w misjach pokojowych na całym świecie.



FOT. ARCH SZKOŁY

SEMINARIUM JU-JITSU

Wiceprezydent Polskiej Akademii Ju-Jitsu poprowadził seminarium dla słuchaczy i wykładowców Szkoły. Przez cztery dni trwały intensywne ćwiczenia, które pozwoliły na doskonalenie wybranych technik interwencji.

W trakcie zajęć grupa słuchaczy i wykładowców Zakładu Interwencji Policyjnych mogła doskonalić swoje umiejętności pod okiem podinsp. Mirosława Wiśniewskiego z lubuskiej Policji, który jest również wiceprezydentem Polskiej Akademii Ju-Jitsu i posiada ósmy stopień DAN.

Systemy ju-jitsu wyznają zasadę „ju yoku się go" lub „ju yoku go sei-suru" (ustępliwość pokonuje siłę, elastyczną ustępliwością pokonać twardą siłę). Na bazie tej koncepcji wziął się pogląd, że chcąc pokonać silniejszego, słaby nie powinien mu stawiać oporu. Taka postawa w walce przyjęła się jako zasada, że słabszy musi ustąpić, dać się popchnąć lub pociągnąć, aby zniwelować przewagę przeciwnika. Jedna z późniejszych koncepcji ju-jitsu zapoczątkowana w okresie Meiji (koniec XIX w.) to znana zasada: ustąp, aby zwyciężyć. Później na początku XX w. na bazie judo dołączono kolejną zasadę: minimum wysiłku, maksimum skuteczności.

Ćwiczenia prowadzone w ramach seminarium pozwoliły słuchaczom na rozszerzenie umiejętności, które poznają w ramach zajęć z technik interwencji. Pod okiem mistrza można było sprawdzić przyswojenie dotychczas opanowanych technik, a także poznać kilka nowych sposobów obezwładniania, w tym z użyciem pałki tonfa.

NARADA PREWENCYJNA W SŁUPSKU

Narada służbowa naczelników komend wojewódzkich/Stołecznej Policji, odpowiedzialnych za służbę prewencyjną, odbyła się 26 września 2013 r. w słupskiej Szkole Policji. Spotkanie poprowadził Naczelnik Wydziału Prewencji Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP podinsp. Robert Kumor. Rozmawiano m.in. o stopniu realizacji Priorytetów Komendanta Głównego Policji, efektywnym wykorzystaniu narzędzi wspomagania informatycznego oraz nowych rozwiązaniach prawno-organizacyjnych w zakresie funkcjonowania wybranych specjalistycznych obszarów służby prewencyjnej związanych z problematyką przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zwalczania wykroczeń oraz zjawiska przestępczości stadionowej.

W trakcie Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku" odbyła się roczna narada służbowa naczelników służby prewencyjnej. Podkreślenia wymaga fakt, iż w bieżącym roku jest to XX, a więc jubileuszowy finał tego Turnieju. Równie bogatą tradycję mają odbywające się w jego trakcie odprawy naczelników wydziałów prewencji. W obradach udział biorą wszyscy naczelnicy KWP/KSP, a także przedstawiciele szkół policyjnych, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Zastępca Komendanta Szkoły Policji Słupsku insp. Witold St. Majchrowicz – gospodarz dydaktycznej placówki służby prewencyjnej Policji o najstarszych tradycjach.

Tematyka spotkania dotyczyła m.in., jakże ważkiej, problematyki przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym nowego rozwiązania organizacyjno-prawnego, jakim jest narzędzie szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. W trakcie narady omówiono doświadczenia płynące z pilotażowego wdrażania tego rozwiązania na terenie garnizonu lubuskiego.

Ważnym elementem narady jest przedstawienie praktycznych możliwości wykorzystania policyjnych systemów informatycznych w procesie sprawowania bieżącego nadzoru nad funkcjonowaniem służby prewencyjnej na przykładzie rozwiązań wdrożonych w garnizonie podlaskim oraz sposobu badania efektywności służby prewencyjnej na terenie garnizonu łódzkiego.

Kolejnymi zagadnieniami, które zostały omówione podczas narady, są działania Policji związane ze zwalczaniem i przeciwdziałaniem przestępczości stadionowej oraz koncepcja tworzenia etatowych komórek do spraw wykroczeń w jednostkach Policji, w tym w kontekście zachodzących i planowanych zmian prawnych i społecznych. Praktycznymi doświadczeniami w ostatnim z wymienionych obszarów podzielił się przedstawiciel garnizonu śląskiego.

Integralnym blokiem tematycznym narady było omówienie toku i etapu prac w zakresie uprzednio zgłoszonej problematyki oraz wymiana doświadczeń i dyskusja nad obecnie zidentyfikowanymi trudnościami w zakresie realizacji zadań przez służbę prewencyjną polskiej Policji.



FOT. ARCH SZKOŁY

ROZMOWY POLSKO-NIEMIECKIE



FOT. ARCH. SZKOŁY

Wymiana kadry, wspólne seminaria oraz wzajemne wizyty słuchaczy obu placówek – to główne tematy rozmów delegacji niemieckiej z Wyższej Zawodowej Szkoły Policji w Oranienburgu, która przez dwa dni gościła z roboczą wizytą w słupskiej Szkole Policji. Wizyta poprzedziła podpisanie dokumentu o dalszej współpracy międzynarodowej policyjnych szkół.

Podczas rozmów przedstawiciele strony niemieckiej mówili o kierunkach współpracy i obszarach policyjnego kształcenia, z którymi szczególnie chcieliby zapoznać się wykładowcy niemieckiej Policji landu Brandenburgia. Wśród propozycji wymieniono m.in. kwestie dotyczące szkolenia w Polsce policyjnych psów służbowych, treningi i szkolenia taktyczne z zakresu zwalczania przestępczości transgranicznej oraz kompetencje interkulturowe, które powinni mieć policjanci pracujący we wspólnych międzynarodowych patrolach w pasie przygranicznym Polski i Niemiec.

Stronę niemiecką reprezentowała podczas rozmów Urlike Mauersberger i Andreas Spatt z Centrum Międzynarodowego Wyższej Zawodowej Szkoły Policji w Oranienburgu. Zagraniczni goście podkreślali wysoki poziom profesjonalizmu szkolenia w słupskiej Szkole, a także z uznaniem wypowiadali się o najnowszych pomieszczeniach symulacyjnych Przyziemie 1 i Przyziemie 2.

Wstępne podpisanie porozumienia o dalszej współpracy na kolejne dwa lata odbyło się pod koniec października w Oranienburgu niedaleko Berlina.

Współpraca pomiędzy Wyższą Zawodową Szkołą Policji Landu Brandenburgia i Szkołą Policji w Słupsku rozpoczęła się w 1995 r. Przez kilkanaście lat kadra i słuchacze obu szkół uczestniczą w kilkudniowych wymianach. W trakcie wizyt młodzi policjanci poznają specyfikę policyjnej służby sąsiadów, a także zapoznają się z systemem prawnym obowiązującym na terenie danego kraju. Uzupełnieniem tej wiedzy są wizyty w jednostkach liniowych i uczestniczenie – w miarę możliwości – przy podejmowaniu różnych policyjnych interwencji.

Działania te związane są m.in. z przygotowaniem policjantów do pełnienia służby w międzynarodowych patrolach policyjnych, które można spotkać w pasie przygranicznym zarówno Niemiec, jak i Polski.

O AUTORYTECIE I ZASADACH ETYKIETY

W wykładach dotyczących roli autorytetu oraz zachowania zgodnego z zasadami savoir vivre'u mówiono podczas wykładów zorganizowanych w sali konferencyjnej Szkoły Policji. Udział w spotkaniach wzięli przedstawiciele kadry kierowniczej oraz grupa pracowników i wykładowców Szkoły.

Zajęcia poprowadził dr Marcin Hermanowski z Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Zajęcia w Słupsku są częścią serii wykładów prowadzonych w komendach wojewódzkich Policji oraz szkołach Policji.

W pierwszym z wykładów, poświęconym w głównej mierze budowaniu autorytetu, uczestniczyli członkowie kadry kierowniczej. Wykładowca poruszył m.in. kwestie autorytetu formalnego i nieformalnego. Mowa była także o kształtowaniu kontaktów interpersonalnych na linii podwładny – przełożony, również w kontekście sytuacji kryzysowych.

W drugim z wykładów, podzielonym na trzy części, uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych komórek organizacyjnych Szkoły, w tym osoby pełniące funkcję asystentek/sekretarek. W trakcie zajęć była mowa o wielu zagadnieniach związanych nie tylko z szeroko pojętą etykietą. W tym kontekście porównywano ogólnie panujące zasady w zestawieniu z policyjnym ceremoniałem i regulaminem mundurowym.



FOT. ARCH. SZKOŁY

APELE PORANNE - POWRÓT DO TRADYCJI

Poranny apel wszystkich słuchaczy, połączony z przeglądem mundurowym i przekazaniem najważniejszych informacji odbywa się od kilku dni na głównym placu apelowym Szkoły, przed budynkiem dydaktycznym. Dotychczas apele odbywały się niezależnie w poszczególnych kompaniach.

Nowa forma umożliwia jednoczesne przekazanie istotnych informacji wszystkim słuchaczom. Apel na głównym placu Szkoły jest rozwinięciem elementów musztry, które musi przyswoić sobie każdy słuchacz. W sytuacji, gdy przeważająca większość młodych policjantów nie ma za sobą służby wojskowej, przegląd mundurowy i wykonywanie komend w szykach dodatkowo pozwala na przetrenowanie wybranych elementów musztry i sprawdzenie znajomości regulaminu mundurowego.

Ogólnoszkolny poranny apel jest także nawiązaniem do tradycji przedwojennej formacji policyjnej, a w szczególności do tradycji Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich niedaleko Lwowa. Tradycję tę kontynuuje teraz słupska Szkoła Policji, która w różnych formach organizacyjnych funkcjonuje od czerwca 1945 r.

W tej chwili słuchacze rozpoczynają dzień o godzinie 5.40 pobudką i zaprawą poranną. Kolejne punkty dnia to toaleta, śniadanie i apel na głównym placu apelowym. O godzinie 7.30 rozpoczynają się zajęcia dydaktyczne.



FOT. ARCH. SZKOŁY



FOT. ARCH. SZKOŁY

E-DZIENNIK W SZKOLNICTWIE POLICYJNYM

O możliwościach wprowadzenia we wszystkich policyjnych szkołach e-dziennika dyskutowali w słupskiej Szkole Policji przedstawiciele szkolnictwa policyjnego. Udział w dwudniowych obradach wzięli przedstawiciele Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szkoły Policji w Katowicach oraz przedstawiciele gospodarzy – wykładowcy Szkoły Policji w Słupsku.

W trakcie obrad przedstawiciele szkół Policji omawiali możliwości wprowadzenia elektronicznej wersji dziennika lekcyjnego zamiast dotychczasowej, papierowej. Uczestnicy omawiali wszelkie zalety i wady elektronicznego sposobu rejestracji postępów w nauce słuchaczy. Efektem obrad ma być wypracowanie stanowiska w sprawie dalszych działań związanych z ewentualnym wprowadzaniem elektronicznej wersji dziennika lekcyjnego.

Szkoła Policji w Słupsku już w 2011 r. testowo wprowadziła na pewien okres korzystanie z e-dziennika. Autorem programu był wykładowca naszej Szkoły podkom. Marcin Kupiec. Opracowany w Słupsku program działa na zasadzie strony internetowej wspartej skryptowym językiem programowania PHP oraz JavaScript i realizującej polecenia języka MySQL. Narzędzie obsługuje relacyjną bazę danych, w której gromadzone są informacje na temat słuchaczy, ocen, obecności, wydarzeń, użytkowników.

W dotychczasowym kształcie e-dziennik umożliwia m.in.:

- bezpieczne logowanie zarejestrowanych,
- rejestrację kompanii, plutonów, użytkowników,
- edycję informacji, wprowadzanie zmian,
- zapisywanie obecności, ocen, zdarzeń, tematów,
- poprawę frekwencji (przez uprawnione osoby), ocen, zdarzeń, tematów,
- przedstawianie diagramów statystycznych,
- zmianę przez użytkowników hasła.

Narzędzie, dzięki temu, iż jest interpretowane przez przeglądarki internetowe, może zawierać odnośniki do lekcji napisanych w języku HTML. Aby móc korzystać z narzędzia, należy się zalogować. Każdy użytkownik ma określony status (nauczyciel, dowódca, kontrolujący, administrator, planista), który pozwala na dostęp tylko do określonych treści.

Warto dodać, iż informacje gromadzone w prezentowanej bazie danych mają charakter trwały, mogą być codziennie eksportowane i przechowywane na elektronicznych nośnikach danych. W przypadku awarii mogą być odtwarzane na innym serwerze.



FOT. ARCH. SZKOŁY

WALKA Z PEDOFILIĄ I DZIECIĘCĄ PORNOGRAFIĄ

Walka z pedofilią i dziecięcą pornografią – to temat warsztatów, które odbyły się w sali konferencyjnej Szkoły Policji. Uczestnikami spotkania byli funkcjonariusze wydziałów kryminalnych z 16 komend wojewódzkich Policji.

Celem spotkania była wymiana informacji dotyczących aktualnych trendów i rozwoju przestępczości pedofilskiej oraz metod ich zwalczania. Na podstawie analizy zrealizowanych spraw oraz aktualnie wykonywanych czynności operacyjno-procesowych uczestniczący w warsztatach funkcjonariusze wypracowywali jednolite metody walki z tego rodzaju przestępczością, jak również zapoznali się z najnowszymi narzędziami informatycznymi wykorzystywanymi do walki z przestępczością pedofilską w sieci internetowej.



FOT. ARCH. SZKOŁY

ZAGADNIENIA OBRONNE W POLICJI

Ostatnia w tym roku, szósta edycja kursu specjalistycznego dla policjantów i pracowników, którzy realizują zadania obronne w jednostkach organizacyjnych Policji przewidzianych do militaryzacji, odbyła się w słupskiej Szkole Policji. Zajęcia prowadził przedstawiciel Głównego Sztabu Policji.

Kursy prowadzone w Słupsku mają przygotować policjantów i pracowników z jednostek organizacyjnych Policji szczebla powiatowego (miejskiego, rejonowego), którzy nadzorują oraz realizują przygotowania obronne. Jednym z celów szkoleniowych jest m.in. usystematyzowanie wiadomości, wypracowanie jednolitych algorytmów postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny.

W trakcie kursu wykorzystywany jest również specjalistyczny stół roboczy do projektowania map sztabowych, przy którym przedstawiciele poszczególnych komend omawiają aspekty dotyczące dokumentacji obronnej, a także tworzą warianty ochrony i obrony obiektów ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa.



FOT. ARCH. SZKOŁY

Polsko-niemieckie porozumienie

Podpisanie kolejnego porozumienia o współpracy pomiędzy Szkołą Policji w Słupsku i Wyższą Zawodową Szkołą Policji w Oranienburgu odbyło się w Oranienburgu pod Berlinem. W podpisaniu dokumentu uczestniczył Komendant Szkoły insp. Jacek Gil oraz Prezydent Szkoły Rainer Grieger. Porozumienie przewiduje zacieśnianie współpracy pomiędzy naszymi instytucjami w kolejnych latach 2014-2015.

Zapisy porozumienia przewidują wymianę wykładowców i słuchaczy, wspólne seminaria dotyczące polskiego i niemieckiego prawa dla policjantów jednostek przygranicznych oraz warsztaty praktyczne z zakresu podwyższania kwalifikacji zawodowych policjantów obu krajów. Obie strony uzgodniły, że istnieje potrzeba odbywania praktyki przez polskiego policjanta w jednostce niemieckiej i niemieckiego - w jednostce polskiej. Ponadto istnieje szansa na rozszerzenie współpracy po deklaracjach Policji niemieckiej z zakresu wykorzystania sztucznego DNA przy znakowaniu przedmiotów w celu ograniczania ich kradzieży.

Obie strony wyraziły zainteresowanie angażowaniem do wzajemnej współpracy jednostek przygranicznych po stronie niemieckiej i komend wojewódzkich po stronie polskiej. Współpraca między naszymi szkołami jest najdłużej trwającą współpracą między jednostkami polskiej i niemieckiej Policji i ciągle znajduje nowe płaszczyzny współpracy.



FOT. ARCH. SZKOŁY

PIERWSZA POMOC W WARUNKACH SPECJALNYCH

Intensywnie przebiega szkolenie policjantów na kursach specjalistycznych w słupskiej Szkole Policji. Na jednym z takich kursów szkolą się policjanci, którzy udzielać będą pierwszej pomocy w warunkach działań bojowych.

Zajęcia ukierunkowane są na doskonalenie umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy w warunkach działań specjalnych, które obejmują m.in. ratowanie innych osób w sytuacji ostrzału przez niebezpiecznego przestępcę. Aby jak najbardziej urealnić prowadzone ćwiczenia, wykładowcy wcielają się w role uzbrojonych agresorów i za pomocą specjalnego systemu ćwiczebnej amunicji barwiącej oddają strzały w kierunku ćwiczących. Kursanci muszą w takiej sytuacji wykorzystać osłony znajdujące się w pomieszczeniu i ewakuować osobę poszkodowaną z miejsca bezpośredniego zagrożenia do tzw. strefy bezpiecznej.



FOT. ARCH. SZKOŁY

O subkulturze pseudokibiców

Sposoby zapobiegania, rozpoznawania, jak również zwalczania przestępczości pseudokibiców były tematem fakultatywnych zajęć, w których mogli uczestniczyć słuchacze szkolenia zawodowego podstawowego. W rolę prelegenta wcielił się tym razem asp. sztab. Mikołaj Banaszyk, zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Gnieźnie.

Już w starożytnych czasach zawody sportowe budziły emocje i gromadziły rzesze zwolenników. Jednak zachowania i działania podejmowane przez niektórych z nich łamią zasady zdrowego kibicowania. Imprezę sportową postrzegają jako teren do swoich przestępczych działań i prezentowania negatywnych zachowań. Tworzą zorganizowane grupy o charakterze przestępczym, których celem jest wywoływanie burd na stadionach, organizowanie ustawek, handel narkotykami oraz wymuszenia i rozboje.

Pseudokibice to dziś jeden z większych problemów, z jakim boryka się polska policja przy zabezpieczaniu imprez sportowych - szczególnie meczach piłki nożnej.

Krajowy Mechanizm Prewencyjny



FOT. ARCH. SZKOŁY

Działalność Krajowego Mechanizmu Prewencyjnego omawiały podczas wykładu w słupskiej Szkole Policji przedstawicielki Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. W ramach swojej statutowej działalności przedstawiciele RPO zajmują się wizytacjami miejsc pozbawienia wolności.

W zakresie działalności policyjnej, zespół Rzecznika Praw Obywatelskich wizytował Policyjne Izby Dziecka oraz Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych. W trakcie wizyty przedstawiciele RPO zwracali uwagę m.in. na sposób traktowania osób zatrzymanych, szczególnie pod kątem łamania przysługujących im praw.

W przypadku Policyjnych Izb Dziecka zwracano też uwagę na czas przebywania w tych placówkach dzieci i młodzieży. Podczas wizyt w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych przedstawiciele RPO sprawdzali poszanowanie godności i intymności osób zatrzymanych np. w kontekście przeprowadzanych kontroli osobistych czy sposobów korzystania z toalet i łazienek.



FOT. S.CZARNIAK

USTAWA O ŚRODKACH PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BRONI PALNEJ

WYBRANE ZAGADNIENIA

Alina Majchrzak

5 CZERWCA 2013 R. WESZŁA W ŻYCIE *USTAWA Z DNIA 24 MAJA 2013 R. O ŚRODKACH PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BRONI PALNEJ*. CELEM POWSTANIA NOWEGO AKTU PRAWNEGO BYŁO UJEDNOLICENIE PRZEPISÓW W TYM ZAKRESIE. ZGODNIE Z OPINIĄ BIURA LEGISLACYJNEGO KANCELARII SENATU „KONIECZNOŚĆ UCHWALENIA PRZEZ PARLAMENT TAKIEGO AKTU PRAWNEGO WYNIKA Z WYDANYCH PRZEZ TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY DWÓCH WYROKÓW O SYGNATURACH U 5/07 ORAZ K 10/11, W KTÓRYCH TRYBUNAŁ STWIERDZIŁ NIEZGODNOŚĆ KILKU ZASKARŻONYCH ROZPORZĄDZEŃ REGULUJĄCYCH WARUNKI I SPOSOBY UŻYCIA ŚRODKÓW PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BRONI PALNEJ Z ART. 41 UST. 1 W ZWIĄZKU Z ART. 31 UST. 3 ORAZ Z ART. 92 UST. 1 KONSTYTUCJI”. MIĘDZY INNYMI STWIERDZONO, ŻE MOŻLIWOŚĆ UŻYCIA BRONI PALNEJ SILNIE INGERUJE W WOLNOŚĆ OSOBISTĄ CHRONIONĄ KONSTYTUCYJNIE I DLATEGO WYMAGA PRECYZYJNEGO UREGULOWANIA W AKCIE NA POZIOMIE USTAWY.

Podmiotem nowej ustawy są żołnierze oraz funkcjonariusze (m.in. Policja, BOR, ABW, CBA). Reguluje ona w pełnym wymiarze użycie środków przymusu bezpośredniego (śpb) i broni palnej przez uprawnionych, wskazuje, jakie służby mogą użyć śpb, w jakich przypadkach, oraz określa przypadki użycia broni i czynności przed jej użyciem oraz po użyciu.

Wspomniana ustawa wprowadziła wiele zmian dotyczących używania śpb oraz broni palnej przez funkcjonariuszy Policji. Poniżej przybliżę najistotniejsze moim zdaniem zmiany w zakresie używania broni palnej przez Policję.

W wyniku prac wprowadzono pojęcie „użycie broni palnej”, które zostało określone jako oddanie strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji penetracyjnej. Jak powszechnie wiadomo, taka definicja nie istniała w przepisach, stąd też określenie jej doprecyzowało użycie broni.

Nowym pojęciem jest także „wykorzystanie broni palnej”. Należy przez nie rozumieć oddanie strzału w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby.

Ustawodawca stworzył katalog przypadków, gdy w razie konieczności podjęcia co najmniej jednego z niżej opisanych działań policjant może wykorzystać broń palną. Pierwsze z tych działań odnosi się do sytuacji zatrzymania pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu policjanta lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów.

Policjant może wykorzystać broń palną, gdy chce pokonać przeszkodę uniemożliwiającą bądź utrudniającą ujęcie osoby albo ratowanie życia lub zdrowia policjanta, innej osoby lub mienia. Kolejną sytuacją jest pokonanie przeszkody w przypadku naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego przez osobę pozbawioną wolności, zatrzymaną lub umieszczoną w strzeżonym ośrodku albo areszcie w celu wydalenia, oraz gdy uprawniony chce zaalarmować lub wezwać pomoc.

Policjant ma prawo do wykorzystania broni palnej również, gdy chce zneutralizować przedmioty lub urządzenia mogące stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujące jednocześnie bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia policjanta lub innej osoby, oraz w celu unieszkodliwienia zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu policjanta lub innej osoby.

Do tego katalogu dołączono strzał ostrzegawczy jako wykorzystanie broni palnej.

Kolejna istotna zmiana objęła czynności przed użyciem broni palnej, uszczegóławiając ich skróconą procedurę. Zgodnie z poprzednimi przepisami mogła ona być zastosowana w sytuacji, gdy można było użyć broni palnej w przypadkach 1, 3, 5, 8 art. 17 ustawy o Policji, a także w innych przypadkach, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego. Nie można było pominąć wówczas okrzyku „Policja”. **Obecnie funkcjonariusz może odstąpić od procedury przed użyciem broni palnej lub jej poszczególnych elementów, w szczególności od oddania strzału ostrzegawczego, jeżeli ich zrealizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Z powyższego wynika, że również można pominąć okrzyk „Policja”.**

W ustawie znacznie rozszerzone zostały przepisy dotyczące czynności po użyciu broni palnej. Podobnie jak w poprzednich przepisach, gdy w wyniku użycia bądź wykorzystania broni palnej nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby, uprawniony udziela jej niezwłocznie pierwszej pomocy, a w razie potrzeby zapewnia wezwanie kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podmiotów świadczących medyczne czynności ratunkowe. W odróżnieniu od dotychczasowych przepisów policjant może odstąpić od udzielenia pierwszej pomocy w przypadku, gdy udzielenie tej pomocy może zagrozić życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu uprawnionego lub innej osoby, albo w przypadku, gdy stwierdzi, że udzielenie tej pomocy spowodowałoby konieczność zaniechania przez uprawnionego czynności ochronnych wobec osób, ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów lub w ramach konwoju lub doprowadzenia. Ostatnią podstawą faktyczną do odstąpienia policjanta od udzielenia pierwszej pomocy jest fakt, iż udzielenie tej pomocy zostało zapewnione przez inne osoby lub podmioty zobowiązane do jej udzielenia. Dalej przepis stanowi, że w przypadku odstąpienia od udzielenia pomocy lub gdy osoba poszkodowana sprzeciwia się udzieleniu tej pomocy, uprawniony zapewnia wezwanie kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podmiotów świadczących medyczne czynności ratunkowe. **Uznano natomiast, że nie można odstąpić od zapewnienia udzielenia medycznych czynności ratunkowych kobiecie ciężarnej, wobec której użyto broni palnej.**

Funkcjonariusz Policji ma obowiązek zabezpieczyć miejsce zdarzenia przed dostępem osób postronnych, ustalić świadków zdarzenia oraz powiadomić o zdarzeniu właściwego przełożonego lub osobę pełniącą służbę dyżurną. Powyższe czynności policjant wykonuje w przypadku, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby, albo nastąpiła jej śmierć, zranienie albo śmierć zwierzęcia albo zniszczenie mienia. **Ustawodawca dał możliwość policjantowi odstąpienia od zabezpieczenia miejsca oraz ustalenia świadków, gdy zagroziłoby to życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu policjanta lub innej osoby oraz spowodowałoby to konieczność zaniechania przez policjanta czynności ochronnych wobec osób, ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów lub w ramach konwoju lub doprowadzenia – do czasu ustania tego zagrożenia lub tej konieczności.**

Nadmienić należy, że jeżeli policjant użył lub wykorzystał broń palną, w wyniku czego nastąpiła śmierć bądź zranienie osoby, właściwy przełożony bądź osoba pełniąca służbę dyżurną niezależnie od obowiązków niezwłocznie zapewnia policjantowi pomoc psychologiczną oraz prawną. Pomoc prawna w takim przypadku jest udzielana w postaci opłacenia wynagrodzenia jednego obrońcy, pod warunkiem, że postępowanie karne przeciwko policjantowi o czyn popełniony w związku z użyciem lub wykorzystaniem broni ze wspomnianym wcześniej skutkiem zostało zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu niepopełnienia przestępstwa lub braku ustawowych znamion czynu.

Bardzo istotną zmianą w przepisach jest sam fakt dokumentowania użycia lub wykorzystania broni palnej. Dotychczas z tych czynności sporządzano raport kierowany do bezpośredniego przełożonego. Obecnie policjant, niezależnie od skutku użycia lub wykorzystania broni palnej, fakt ten dokumentuje w notatce. Niezależnie od notatki można ten fakt dokumentować w notatniku służbowym.

Najważniejszą jednak kwestią w ustawie jest wprowadzenie pięciu przypadków użycia broni palnej, z których cztery obowiązują policjantów. Nie chcę pokusić się o ich interpretację, lecz uważam, że warto je przedstawić.

Uprawnienia funkcjonariusza Policji w zakresie stosowania lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Broni palnej można użyć, gdy zaistnieje co najmniej jeden z następujących przypadków:

1) konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na:
   a) życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
   b) ważne obiekty, urządzenia lub obszary albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
   c) mienie, które stwarza jednocześnie bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności uprawnionego lub innej osoby, albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
   d) nie dotyczy Policji;
   e) bezpieczeństwo konwoju lub doprowadzenia;
2) konieczność przeciwstawienia się osobie:
   a) niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby,
   b) która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania;
3) bezpośredni pościg za osobą, wobec której:
   a) użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt 1 lit. a–c i pkt 2,
   b) istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła przestępstwo, o którym mowa w art. 115 § 20 (przestępstwo o charakterze terrorystycznym), art. 148 (zabójstwo), art. 156 § 1 (ciężkie uszkodzenie ciała), art. 163–165 (sprowadzenie katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego), art. 197 (zgwałcenie, doprowadzenie do innej czynności seksualnej), art. 252 (branie lub przetrzymywanie zakładnika) i art. 280–282 (rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny;
4) konieczność:
   a) ujęcia osoby:
      – wobec której użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt 1 lit. a–c i pkt 2,
      – wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła przestępstwo, o którym mowa w art. 115 § 20 (…), art. 148 (…), art. 156 § 1 (…), art. 163–165 (…), art. 197 (…), art. 252 (…) i art. 280–282 (…) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny,
      – dokonującej zamachu, o którym mowa w pkt 1 lit. e,
      – jeżeli schroniła się w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności zdarzenia wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu,
   b) ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności, jeżeli:
      – ucieczka tej osoby stwarza zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby,
      – istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba ta może użyć materiałów wybuchowych, broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu,
      – pozbawienie wolności nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 115 § 20 (…), art. 148 (…), art. 156 § 1 (…), art. 163–165 (…), art. 197 (…), art. 252 (…) i art. 280–282 (…) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny,
   c) nie dotyczy Policji;
5) nie dotyczy Policji.

Reasumując: fakt, że Trybunał Konstytucyjny w dwóch wyrokach stwierdził niezgodność oraz nieprawidłowości w przepisach oraz uznał, że tylko przepisy rangi ustawy zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji mogą pozwalać na ingerencję w sferę wolności osobistej jednostki, doprowadził do powstania ustawy pokrótce wyżej przedstawionej.

Już samo wejście w życie ustawy budziło wiele kontrowersji i wątpliwości dotyczących niektórych zapisów w niej zawartych. Stąd nasuwa się pytanie bardzo zasadnicze: czy nie powinny pojawić się przepisy wykonawcze, które doprecyzowałyby niektóre czynności związane z użyciem broni palnej i śpb. Ponadto, nową ustawę i jej stosowanie będziemy mogli tak naprawdę ocenić kompleksowo po kilku, kilkunastu miesiącach od jej obowiązywania. To dopiero życie zweryfikuje jej zapisy. Pozostaje mieć nadzieję, że nowe przepisy wprowadzone ww. ustawą spowodują, że funkcjonariusze służb mundurowych nie będą mieli wątpliwości związanych z użyciem broni palnej czy śpb w bezpośrednich sytuacjach związanych z koniecznością ich zastosowania.

Alina Majchrzak

Bibliografia

Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r., poz. 628).

Opinia do Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 10 maja 2013 r., Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Uprawnienia funkcjonariusza Policji w zakresie stosowania lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP 2013.



FOT. S. CZARNIAK

Z dniem 5 czerwca 2013 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 24 maja 2013 r.* ***o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 628). Ustawa określa podmioty uprawnione, przypadki, zasady, postępowanie oraz dokumentowanie w przypadku używania i wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej.

* * *

Z dniem 20 czerwca 2013 r. weszło w życie ***Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 644). Dotychczasowe rozporządzenie z dnia 2 września 2002 r. utraciło moc obowiązującą.

* * *

Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 8 października 2013 r. zmieniające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń zmienia *Zarządzenie nr 360 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń*. Główne zmiany dotyczą udzielania pierwszej pomocy osobie konwojowanej lub doprowadzanej, zasad wykonywania konwoju (doprowadzenia), konwojów etapowych, odprawy przed służbą (Dz.Urz., KGP z dnia 9 października 2013 r., poz. 88)

* * *

W dniu 2 sierpnia 2013 r. opublikowano tekst jednolity ***Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 sierpnia 2010 r. w sprawie opiniowania służbowego policjantów*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 883).

* * *

W dniu 5 czerwca 2013 r. opublikowano tekst jednolity ***Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 611).

JAK SKIEROWAĆ ALKOHOLIKA NA ODWYK?

DOM RODZINNY ZWYKLE KOJARZY SIĘ Z CIEPŁEM, MIŁOŚCIĄ ORAZ BEZPIECZEŃSTWEM. POWINIEN BYĆ MIEJSCEM, GDZIE WRACA SIĘ, SZUKAJĄC ODPOCZYNKU I WYTCHNIENIA OD PRACY. NIESTETY, CORAZ CZĘŚCIEJ STAJE SIĘ MIEJSCEM CIERPIEŃ, UPOKORZEŃ, WROGOŚCI CZY LĘKU. CHODZI O SYTUACJĘ RODZINY, W KTÓREJ JEDEN Z JEJ CZŁONKÓW NADUŻYWA ALKOHOLU. ŻYCIE Z ALKOHOLIKIEM WIĄŻE SIĘ ZE STANEM PERMANENTNEGO NAPIĘCIA I PRZECIĄŻENIA EMOCJONALNEGO POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW RODZINY. ALKOHOL POWODUJE, IŻ W DOMU POJAWIAJĄ SIĘ PRZEMOC SEKSUALNA, PRZEMOC FIZYCZNA, PRZEMOC PSYCHICZNA, AGRESJA, PROBLEMY FINANSOWE, PROBLEMY W KONTAKTACH Z LUDŹMI ORAZ PROBLEMY Z PRAWEM.

Łukasz Dąbrowski

Ponad dwie trzecie interwencji domowych, w czasie których mamy do czynienia z przemocą, jest powodowanych przez osoby będące pod wpływem alkoholu. Co zrobić z agresorem nadużywającym alkoholu i jak skierować taką osobę na przymusowe leczenie – m.in. na te pytania postaram się odpowiedzieć w niniejszym opracowaniu. Dodam, że jest to pierwszy z tematów, które zamierzam opublikować.

Tabela przedstawia liczbę przeprowadzonych przez Policję interwencji dotyczących przemocy w rodzinie z uwzględnieniem liczby sprawców przemocy w rodzinie będących pod wpływem alkoholu. Dane obrazują, z jak poważnym problemem mamy do czynienia w naszym kraju.



FOT. AUTOR

st. post. Łukasz Dąbrowski – policjant Komisariatu Policji w Raszkowie (woj. wielkopolskie). W służbie od 8 listopada 2011 r. Absolwent studiów magisterskich na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu na kierunku Finanse i Rachunkowość.

Tabela. Liczba przeprowadzonych interwencji

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Interwencje dotyczące przemocy w rodzinie	96.773	96.099	81.403	86.455	81.415	83.488	70.867
w tym liczba sprawców przemocy domowej będących pod wpływem alkoholu	74.633	74.772	63.303	61.991	54.201	54.030	45.27

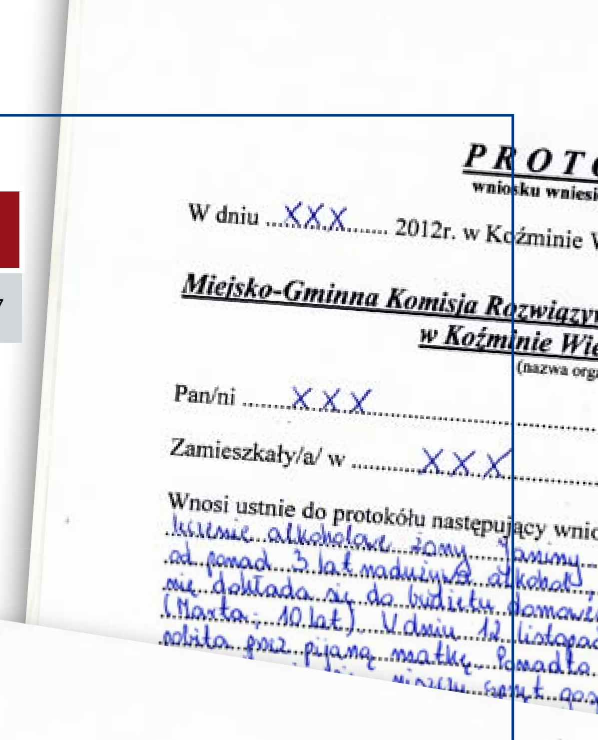
Kwestie postępowania z osobami uzależnionymi od alkoholu, jak również procedurę leczenia przymusowego określa *Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.*

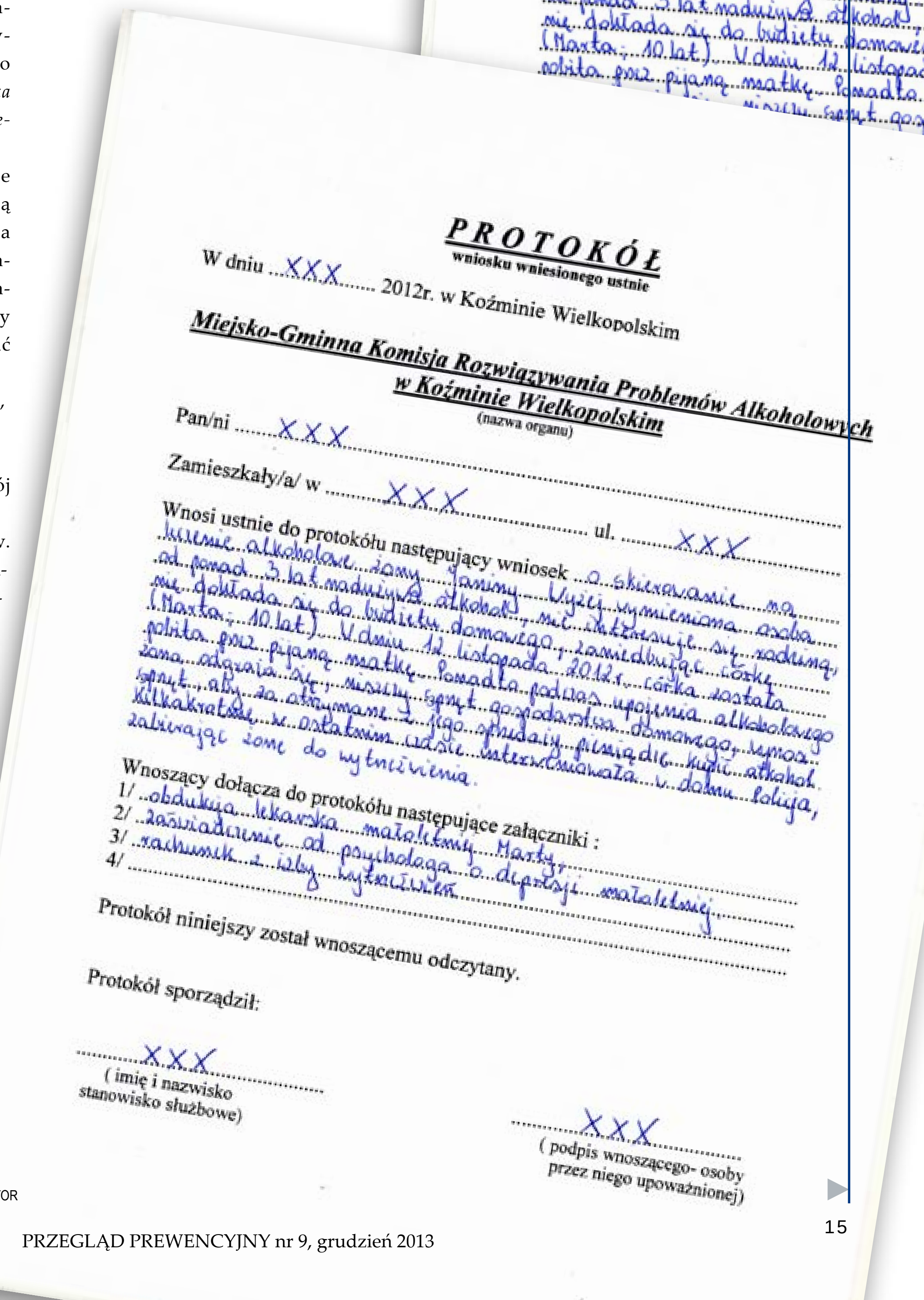
Leczeniu przymusowemu może być poddana osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która nadużywa alkoholu (jest od niego uzależniona) i sama nie wyraża chęci poddania się leczeniu. Zgodnie z art. 24 ustawy na leczenie odwykowe można skierować osobę, która:

1) powoduje rozkład życia rodzinnego,
2) demoralizuje małoletnich,
3) uchyla się od pracy,
4) systematycznie zakłóca spokój lub porządek publiczny.

Wystarczy, że wystąpi jedna z ww. przesłanek, by skierować osobę nadużywającą alkoholu na badanie, które jest wykonywane przez biegłego i ma na celu ustalenie, czy dana osoba wymaga leczenia.

Na badanie to kieruje gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, właściwa ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu osoby, której dotyczy postępowanie. Komisja czyni to z własnej inicjatywy lub na wniosek. Z wnioskiem takim może zwrócić się każda osoba lub instytucja (np. ośrodek pomocy społecznej, policja, prokuratura, szkoła, zakład pracy, kurator, izba wytrzeźwień). Wniosek ze względu na swoją zawartość merytoryczną niejednokrotnie stanowi problem dla wnioskodawcy. Wiedzień być on odpowiednio uzasadniony oraz zawierać dowody dokumentujące przynajmniej jedną z powyższych sytuacji, ponieważ osoba uzależniona często próbuje





PROTOKÓŁ
wniosku wniesionego ustnie

W dniu ...XXX...... 2012r. w Koźminie Wielkopolskim

Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Koźminie Wielkopolskim
(nazwa organu)

Pan/ni ......XXX......

Zamieszkały/a/ w ......XXX...... ul. ......XXX......

Wnosi ustnie do protokołu następujący wniosek ...[illegible]...

Wnoszący dołącza do protokołu następujące załączniki :
1/ ...[illegible]...
2/ ...[illegible]...
3/ ...[illegible]...
4/ ......

Protokół niniejszy został wnoszącemu odczytany.

Protokół sporządził:

......XXX......
(imię i nazwisko stanowisko służbowe)

......XXX......
(podpis wnoszącego- osoby przez niego upoważnionej)

FOT. AUTOR

tuszować czy zminimalizować objawy swego nałogu. Istotne będą dowody w postaci notatek z interwencji Policji (jeśli zakłóca spokój, wszczyna awantury), zeznania świadków (rodziny, sąsiadów) – wówczas łatwo można uzasadnić wniosek systematycznym zakłócaniem spokoju i porządku publicznego. Ważne będą zaświadczenia, np. od psychologa lub pedagoga szkolnego dzieci znajdujących się w rodzinie, rachunki z izby wytrzeźwień czy chociażby nagrania na telefonie. Jeśli alkoholik dopuszcza się przemocy w stosunku do bliskich i zostało wszczęte postępowanie karne – to także może stanowić dowód. Aby przybliżyć tę problematykę, przedstawiam jedną z alternatyw wypełnienia wniosku (zob. protokół wniosku wniesionego ustnie). Członkowie rodziny chcąc uniknąć sytuacji konfliktowych z alkoholikiem, mogą zgłosić problem dzielnicowemu. Wówczas to on występuje z takim wnioskiem.

Jeżeli gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych uzna, że zachodzą przesłanki wymienione w przepisie art. 24 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, skieruje wniosek do sądu rejonowego o zobowiązanie osoby uzależnionej do poddania się leczeniu w zakładzie **lecznictwa odwykowego**. Z wnioskiem może się również zwrócić do sądu prokurator. Rodzina osoby uzależnionej nie może wystąpić bezpośrednio do sądu z takim wnioskiem.

Zgodnie z art. 27 ustawy sąd może, jeżeli na podstawie opinii biegłego uzna to za niezbędne, zarządzić oddanie badanej osoby pod obserwację w zakładzie leczniczym na czas nie dłuższy niż dwa tygodnie. W wyjątkowych sytuacjach okres ten może być wydłużony do sześciu tygodni. Przed wydaniem postanowienia sąd wysłuchuje osobę, której postępowanie dotyczy. Na postanowienie zarządzające oddanie pod obserwację do zakładu przysługuje zażalenie. Sąd w terminie jednego miesiąca od momentu wpływu wniosku powinien przeprowadzić rozprawę. Na rozprawę sąd wzywa osobę uzależnioną i zarządza poddanie jej odpowiednim badaniom biegłych, o ile nie była wcześniej poddana takim badaniom. W razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie lub uchylania się od zarządzonego przez biegłego poddania się badaniu albo obserwacji w zakładzie leczniczym sąd może zarządzić przymusowe doprowadzenie uzależnionej osoby przez policję.

Po zakończeniu postępowania dowodowego sąd wydaje orzeczenie w przedmiocie zobowiązania do poddania się leczeniu w stacjonarnym lub niestacjonarnym zakładzie **lecznictwa odwykowego**. Po uprawomocnieniu się orzeczenia sąd wzywa osobę, w stosunku do której orzeczony został obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu, do stawienia się dobrowolne w oznaczonym dniu we wskazanym zakładzie **lecznictwa odwykowego** w celu poddania się leczeniu. Jeżeli osoba nie zgłosi się w tym terminie w zakładzie **lecznictwa odwykowego**, sąd zarządza przymusowe doprowadzenie przez policję do zakładu leczniczego, którego bez zezwolenia kierownika zakładu opuszczać nie może.

Poddanie się leczeniu odwykowemu jest dobrowolne, jednak ustawodawca w celu zapobiegania negatywnym skutkom alkoholizmu przewidział wyjątki od tej zasady. W orzeczeniach sądowych podkreślane jest, że jedynie wystąpienie ww. przesłanek może uzasadnić orzeczenie o przymusowym leczeniu odwykowym. Dobrym przykładem jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. dotyczące osoby, która od wielu lat nadużywała alkoholu, bywała wulgarna i zaczepna w stosunku do żony i dzieci, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczynała awantury, jednak dokładała się do budżetu domowego. Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości w stosunku do uczestnika procesu, stwierdzając, iż ma zastosowanie przesłanka w postaci powodowania rozkładu życia rodzinnego, zobowiązując go do podjęcia leczenia odwykowego. Innym przykładem jest uchwała pełnego składu izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1986 r., która jednoznacznie mówi, iż wystąpienie chociaż jednej przesłanki z art. 24 ww. ustawy jest wystarczające do zobowiązania osoby prawomocnym orzeczeniem sądowym do leczenia się w zakładzie lecznictwa odwykowego.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 przywoływanej już ustawy – **obowiązek poddania się leczeniu trwa tak długo, jak tego wymaga cel leczenia, nie dłużej jednak niż dwa lata od chwili uprawomocnienia się postanowienia. Leczenie alkoholika jest całkowicie bezpłatne**. Rodzina takiej osoby ma możliwość skorzystania z bezpłatnej terapii. Proces leczenia alkoholika jest długotrwały, wymaga wiele wysiłku, i to nie tylko od osób uzależnionych, ale także osób ich otaczających, a więc nas wszystkich. Im szybciej podejmie się konkretne działania w tym zakresie, tym mniej osób zostanie dotkniętych chorobą, tym mniej będzie zgonów, tym mniej chorób związanych z piciem alkoholu, tym mniej wypadków drogowych spowodowanych w stanie nietrzeźwym, tym mniej przemocy w rodzinie. Jednak najważniejsza jest sytuacja, gdy w rodzinie alkoholowej uczestniczą dzieci. Żyjąc w rodzinie z problemem alkoholowymi, uczą się one, że nie można opierać się na dorosłych, że ich nastroje są zmienne, a obietnice niedotrzymywane, że za to samo postępowanie raz można być wynagrodzonym, innym razem ukaranym. Dzieci widząc sytuację w domu, nie mają poczucia bezpieczeństwa, doświadczają uczuć strachu, gniewu, niepewności, wstydu, boją się ufać, gdyż ufając, narażają się na doznanie krzywdy, czują się niekochane i taką też miłością będą kochać w przyszłości, bo innej nie znają.

Łukasz Dąbrowski

Bibliografia

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 1356 z późn. zm.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 241/07).

Uchwała pełnego składu izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1986 r. (III CZP 72/85).

Sztander W., *Rodzina z problemem alkoholowym*, Warszawa 1995.

www.statystyka.policja.pl, według stanu na 9 września 2013 r.

www.eporady24.pl, według stanu na 9 września 2013 r.

ASPEKTY ODPRAWY DO SŁUŻBY PATROLOWEJ

POLICJA JEST UZBROJONĄ FORMACJĄ SŁUŻĄCĄ SPOŁECZEŃSTWU I PRZEZNACZONĄ DO OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO. REALIZUJE SZEREG ZADAŃ NATURY OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZEJ, DOCHODZENIOWO-ŚLEDCZEJ I ADMINISTRACYJNO-PORZĄDKOWEJ PRZEZ RÓŻNE WYSPECJALIZOWANE SŁUŻBY. ABY BYŁY ONE WYKONANE NA WYSOKIM POZIOMIE, POWINNY ZOSTAĆ POPRZEDZONE ODPOWIEDNIM PRZYGOTOWANIEM. WIĄŻE SIĘ TO Z POSIADANIEM NIEZBĘDNYCH INFORMACJI WYNIKAJĄCYCH Z ANALIZ, POZOSTAJĄCEGO W DYSPOZYCJI SPRZĘTU ORAZ NALEŻYCIE PRZYGOTOWANYCH FUNKCJONARIUSZY. DLATEGO PRZED ROZPOCZĘCIEM WYKONYWANIA OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH NIEZBĘDNĄ CZYNNOŚCIĄ JEST PRZEPROWADZENIE ODPRAWY DO SŁUŻBY.

Marek Dąbrowski

Podstawą prawną tej czynności jest art. 7 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*, który wskazuje w ust. 1 pkt 2, iż komendant główny Policji określa metody i formy wykonywania zadań przez poszczególne służby policyjne. Natomiast w *Zarządzeniu nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym* w rozdziale 3 Pełnienie służby patrolowej zostały przedstawione szczegóły dotyczące przeprowadzenia odprawy do służby.

W jednostce organizacyjnej Policji osobą odpowiedzialną za przygotowanie policjantów do służby jest kierownik komórki właściwej do spraw służby patrolowej lub inny uprawniony policjant. Odpowiadają oni za planowanie bieżącego rozmieszczenia sił policyjnych na podległym terenie. Służba patrolowa przygotowywana jest, a następnie pełniona na podstawie planu dyslokacji służby, który sporządza się, uwzględniając wszystkie komórki komendy powiatowej Policji, a także jednostki podległe, w których policjanci pełnią służbę obchodową i patrolową, w tym komórki ruchu drogowego. W planie dyslokacji służby należy uwzględnić siły, którymi dysponuje jednostka, siły wzmocnienia oraz podmioty pozapolicyjne. Analiza stanu bezpieczeństwa i porządku na potrzeby dyslokacji służby patrolowej powinna opierać się na ocenie i monitorowaniu poszczególnych czynników mających na niego wpływ.

Przed przystąpieniem do odprawy, która rozpoczyna czas służby, policjanci muszą zrealizować szereg czynności, a czas poświęcony na przygotowanie nie jest wliczany do czasu pracy. Pierwszą z tych czynności jest odpowiednie umundurowanie. Policjanci pełnią służbę patrolową w umundurowaniu służbowym. Wynika to z *Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania*. Ubiór ćwiczebny może być noszony m.in. w czasie zajęć szkoleniowych i ćwiczebnych przez policjantów z oddziałów prewencji Policji oraz pododdziałów antyterrorystycznych. Komendant główny Policji, w przypadkach szczególnie uzasadnionych, może zezwolić na noszenie przez policjantów ubioru ćwiczebnego w czasie wykonywania obowiązków służbowych innych niż powyżej wymienione. Rozporządzenie informuje także, iż kamizelkę ostrzegawczą z elementami odblaskowymi nosi się na przedmiotach umundurowania służbowego i ćwiczebnego, jak też na ubiorze cywilnym, w trakcie wykonywania zadań na drogach lub innych w celu poprawienia widoczności policjanta.

Drugą czynnością jest zwrócenie uwagi na wyposażenie i uzbrojenie, które powinno być zgodne z obowiązującymi przepisami dotyczącymi środków przymusu bezpośredniego (śpb) i broni oraz stosowne do charakteru, czasu i sposobu wykonywanej służby, o czym decyduje odprawiający do służby. Należy zwrócić tu uwagę na posiadanie przez policjanta legitymacji służbowej, bloczka mandatowego, notatnika służbowego, środków łączności, opatrunku osobistego, rękawiczek jednorazowych, latarki, maseczki do resuscytacji oraz innych przedmiotów wynikających z charakteru służby lub wewnętrznych przepisów. W przypadku gdy policjanci mają wykorzystywać pojazd podczas wykonywania obowiązków służbowych, należy go przed rozpoczęciem służby sprawdzić pod względem technicznym i w razie wystąpienia usterek poinformować na odprawie prowadzącego.

Po zrealizowaniu powyższych czynności policjanci – o schludnym i estetycznym wyglądzie, właściwym stanie psychofizycznym, z odpowiednią znajomością przepisów i procedur – punktualnie stawiają się na odprawę. Odprawę przeprowadza bezpośredni przełożony policjanta lub inny policjant wyznaczony przez kierownika jednostki Policji mający odpowiednią wiedzę i doświadczenie zawodowe, szczególnie z zakresu służby prewencyjnej. W praktyce może być to m.in. naczelnik prewencji, kierownik ogniwa patrolowo-interwencyjnego, kierownik rewiru dzielnicowych lub dyżurny jednostki. Można się też spotkać z sytuacjami, gdy odprawa nie jest przeprowadzana. Jest to dopuszczalne tylko wobec policjantów z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, którzy uzyskali na to zgodę bezpośredniego przełożonego. Taki policjant ma obowiązek zgłosze-

nia rozpoczęcia i zakończenia pełnienia służby policjantowi odpowiedzialnemu za nadzór nad przebiegiem służby w jednostce nadrzędnej lub dyżurnemu tej jednostki, w zależności od przyjętych rozwiązań organizacyjnych. Fakt ten musi znaleźć odzwierciedlenie w notatniku służbowym policjanta i prowadzonej dokumentacji dotyczącej organizacji służby. Odprawa powinna mieć charakter krótkiego przekazu informacji – ważnych i przydatnych dla poszczególnych patroli. W odprawie powinien uczestniczyć policjant służby kryminalnej, który udziela informacji niezbędnych do realizacji działań zewnętrznych, w tym dotyczących współpracy w celu wykrycia sprawców przestępstw i wykroczeń.

Przebieg służby, jak również odprawę, policjanci dokumentują w notatnikach służbowych, który stanowi podstawową dokumentację służbową, lub na nośnikach elektronicznych.

Odprawa do służby składa się zazwyczaj z trzech części. Część wstępna polega na sprawdzeniu przygotowania policjantów do realizacji obowiązków służbowych. Odprawiający, podczas sprawdzania obecności, zwraca uwagę na wygląd zewnętrzny, stan psychofizyczny, umundurowanie, środki łączności, wyposażenie indywidualne (np. śpb, broń) – czyli to, co powinno zostać należycie przygotowane przed odprawą. Prowadzący odprawę powinien także sprawdzić znajomość zasad użycia śpb, przypadków użycia broni służbowej oraz podstawowych uprawnień. Weryfikacja wiedzy następuje najczęściej w formie pytań, szczególnie względem młodych adeptów sztuki policyjnej.

Część główna rozpoczyna się od zapoznania policjantów z aktualnymi wydarzeniami zaistniałymi w rejonie jednostki. Następnie dokonuje się podziału na patrole, wyznacza dowódcę, przydziela się kryptonim. Patrol zazwyczaj jest dwuosobowy, czasem obecny jest przedstawiciel podmiotu pozapolicyjnego, co wynika z przepisów. Dopuszcza się wykonywanie zadań w patrolu jednoosobowym, gdy dotyczy to policjantów z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, a zwłaszcza pozostających w służbie stałej, gdy służba odbywa się w porze dziennej od świtu do zmroku, przy zapewnieniu w rejonie służby stałej obecności patrolu wspierającego oraz przy ograniczeniu możliwości samodzielnego podejmowania interwencji domowych, w pomieszczeniach zamkniętych oraz w stosunku do więcej niż dwóch osób.

W dalszej kolejności prowadzący odprawę wskazuje rejony służbowe oraz określa czas i miejsce przerw w służbie. Czas pracy policjanta, w tym również czas przerw, określony jest w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2001 r. w sprawie rozkładu czasu służby policjantów. Przy ośmiogodzinnym dniu pracy policjantowi przysługuje 20 minut przerwy, a przy 12-godzinnym 45 minut. Natomiast gdy służbę pełni się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, to w pierwszym przypadku łączny czas przerw wynosi 45 minut, a w drugim 60 minut, o czym decyduje przełożony.

Podczas odprawy policjant otrzymuje cedułę patrolową, która jest charakterystyką trasy patrolowej. Składa się ona m.in. z mapy topograficznej rejonu, danych łączności radiowej, informacji o dzielnicowym odpowiedzialnym za dany rejon, wykazu ważniejszych instytucji, telefonów alarmowych, zadań wynikających ze specyfiki zagrożeń, wykazu miejsc zagrożonych oraz uprawnień przysługujących policjantom.

Następnie przełożony przekazuje zadania doraźne dla patroli wynikające z analizy zagrożeń i bieżących zdarzeń oraz określa sposób ich wykonania i taktykę działania. Taktyka rozmieszczenia patroli wynika z zagrożeń, a zastosowane formy pełnienia służby powinny gwarantować bezpieczeństwo działania policjanta. Przełożony poleca także, aby funkcjonariusze byli widoczni w rejonie pełnienia służby, reagowali na wezwanie do udzielenia pomocy, systematycznie kontrolowali wszystkie miejsca zagrożone, pozyskiwali i przyjmowali informacje na temat występujących zagrożeń w rejonie.

W dalszej kolejności określa się sposób utrzymywania łączności z dyżurnym jednostki Policji, uwypuklając informowanie np. o możliwości zejścia z rejonu, skorzystania z przerwy, rozpoczęciu i efekcie zakończenia interwencji, zaistniałych przestępstwach i wykroczeniach, sytuacjach zagrożenia. Ważne informacje mogą dotyczyć dyslokacji innych sił policyjnych, podmiotów pozapolicyjnych, takich jak Straż Graniczna, Staż Ochrony Kolei czy Żandarmeria Wojskowa, realizujących zadania w rejonie pełnienia służby i bezpośrednio przyległym oraz zasady zachowania bezpieczeństwa podczas wykonywania zadań.

W części końcowej odprawiający wyjaśnia wątpliwości, zadaje pytania dotyczące zrozumienia zadań oraz odpowiada na pytania policjantów. Te mogą dotyczyć np. innych sposobów realizacji zadań służbowych, możliwości korzystania z przerw w dwóch częściach, konieczności realizacji zadań służbowych w danym posterunku o danej godzinie. Policjanci informują odprawiającego o spostrzeżeniach wynikających z realizacji zadań w rejonie w terminie wcześniejszym, możliwościach zmiany czasu służby, potrzebach mundurowych lub sprzętowych.

Na zakończenie odprawy przełożony sprawdza zanotowane informacje i składa podpis w notatniku odprawianych policjantów.

Podczas odprawy korzysta się przede wszystkim z następującej dokumentacji: książki służby, książki odpraw, zestawienia poszukiwanych pojazdów oraz osób, meldunków dyżurnych i rozkazów komendantów, książki zadań doraźnych.

Dobrze przygotowana i przeprowadzona odprawa gwarantuje, iż policjanci efektywnie i profesjonalnie będą wykonywać obowiązki służbowe, co przełoży się na świadomość bezpieczeństwa w społeczeństwie i wpłynie na ocenę roli Policji w systemie bezpieczeństwa.

Marek Dąbrowski

Bibliografia

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania (Dz.U. Nr 90, poz. 738).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2001 r. w sprawie rozkładu czasu służby policjantów (Dz.U. Nr 131, poz. 1471).

Zarządzenie nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym (Dz.Urz. KGP Nr 15, poz. 119).

Majchrowicz W. St., *Zlecanie zadań służbowych w Policji. Zarys problematyki*, Słupsk 2013



QUADEM W KASKU CZY BEZ?

W POLSCE OD POŁOWY LAT 90. POPULARNE STAŁY SIĘ QUADY, NAZYWANE INACZEJ WSZĘDOŁAZY CZY CZTEROKOŁOWCE, KTÓRE SĄ PRZEZNACZONE GŁÓWNIE DO SPORTU I REKREACJI.

Sławomir Duszyński

Ustawa Prawo o ruchu drogowym definiuje dwa rodzaje tych pojazdów. Z jednej strony wskazuje na czterokołowca, którym jest pojazd samochodowy przeznaczony do przewozu osób lub ładunków, z wyłączeniem samochodu osobowego, ciężarowego i motocykla, którego masa własna nie przekracza w przypadku przewozu rzeczy 550 kg, a w przypadku przewozu osób 400 kg. Natomiast z drugiej strony wskazuje na czterokołowca lekkiego, którym jest czterokołowiec – jego masa własna nie przekracza 350 kg i konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h.

Popularność quadów, związana z małą ilością miejsc do jazdy terenowej, spowodowała, iż w ostatnich latach wielu ich miłośników wyjechało na drogi publiczne, co przyczyniło się do wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa tych użytkowników dróg. Jednym z elementów poprawiających bezpieczeństwo w trakcie poruszania się quadem, poza bezpieczną prędkością i rozwagą, jest kask ochronny. Ustawodawca dostrzegając konieczność poprawy bezpieczeństwa tych użytkowników dróg, wprowadził z dniem 19 stycznia 2013 r. nowelę do ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami kierujący każdym czterokołowcem (również lekkim) oraz osoba przewożona takim pojazdem są obowiązani używać w czasie jazdy kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym. Przepisu tego nie stosuje się do czterokołowców fabrycznie wyposażonych w nadwozie zamknięte i pasy bezpieczeństwa.

Przypomnijmy, iż za kierowanie quadem oraz przewożenie pasażera bez kasku ochronnego kierujący może otrzymać dwa mandaty karne po 100 zł, a także za powyższe naruszenia zostanie mu przypisanych sześć punktów karnych. Dodatkowo wykroczenie popełnia pasażer pojazdu, który nie korzysta z kasku i za swoje zachowanie również może zostać ukarany mandatem karnym w wysokości 100 zł bez punktów karnych.



PSEUDOKIBICE

JEDNO Z GŁÓWNYCH ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

PRZEMYSŁAW KACZOROWSKI
PAWEŁ MAKAROWSKI
(FOT. PRZEMYSŁAW KACZOROWSKI)

EKSCESY KIBICÓW, WYWOŁYWANE W ZWIĄZKU Z UCZESTNICTWEM W IMPREZACH SPORTOWYCH, SĄ POSTRZEGANE JAKO JEDNO Z GŁÓWNYCH ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESNEGO SPORTU[1]. NIEKTÓRZY PRZEDSTAWICIELE NAUK SPOŁECZNYCH TRAKTUJĄ TO ZJAWISKO JAKO PRZEJAW TENDENCJI DEHUMANIZACYJNYCH, A NAWET OZNAKĘ CHOROBY, KTÓRA TRAWI SPOŁECZEŃSTWO KOŃCA XX I POCZĄTKU XXI W. NIE UMNIEJSZAJĄC WAGI PROBLEMU, WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ, ŻE CHULIGAŃSTWO, A CO ZA TYM IDZIE, PRZEMOC I AGRESJA NA STADIONACH – NIE SĄ ZJAWISKIEM NOWYM W DZIEJACH WIDOWNI SPORTOWYCH.



PODKOM. PAWEŁ MAKAROWSKI – w Policji od 1998 r. W latach 1998–2005 był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, w latach 2006–2010 Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Od 15 lipca 2010 r. do dziś pełni służbę jako funkcjonariusz pierwszego w Polsce Wydziału Do Spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców Komendy Stołecznej Policji na stanowisku eksperta/koordynatora. Przez całą swoją służbę jest związany z pionem kryminalnym. Uczestnik wielu konferencji (w tym o charakterze międzynarodowym), sympozjów i spotkań związanych z problematyką przestępczości pseudokibiców i bezpieczeństwem masowych imprez sportowych. Uczestnik staży zagranicznych związanych z problematyką przestępczości pseudokibiców. Kierownik i członek delegacji Polskich Policjantów uczestniczących w zabezpieczaniu meczów z udziałem polskich drużyn za granicą. Wykładowca stowarzyszony w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Prelegent w Szkole Policji w Słupsku i Szkole Policji w Pile.

Przed 30 laty polscy archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego znaleźli ślady „wojny kibiców", która 1300 lat p.n.e. doprowadziła do wojny domowej i obalenia faraona Fikasa.

Okazuje się również, że z zachowaniami agresywnymi widzów spotykano się już w czasach Imperium Bizantyjskiego i Imperium Rzymskiego. Ludzie dopingując wtedy wyścigi rydwanów, toczyli ze sobą zaciekłe walki. W celu większej identyfikacji ze swoimi zawodnikami ubierali się w stroje podobne do tych, w których startowali ich faworyci. Co więcej, byli nieraz tak agresywni gwałtownie, że w celu przywrócenia porządku musiano wzywać regularne oddziały wojska. Zachowania widowni na stadionach skłoniły ówczesnych malarzy do przedstawienia takich sytuacji na obrazach. Jedną z głównych atrakcji muzeum archeologicznego w Nepalu jest malowidło przedstawiające zamieszki między kibicami, do których doszło w amfiteatrze w Pompejach w 59 r. n.e.

Jak podaje M. Lammer, istnieje zadziwiające podobieństwo nie tylko, jeśli chodzi o formy przemocy i agresji widzów na stadionach antycznej Grecji i współczesnych obiektach sportowych. Podobne są również sposoby radzenia sobie z agresją na trybunach. Niektóre środki bezpieczeństwa stosowane podczas widowisk sportowych, odbywających się w antycznej Grecji, przypominają zabezpieczenia na stadionach piłkarskich współczesnej Europy i na całym świecie. Na stadionie w Delfach już około 450 lat p.n.e. istniał surowy zakaz spożywania alkoholu mający na celu zapobieżenie zamieszkom, wywoływanym przez pijanych widzów. Alkohol uważano za główną przyczynę agresywności tłumu, który gromadził się podczas średniowiecznych turniejów łuczniczych czy zmagań rycerskich. Współcześnie dyscypliną, której kibice przejawiają najwięcej zachowań dewiacyjnych, jest niewątpliwie piłka nożna.

Powszechnie uważa się, że z ekscesami futbolowej widowni mamy do czynienia od lat 60. XX w. i że „zaraza chuligaństwa" pochodzi z Wysp Brytyjskich. W tym okresie zachowanie fanów piłki nożnej urosło w Anglii do rangi problemu społecznego, a opinia społeczna była szokowana sensacyjnymi opisami starć między subkulturami modus i rockers. Stopniowo z tych pierwszych wyłaniała się grupa tzw. hard modus[2], do której należeli młodzi ludzie zawsze zdecydowani odpowiedzieć siłą na agresję rockersów. Obowiązującym wśród nich strojem były ciężkie buty oraz dżinsowe spodnie na szelkach, a podstawowym akcesorium kij baseballowy. Pod koniec lat 60. wśród hard modus popularnością cieszyły się kurtki typu flayers oraz golenie głów. W ten sposób powstała subkultura określana później jako skinheads.

Grupy skinheadów tworzyła w większości młodzież pochodzenia robotniczego. W widowisku sportowym pociągało ich jednak zupełnie nie to, co było ważne dla ich ojców. Kibic sportowy w latach 50. był silnie przywiązany do lokalnej drużyny i traktował jej zawodników jako „swoich chłopaków", kolegów z jednej dzielnicy. Dla skinheadów mecze były tylko pretekstem do wyrażenia agresywnych emocji. Najważniejsza była grupa, z którą się szło na mecz – ulubiona drużyna nie liczyła się tak bardzo. Pojawienie się na stadionach skinheadów zbiegło się z przygotowaniami do mistrzostw świata w piłce nożnej w Anglii w 1966 r. Mimo zdecydowanego piętnowania chuligaństwa w mass mediach zjawisko futbol hooliganism przybrało na sile, a dużą rolę w nakręcaniu koniunktury chuliganom odegrała żądna sensacji prasa.

Pod koniec lat 60. niektóre gazety brukowe wysyłały swoich korespondentów na mecze piłkarskie tylko w celu relacjonowania negatywnych zachowań kibiców. Na przełomie lat 60. i 70. ekscesy kibiców angielskich stały się sławne w Europie. Zaczęto mówić o chuligaństwie piłkarskim jako o „angielskiej chorobie". Brytyjski fan stał się na kontynencie synonimem stadionowego barbarzyńcy, który z przemocą i agresją był na ty. Rozgrywki pucharowe dla angielskich kibiców były okazją do zademonstrowania swojej siły reszcie świata. W ten sposób zjawisko rozprzestrzeniło się i uzyskało wymiar międzynarodowy. Pierwsze grupy agresywnych kibiców pojawiły się m.in. w Austrii i w Polsce.

Kulminacja negatywnych zjawisk, związanych z uczestnictwem widzów na meczach futbolowych, przypada na lata 80. Powtarzające się ekscesy na stadionach i poza nimi stały się elementem trwale towarzyszącym rozgrywkom. Awantury były wywoływane przez coraz lepiej zorganizowane oddziały chuliganów. Na początku lat 80. w Anglii istniało kilka drużyn grup superhooligans, m.in. „Inter City Firm" – byli to fani klubu West Ham United, „Serwice Crew" – fani klubu Leeds, „Gooners" – Arsenal, „Baby Squaw" – Leicester oraz „Headhunters" – Chelsea[3]. Członkowie tych grup wywodzili się przeważnie z jednej dzielnicy miasta, większość z nich miała po 15–25 lat, przy czym ich szefowie byli nieco starsi. Grupy superhooligans liczyły po kilkuset członków i specjalizowały się w atakach na fanów drużyny przeciwnika. Przed meczem opracowywano wymyślną strategię, mającą na celu uniknięcie „opieki" policji, wtargnięcie na teren wroga i zaatakowanie rywali. W tym okresie pojawiły się na szerszą skalę wyjazdy kibiców na mecze poza granicami kraju oraz ekscesy rasistowskie, które później można było zauważyć poza Wyspami Brytyjskimi, m.in. w Dani, RFN oraz podczas Mistrzostw Świata w Hiszpanii w 1982 r. Były one również stałym elementem podczas wypraw angielskich kibiców do Francji, Ameryki Południowej, RFN, Szwecji, Polski i Albanii.

W połowie lat 80. liczba osób zatrzymanych podczas meczów piłkarskich w Anglii przekraczała 5 000 osób w sezonie. Lata 80. XX w. zapisały się w historii piłki nożnej jako okres, w którym wydarzyły się największe tragedie na europejskich stadionach piłkarskich:

- 20 października 1982 r. na stadionie Łużniki w Moskwie w wyniku starć kibiców z milicją zginęło około 340 osób,
- 29 maja 1985 r. na stadionie Heysel w Brukseli doszło do zamieszek wywołanych przez kibiców FC Liverpool[4]. Podczas meczu FC Liverpool – Juventus Turyn trwała istna wojna na trybunach. Niektóre źródła podają, że do kibiców Juventusu angielscy hooligans strzelali także z broni palnej. W wyniku tak agresywnego ataku ze strony kibiców angielskich śmierć poniosło 39 Włochów. Data zajść na stadionie Heysel jest uważana za punkt zwrotny w walce z chuligaństwem stadionowym. Po niej problematyka agresywnych zachowań zagościła na stałe w mediach (zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich). Po tragedii na Heysel socjolodzy podkreślali, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo widowni nie oddzieliły od siebie kibiców włoskich i angielskich.





Fanatyczni kibice zostali posadzeni w sąsiadujących ze sobą sektorach. Hooligans z Liverpoolu skorzystali z okazji i zaatakowali fanów Juventusu, którzy przyszli na stadion, aby żywiołowo dopingować i zagrzewać swój zespół do walki, a nie – jak w przypadku angielskich hooligans – z chęcią bezpośredniej konfrontacji z kibicami drużyny przeciwnej.

Polskie antagonizmy klubowe mają swoją wieloletnią tradycję. Na czasy jeszcze przed drugą wojną światową datują się konflikty dwóch krakowskich drużyn: Cracovii i Wisły – nazwane „świętą wojną". Powstawanie ruchu pseudokibicowskiego w Polsce nierozerwalnie jest związane z powstałą w latach 60.–70. w nieistniejącym już warszawskim Zakładzie Karnym na „Gąsieniniówce" kontrkulturą młodzieżową pod nazwą „gitowcy". Około r. 1970 w Łodzi grypsujący zaczęli stosować inne zwyczaje i terminologie, pojawiło się pierwszy raz określenie git człowiek. Gitowcem w gwarze więziennej określano wówczas osoby grypsujące, przestrzegające zasad bajery. Grupy gitowców powstawały na osiedlach budowanych masowo w okresie Polski Ludowej. Pochodzenie ich jest więc podobne do dzisiejszych blokersów, ale kontrkulturę gitowców odróżniała większa solidarność i silne przywiązanie do miejsca zamieszkania. Były to niewielkie grupy społeczne dzielące ludzi na tych, którzy są „git", i na „frajerów" (czyli resztę, niezrzeszoną). Cechowała ich:

- nienawiść do milicji, zakaz jakichkolwiek z nią kontaktów,
- silna wewnętrzna solidarność grupy (jeden za wszystkich, wszyscy za jednego),
- uznawanie za przywódców grupy ludzi odważnych, silnych, dobrych w bójkach, nade wszystko twardych oraz silne manifestowanie swojej odrębności (tatuaże tzw. cyngwajs przy prawym oku, na powiekach śpioszki, między oczami świr, na palcach PSM, sznyty, krótkie fryzury „na małpę")[5].

W Polsce po raz pierwszy pseudokibice pojawili się na trybunach stadionów w połowie lat 70.[6], przejmując jednocześnie zasady przyjęte przez gitowców. Wraz z pojawieniem się na polskich stadionach i ulicach, szalikowców zaczęło dochodzić do zakłóceń porządku publicznego. Wcześniej ekscesy wywoływane przez stadionowych chuliganów należały do rzadkości, zdarzały się sporadycznie.

Zbrojny wybuch klubowej nienawiści pomiędzy pseudokibicami nastąpił podczas meczu finału Pucharu Polski rozgrywanego w Częstochowie 9 maja 1980 r. Po meczu, w którym Legia Warszawa pokonała Lecha Poznań, doszło do walki między kibicami, skutkiem czego była śmierć jednego z kibiców. Lekarze udzielali pomocy wielu rannym. Według nieoficjalnych informacji zabitych było wiele więcej, a rannych zostało ponad 500 osób. Częstochowa stanowiła istny plac bitwy.

W latach 80. szeregi szalikowców zasilają polscy skini. Uzbrojeni w tasaki, skarpety wypakowane śrubami czy gwoździami, noże, drewniane pałki. Wraz z pojawieniem się skinów na stadionach i w miastach zaczęły się prawdziwe wojny kibiców z różnych aglomeracji, ekscesy na trybunach, pociągi grozy, zachowania rasistowskie.

Przed kilku laty bywalcy stadionów piłkarskich w Polsce mogli obserwować ciekawe zachowanie fanów. Członkowie kibicowskich bojówek nosili wtedy z upodobaniem tzw. flejersy – kurtki uszyte z dwóch warstw: ciemnej zewnętrznej oraz pomarańczowo-czerwonej wewnętrznej. Po wejściu do swojego sektora na stadionie szalikowcy odwracali kurtki i zakładali je jaskrawą stroną na zewnątrz. Miało to symbolizować gotowość bojową[7].

Pseudokibice to dziś jeden z największych problemów, z jakim boryka się nasze społeczeństwo. Dotyczy on głównie rozgrywek piłki nożnej. Od około pięciu lat w Polsce zauważalny jest ponowny rozkwit ruchu skinhead, który cechuje się wyjątkową brutalnością. Obserwacje wskazały, że jest to młodzież wywodząca się z marginesu, niemająca określonego statusu społecznego. Chociaż zdarza się, że szalikowcami z tej subkultury zostają także młodzi z tzw. dobrych domów. Uważa się, że są to ludzie, którzy nie potrafią sami stanąć na własnych nogach i muszą być prowadzeni. Potrafią zaistnieć tylko w grupie, pojedynczo są bezradni jak dzieci.

Przemysław Kaczorowski
Paweł Makarowski

---

[1] P. Piotrowski, *Szalikowcy*, Toruń 2000, s. 15–16.

[2] G. Armstrong, R. Harris, *Football hooligans: theory and evidence*, "The Sociological Review" 1991, nr 39, s. 427–458.

[3] P. Piotrowski, dz. cyt., s. 21.

[4] J. Dudała, *Fani – Chuligani. Rzecz o polskich kibicach*, Warszawa 2004, s. 52–53.

[5] WWW.wikipedia.org/wiki/Gitowcy, według stanu na 5 marca 2011 r.

[6] J. Dudała, *Kibic to potęga*, „Sport", 7 marca 2001 r.

[7] P. Piotrkowski, *Kibic schodzi z drzewa*, „Charaktery", 17 czerwca 2008 r.

SPOWODOWANIE ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM – CZYM JEST, A CZYM BYĆ NIE MOŻE?

POJĘCIE BEZPIECZEŃSTWA DOTYCZY SZEROKIEGO ZAKRESU PROBLEMÓW ZWIĄZANYCH ZE SPOŁECZNYMI ZACHOWANIAMI LUDZI. TAKA SYTUACJA POWODUJE, ŻE NIE JEST ŁATWO OKREŚLIĆ, CO PRZEZ TO POJĘCIE NALEŻY ROZUMIEĆ. OPRACOWANO DO TEJ PORY WIELE DEFINICJI BEZPIECZEŃSTWA, JEDNAK WYPRACOWANIE JEDNEJ, NA KTÓRĄ ZGADZAJĄ SIĘ WSZYSCY, OKAZUJE SIĘ JAK DOTĄD NIEMOŻLIWE. NAJPOPULARNIEJSZE PROPOZYCJE SPOTYKANE W LITERATURZE PRZEDMIOTU POLEGAJĄ NA NEGACJI, CZYLI „UWYPUKLENIU PRZECIWIEŃSTW (BRAK ZAGROŻEŃ) LUB PRZEZ PODKREŚLENIE POZYTYWNYCH STANÓW (SPOKOJU, PEWNOŚCI, WOLNOŚCI")[1]. WYCHODZĄC OD TEJ DEFINICJI NA UŻYTEK PROWADZONYCH BADAŃ, PRZYJĘLIŚMY DEFINICJĘ TERMINU „BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE" JAKO SYTUACJI, KTÓRA PROWADZI DO OSIĄGNIĘCIA „DODATNICH STANÓW PANUJĄCYCH W ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ, KTÓRYCH ZACHOWANIE GWARANTUJE UNIKNIĘCIE OKREŚLONYCH SZKÓD"[2]. W RAMACH TEJ DEFINICJI UMIEŚCIĆ NALEŻY TAKŻE POJĘCIE „BEZPIECZEŃSTWO DROGOWE"[3].

Łukasz Moniuszko

Jeszcze większy problem pojawia się w przypadku prób zdefiniowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które z racji liczby zarejestrowanych w Polsce pojazdów należy uznać za ważny aspekt bezpieczeństwa publicznego. Rozległość problematyki umiejscawianej w ramach tego pojęcia powoduje jednocześnie niemałe problemy w jego ujęciu. Trudność pojawia wraz z koniecznością odpowiedzi na pytanie – czym jest ruch drogowy? Dla potrzeb tego artykułu będziemy przez nie rozumieć „ruch wszelkich pojazdów oraz pieszych"[4] na drogach publicznych oraz takich, które w myśl obowiązujących przepisów nie są drogami publicznymi[5]. Uchybienia zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym – czyli stwarzanie zagrożenia tego bezpieczeństwa – również nie zostały dotąd zadowalająco sklasyfikowane i ujęte w ramach jakiejś koncepcji systemowej. Taka sytuacja stwarza szereg problemów w pracy osób i instytucji odpowiedzialnych za poziom tego bezpieczeństwa. Jedynie prawo wykroczeń przewiduje sankcje dla uczestników ruchu drogowego, którzy powodują w nim zagrożenie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo na drodze nie jest czymś statycznym. Zależy ono nie tylko od wszystkich uczestników ruchu drogowego, ale także od obowiązujących regulacji prawa oraz systemu organizacji nadzoru nad jego przestrzeganiem. Najczęstszym powodem powstawania zagrożeń są sami uczestnicy ruchu drogowego. Należałoby zatem, być może w nieco inny sposób, zdefiniować termin „spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym", wychodząc np. od sprecyzowania przypadków, które za takie zachowanie uważane być nie mogą. Organizacja ruchu drogowego opiera się na założeniu racjonalności zachowań wszystkich jego uczestników. Zagrożenia pojawiają się więc nie przypadkiem, ale prawie zawsze jako rezultat świadomego (choć nieracjonalnego) działania zarówno pieszych, jak i kierujących. Stąd niebezpieczne zachowania uczestników ruchu drogowego mają także jakieś racjonalne wyjaśnienia. Przykładem jest budowa autostrad, gdzie samorzutnie przenosi się ruch większości pojazdów stwarzających najpoważniejsze zagrożenia (np. pojazdów ciężarowych) i na których skala zagrożeń z ich strony radykalnie maleje[6].

Kodeks drogowy, wskazując na zasadę ograniczonego zaufania, nakazuje zakładać, że każdy uczestnik ruchu drogowego przestrzega przepisów. Zasada ta przewiduje jednak utratę zaufania do innych uczestników ruchu, jeżeli okoliczności lub zachowanie innego uczestnika mogą wskazywać, że w danym momencie może on złamać przepisy[7]. Wówczas uczestnik ruchu pomimo blankietowego nieprzekroczenia przepisów może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za skutki swojego zachowania. Większość skazujących wyroków zapada w przypadku potrąceń pieszych. Jeden z takich przypadków polegał na tym, że kobieta weszła na jezdnię poza przejściem dla pieszych zza autobusu, a następnie została potrącona przez pojazd osobowy,

którego kierowca w związku z zasadą ograniczonego zaufania został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, który uznał, że już sam przystanek autobusowy jest przesłanką zastosowania tej zasady[8].

Zagrożenia powodowane przez uczestników ruchu drogowego można także sklasyfikować wedle najczęściej powtarzających się przypadków. Ponieważ na drogach poruszają się dwie kategorie użytkowników: kierujący pojazdami oraz piesi, stąd też i niebezpieczeństwo przez nich powodowane należy rozpatrywać jako odrębne kategorie:

I. Niebezpieczne zachowania powodowane przez kierujących:
   1) Przekroczenie dopuszczalnej prędkości.
   2) Niestosowanie się do znaków drogowych i sygnałów drogowych.
   3) Wyprzedzanie na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi.

II. Zagrożenia powodowane przez pieszych:
   1) Niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej.
   2) Wchodzenie na jezdnię bezpośrednio pod jadący pojazd, choćby na przejściu dla pieszych.
   3) Przejście przez jezdnię w miejscu zabronionym.

Powyższe przykładowe zachowania uczestników ruchu drogowego są sankcjonowane prawnie, jednak polskie regulacje nakazują postępować z nimi inaczej niż z osobami powodującymi zagrożenie dla zdrowia i życia innych osób (nie jest sprecyzowane, co jest zagrożeniem drogowym). Kary dla kierowców i pieszych w zakresie łamania przepisów drogowych prawie w całości określa tzw. taryfikator mandatowy, w którym również znalazł się zapis dotyczący ,,spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym".

Powyższe wykroczenia mogą przybrać formę spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa, lecz tylko pod warunkiem powstania skutku, za który nie można uznać w myśl obowiązujących przepisów samego obniżenia poziomu bezpieczeństwa pozostałych uczestników ruchu drogowego[9]. Niestety takie ujęcie pozwala stosować sankcje prawne wobec użytkowników, którzy tylko potencjalnie zagrażają pozostałym uczestnikom ruchu drogowego, za niedozwolony czyn (np. przekroczenie prędkości), a nie za spowodowanie zagrożenia tym czynem. W praktyce za zagrożenie bezpieczeństwa uznaje się dopiero wszelkie incydenty i kolizje drogowe, gdyż jedynie w takich przypadkach można jednoznacznie wskazać na winnego i poszkodowanego.

W prezentowanym artykule spróbujemy wskazać, co ponad wszelką wątpliwość powinno być uznawane za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa drogowego.

Za zagrożenie w ruchu drogowym przede wszystkim uważa się zdarzenia drogowe, tzw. kolizje[10], w efekcie których nikt nie poniósł śmierci ani uszczerbku na zdrowiu powyżej siedmiu dni. Za kolizję uważa się zderzenie pojazdów, potrącenie pieszego, najechanie na zwierzę lub inną przeszkodę (np. znak drogowy, zaporę, wybój w jezdni), skutkiem czego powstają wyłącznie straty materialne. I w tym przypadku powstaje wiele niejasności z braku formalnej definicji kolizji drogowej. Jedynym przepisem, gdzie termin ten został użyty, jest *Zarządzenie nr 635 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form prowadzenia przez Policję statystyki zdarzeń drogowych*[11]. Choć treść aktu nie odnosi się bezpośrednio do bezpieczeństwa na drogach, to paradoksalnie jako jedyny przepis zawiera definicję kolizji drogowej. Podkreślić należy, że § 1 art. 86 kodeksu wykroczeń nie wymaga powstania skutku przy spowodowaniu zagrożenia. Ocena zachowania bezskutkowego jako naruszającego bezpieczeństwo drogowe jest sprawą subiektywną organów odpowiedzialnych za ujawnianie takich wykroczeń. Dochodzimy tu do pewnego paradoksu polegającego na tym, że większość wykroczeń praktycznie powoduje zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego, jednak za takie uznane być w świetle prawa nie mogą. Podkreślić należy, że czyn taki nie może zawierać się w żadnym z ww. zachowań, ale zachowania powyższe mogą zawierać się w czynie.

Przepisy kodeksu drogowego można stosować jedynie na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu. Poza drogami publicznymi kodeks działa jedynie w aspekcie stosowania się do znaków i sygnałów drogowych oraz spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa[12].

Wynika z tego, że większość przepisów nie ma zastosowania poza drogami publicznymi. Przedstawmy to na przykładzie kierowania samochodem osobowym na parkingu należącym do hipermarketu, gdyż sytuacji podobnych zdarza się wiele. Osoba jadąca pojazdem po takim terenie[13], o ile nie jest on strefą ruchu, nie musi przestrzegać większości przepisów drogowych z wyjątkiem stosowania się do znaków i sygnałów drogowych oraz niezdefiniowanego do tej ►



FOT. OLGIERD PSTRYKOTWÓRCA / FOTER.COM / CC BY

pory spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu. Niepokojący wniosek wynikający z przepisów jest taki, że na takich drogach (terenach) kierować pojazdem może każdy, nawet ktoś, kto nie ma uprawnień do kierowania. Kierującego w takim przypadku nie obowiązują także żadne ograniczenia prędkości[14], a pojazd, którym się porusza, nie musi spełniać warunków technicznych dopuszczających go do ruchu. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, pozostaje jednak w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Karanie kierowców powodujących zagrożenie bezpieczeństwa drogowego również powinno być przedmiotem szerszej dyskusji. O ile taryfikator mandatowy obowiązujący na drogach publicznych jasno określa sankcję za takie zachowanie, o tyle poza drogami publicznymi problem ten umknął uwadze organów stanowiących prawo w naszym kraju.

Poniższe zestawienie ma na celu zobrazowanie na przykładzie kolizji drogowej – jako stanu zagrożenia bezpieczeństwa – na czym polegają różnice pomiędzy zagrożeniem w ruchu drogowym i poza nim:

I. Możliwe rozstrzygnięcia na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu:
1) pouczenie,
2) mandat karny w kwocie 220–500 zł, w zależności od przyczyny powstania zagrożenia (oraz sześć punktów karnych przewidzianych za spowodowanie zagrożenia, jeśli sprawcą jest kierowca),
3) skierowanie wniosku o ukaranie do sądu (maksymalna kara w takim przypadku to nawet 5.000 zł, w razie wyroku skazującego – sześć punktów karnych, które są nakładane, jeżeli sprawcą jest kierowca, i liczone na dzień popełnienia wykroczenia),
4) w ostatnim przypadku sprawca może stracić uprawnienia, gdyż kodeks wykroczeń[15] za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa drogowego daje sądom możliwość orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na określony czas (nie jest to jednak sankcja obligatoryjna).

II. Możliwe rozstrzygnięcia poza drogą publiczną:
1) pouczenie,
2) mandat karny w kwocie 20–500 zł (bez punktów karnych) bez względu na przyczynę powstania zagrożenia,
3) pozostawienie rozstrzygnięcia sprawy sądowi.

W tym przypadku organy odpowiedzialne za kontrolę ruchu drogowego (np. Policja) nie mają prawa zatrzymać kierującemu uprawnień za popełnione wykroczenie ani dokumentu pojazdu (dowodu rejestracyjnego) za stan techniczny, a nawet za brak badań technicznych, co jest możliwe do realizacji na drodze publicznej.

Zaskakujący może wydawać się fakt, że odpowiedzialność za ten sam czyn, popełniony na terytorium jednego państwa, musi zostać rozpatrywana na dwa różne sposoby.

Zmiany wprowadzone do kodeksu drogowego w ostatnim czasie w aspekcie bezpieczeństwa nałożyły na uczestników ruchu drogowego obowiązek stosowania się do znaków i sygnałów drogowych poza drogami publicznymi. Wprowadzono również pojęcie strefy ruchu, na której obowiązują zasady identyczne z tymi, co na drogach publicznych i w strefach zamieszkania[16]. Jednak problem zagrożeń komunikacyjnych na takich terenach jest sprawą wymagającą nowych rozwiązań.

Statystyka zdarzeń drogowych wyliczana jest na podstawie czynów mających miejsce na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub strefach ruchu. W świetle zaprezentowanych rozważań wydaje się oczywiste, że pomijanie innych terenów, na których odbywa się ruch, nie zażegna powstających zagrożeń związanych z negatywnym współoddziaływaniem na siebie jego uczestników, a wręcz może je spotęgować, powodując wśród nich poczucie bezkarności. Otwarte zatem pozostaje pytanie – co z pozostałymi drogami? Zaostrzenie kar dla uczestników ruchu powodujących zagrożenie poza drogami publicznymi wpłynęłoby znacznie na poprawę bezpieczeństwa oraz na poczucie odpowiedzialności uczestników ruchu drogowego za siebie i innych.

Łukasz Moniuszko
W KO KWP w Gdańsku
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

1 M. Lisiecki, *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Warszawa 2011, s. 21.

2 Cyt. za A. Misiuk, Z. Nowakowski, M. Pomykała, K. Rajchel, *Zarządzanie ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie*, Rzeszów 2005, s. 39.

3 Por. M. Lisiecki, dz. cyt., s. 39–42.

4 Pojęcie pojazdu w tym artykule przysługiwać będzie oprócz pojazdom mechanicznym i silnikowym także rowerom. Zob. *Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym* (Dz.U. Nr 98, poz. 602 z późn. zm.), art. 2.

5 Zob. *Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz.U. Nr 19, poz. 116 z późn. zm.).

6 Podano najbardziej uciążliwe zdaniem autora wykroczenia, które w myśl przepisów nie są uznawane za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

7 *Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*, dz. cyt., art. 4.

8 SN III KK/233/07.

9 Na przykład skutkiem niezastosowania się do znaku drogowego B-2 (zakaz wjazdu) może być czołowe zderzenie z pojazdem, którego kierowca ma świadomość, że porusza się drogą jednokierunkową.

10 Jedynym aktem prawnym, w którym użyto terminu kolizja, jest *Zarządzenie nr 635 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję statystyki zdarzeń drogowych* (Dz.Urz. KGP Nr 11, poz. 67), § 3 ust. 3.

11 Tamże, § 3.

12 *Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*, dz. cyt., art. 1.

13 Zakładamy, że teren w przykładowym przypadku jest prywatny.

14 Z wyjątkiem redukcji prędkości przez odpowiedni znak drogowy.

15 Przyp. art. 86 k.w.

16 Przed zmianami uczestnicy ruchu nie mieli obowiązku stosowania się do znaków drogowych poza drogami publicznymi.



FOT.AUTOR

KONTROLA DROGOWA, A BEZPIECZEŃTWO W RUCHU DROGOWYM

WŚRÓD WIELU ZADAŃ, JAKIE REALIZUJE POLICJA, SĄ ZADANIA ZWIĄZANE Z ZAPEWNIENIEM BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM.

Anna Synak

Podstawy prawne do wykonywania tych zadań określa *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*, a w szczególności art. 1 ust. 2 pkt 2, w którym stwierdza się, że „do podstawowych zadań Policji należą (...) ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, **w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania** [pogrub. autorki]”.

Natomiast szczegółowe uprawnienia Policji w zakresie zadań związanych z ruchem drogowym znajdują się w *Ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*, a konkretnie w treści art. 129 ust. 1, gdzie czytamy: **„Czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach** [pogrub. autorki]**, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do zadań Policji** [pogrub. autorki]**”.**

Ponadto oprócz powyżej wspomnianych aktów prawnych komendant główny Policji w drodze *Zarządzenia nr 609 z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów* w § 4 zastrzegł niektóre czynności dla policjantów komórek ruchu drogowego, którzy mają wiedzę specjalistyczną z zakresu:
- kierowania ruchem drogowym, z wyłączeniem czynności podejmowanych na miejscu zdarzeń drogowych oraz przy zabezpieczeniu imprez masowych,
- kontroli stanu technicznego pojazdów silnikowych,
- wykonywania czynności na miejscu wypadków drogowych,
- kontroli przewozu towarów niebezpiecznych,
- kontroli zapisów urządzeń samoczynnie rejestrujących prędkość, czas jazdy i postoju (tachografów) i mają odpowiednie przeszkolenie zawodowe.

Jednakże policjanci inni niż z komórek ruchu drogowego mogą wykonywać czynności na miejscu kolizji drogowej czy wypadku drogowego (policjanci grupy dochodzeniowo-śledczej), a tylko w uzasadnionych przypadkach, gdy nie ma osób rannych i zabitych, na polecenie dyżurnego jednostki – inni policjanci, w tym służby patrolowo-interwencyjnej.

Komendant główny Policji w ww. akcie prawnym określił także formy

pełnienia służby na drogach ze względu na natężenie ruchu oraz zagrożenie jego bezpieczeństwa i porządku w zależności od miejsca, charakteru i okresu ich występowania. Służba w takich przypadkach może być pełniona w sposób:

- stały – służba jest pełniona codziennie na drogach, na których systematycznie przez znaczną część doby jest wzmożony ruch i występuje wynikające z tego zagrożenie,
- okresowy – służba jest pełniona w niektórych okresach, stosownie do potrzeb, np. w okresie letnim lub zimowym, w sezonie turystycznym,
- doraźny – służba pełniona w krótkim czasie na drogach, na których w danym okresie występuje wzmożone natężenie ruchu i zagrożenie jego bezpieczeństwa, np. imprezy masowe, Święto Zmarłych.
- Aby forma pełnienia służby na drodze zapewniła w pełni bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym, może być ona pełniona w następujący sposób:
- dynamiczny – stałe patrolowanie trasy pojazdem służbowym z prędkością zapewniającą obserwację ruchu drogowego lub patrolowanie pieszo,
- statyczny – wykonywanie czynności na posterunku lub kierowanie ruchem,
- dynamiczno-statyczny – przemienne patrolowanie trasy oraz wykonywanie czynności na posterunku lub kierowanie ruchem podczas różnych działań (np. akcja Bezpieczna Droga do Szkoły).

Kontrola drogowa jest jedną z najczęstszych czynności wykonywanych przez policjantów pionu prewencji. Czynność ta wymaga szybkości i zdecydowania ze strony kontrolujących policjantów, a przy tym zachowania się zgodnego z etyką zawodową policjanta oraz przestrzegania praw człowieka.

W ciągu ostatnich dziewięciu lat (2002–2011) na polskich drogach zginęło ponad 51 tys. osób, a około 596 tys. osób zostało rannych, w tym 156 tys. ciężko rannych. W tym czasie liczba ofiar śmiertelnych zmniejszyła się o 28 proc., liczba wypadków o 26 proc., a liczba osób ciężko rannych o 33 proc. (dane z SEWiK na 8 stycznia 2013 r.).

Grupami szczególnie wysokiego ryzyka poniesienia śmierci w wypadku drogowym w Polsce są niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, tj. piesi, rowerzyści, motorowerzyści, motocykliści, dzieci i młodzi kierowcy. Natomiast podstawowymi problemami zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym są m.in. niebezpieczne zachowania uczestników ruchu drogowego, niska jakość infrastruktury drogowej, brak efektywnego systemu zarządzania bezpieczeństwem ruchu drogowego. Wielkie znaczenie dla zmniejszenia tych problemów ma służba efektywnie pełniona przez policjantów pionu prewencji, gdyż to oni muszą zdecydowanie reagować na wykroczenia czy przestępstwa popełnione przez uczestników ruchu drogowego, aby zapobiec eskalacji zdarzeń drogowych.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że policjanci mający wiedzę w zakresie kwalifikacji czynów zabronionych oraz potrafiący ją wykorzystać w praktyce, przyczyniają się do częściowego bądź pełnego respektowania przepisów ruchu drogowego przez sprawców wykroczeń i przestępstw drogowych. Osoba taka widząc zdecydowanie oraz profesjonalizm ze strony policjantów podejmujących kontrolę drogową, może uświadomi sobie, że jej nieprawidłowe zachowanie na drodze może w dużej mierze wpłynąć na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Policjanci podczas przeprowadzania kontroli drogowej oprócz wykonywania podstawowych czynności muszą edukować i informować uczestników ruchu drogowego, szczególnie sprawców wykroczeń i przestępstw o konsekwencjach nieprawidłowego zachowania się na drodze.

Należy także zaznaczyć, że policjanci dzięki wszelkim działaniom kontrolno-prewencyjnym mogą wyeliminować z ruchu drogowego osoby, które swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla innych jego uczestników.

Wspomniana wyżej grupa niechronionych uczestników ruchu drogowego, do których należą także młodzi kierowcy, powinna być poddana szczególnej uwadze. Dlatego też ustawodawca wprowadził ograniczenia wiekowe dla osób ubiegających się o poszczególne uprawnienia kierowcy, wydając *Ustawę z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami*, która weszła w życie 19 stycznia 2013 r. Pozwala ona w znacznym stopniu na zwiększenie bezpieczeństwa i porządku na drogach poprzez sprzyjanie korzystaniu z dróg przez doświadczonych kierowców oraz sprawowanie nad nimi nadzoru. Dzięki ograniczaniu terminu ważności uprawnień wyeliminowani zostają z ruchu drogowego osoby, które z różnych względów (np. zdrowotnych) mogą mieć przeciwwskazania do kierowania pojazdami. Mając powyższe na uwadze, policjanci pionu prewencji powinni często dokonywać kontroli drogowej podczas pełnienia służby celem wyeliminowania z ruchu drogowego uczestników przyczyniających się do zaburzenia bezpieczeństwa i porządku na drodze.

Ważnym aspektem kwestii bezpieczeństwa i porządku na drogach jest infrastruktura dróg. Policjant pionu prewencji podczas pełnienia służby na drodze zgodnie z treścią **§ 15 ust. 1 pkt 7** *Zarządzenia nr 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów* jest zobowiązany „zbierać i zgłaszać przełożonemu uwagi, propozycje w zakresie niezbędnych przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia, poprawy bezpieczeństwa i porządku w ruchu, w tym dotyczących infrastruktury drogowej [pogrub. autorki]". Mając na uwadze treść tego zarządzenia, policjant widząc jakiekolwiek niezgodności czy braki w oznakowaniu dróg, powinien niezwłocznie zareagować i przekazać taką informację przełożonemu, który zobliguje zarządcę drogi do usunięcia nieprawidłowości czy uzupełnienia oznakowania.

Anna Synak

LEGITYMOWANIE OSOBY JAKO PODSTAWOWY MODEL KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ



FOT.AUTOR

ZGODNIE Z ART. 1 UST. 1 USTAWY O POLICJI „TWORZY SIĘ POLICJĘ JAKO UMUNDUROWANĄ I UZBROJONĄ FORMACJĘ SŁUŻĄCĄ SPOŁECZEŃSTWU I PRZEZNACZONĄ DO OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA LUDZI ORAZ DO UTRZYMYWANIA BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO". TAK WIĘC Z JEDNEJ STRONY POLICJA MUSI BYĆ INSTYTUCJĄ OTWARTĄ I SŁUŻEBNĄ WOBEC SPOŁECZEŃSTWA, Z DRUGIEJ ZAŚ MUSI CHRONIĆ JEGO BEZPIECZEŃSTWO I UTRZYMYWAĆ W NIM PORZĄDEK. ABY SKUTECZNIE SPROSTAĆ TYM ZADANIOM, KAŻDY POLICJANT POWINIEN MIEĆ ODPOWIEDNIE PRZYGOTOWANIE MERYTORYCZNE, CZYLI MIEĆ ODPOWIEDNIĄ WIEDZĘ I UMIEJĘTNOŚCI NIEZBĘDNE DO WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH CZYNNOŚCI (NP. ZNAJOMOŚĆ PRZEPISÓW, ZASAD POSTĘPOWANIA) ORAZ POWINIEN MIEĆ TZW. KOMPETENCJE KOMUNIKACYJNE.

Agata Tabor-Dzikoń

Kompetencje komunikacyjne to zdolność do komunikowania obejmująca umiejętność poprawnego, tj. zgodnego z regułami i normami społecznymi, posługiwania się środkami komunikowania werbalnego i niewerbalnego, zarówno z pozycji nadawcy, jak i odbiorcy przekazów[1]. W dzisiejszych czasach ludzie większość swoich potrzeb i zadań życiowych realizują za pomocą komunikowania się z innymi. Podobnie jest w zawodzie policjanta. Można stwierdzić, że podstawowym narzędziem pracy każdego policjanta jest umiejętność porozumiewania się. Każdy policjant bez względu na to, w jakim pionie pełni służbę, nieustannie komunikuje się z ludźmi, realizując swoje zadania. Jakość komunikowania się ze społeczeństwem na pewno ma duży wpływ na wizerunek Policji, ponadto wpływa na ilość i wartość uzyskanych informacji, od których nierzadko zależy jej skuteczność.

Myślę, że każdy zgodzi się ze stwierdzeniem, iż najczęściej wykonywaną i najbardziej elementarną czynnością przeprowadzaną przez funkcjonariuszy Policji jest legitymowanie osób. Legitymowanie to czynność polegająca na ustaleniu lub potwierdzeniu tożsamości oraz innych danych osoby na podstawie posiadanych przez nią dokumentów. Czynność ta poprzedza większość podejmowanych przez policjantów interwencji. Ważne jest więc, aby pamiętać o tym, iż od początku do końca i pod każdym względem powinna być przeprowadzona prawidłowo. Jej nieprawidłowy przebieg oprócz konsekwencji prawnych (wynikających m.in. z wystawienia mandatu karnego na inną osobę) na pewno negatywnie wpłynie na wizerunek całej Policji.

Legitymowanie osób to czynność, w trakcie której policjant nawiązuje bezpośredni kontakt z obywatelem. Można więc uznać ją za podstawowy model komunikacji interpersonalnej. Komunikacja interpersonalna zaś

polega na porozumiewaniu się międzyludzkim w sytuacji twarzą w twarz. Natomiast najprostszy model komunikowania się polega na przekazywaniu przez nadawcę komunikatu (werbalnego lub niewerbalnego) i odebraniu go przez odbiorcę[2]. W przypadku legitymowania osoby nadawcą jest policjant, a odbiorcą osoba legitymowana, natomiast to, co w czasie legitymowania jest przekazywane, to komunikat.



Komunikat może być przekazywany werbalnie oraz niewerbalnie. Komunikat werbalny to wypowiedź słowna. Komunikat niewerbalny to pozasłowne znaki płynące z naszego ciała świadomie lub nieświadomie. Komunikat niewerbalny uzupełnia, modyfikuje i wspomaga komunikat werbalny, nadając mu większą wyrazistość i czytelność, to np. gestykulacja, mimika twarzy, wyraz twarzy, kontakt wzrokowy, wymiana spojrzeń, pozycja ciała, dystans przestrzenny (odległość między rozmówcami), wygląd fizyczny.

W komunikacji interpersonalnej nadawca ma pewną wiadomość i zamierza ją przekazać. Musi więc sformułować ją w kodzie zrozumiałym dla odbiorcy i przekazać werbalnie i/lub niewerbalnie. Reakcja odbiorcy przekazywana poprzez sprzężenie zwrotne (czyli odbiorca staje się nadawcą, a nadawca odbiorcą) informuje nadawcę o zrozumieniu lub niezrozumieniu przesłanego komunikatu[3]. Pełne porozumienie występuje, gdy interpretacja informacji powstałych u odbiorcy jest zgodna z intencją, jaką miał nadawca. Jednak czasami pełne porozumienie – wymiana informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą – jest utrudnione przez występowanie przeszkód. Do barier tych zaliczymy przede wszystkim:

1) różnice w postrzeganiu świata (odmienna wiedza, odmienne doświadczenia),
2) różnice językowe (rozbieżność w rozumieniu kluczowych słów, terminów, np. używanie żargonu, słownictwa specjalistycznego),
3) szum (każdy czynnik, który zakłóca, powoduje zamieszanie),
4) emocje (odbieranie komunikatów przez pryzmat przeżywanych emocji: gniewu, radości, smutku, lęku),
5) niezgodność komunikatów (rozbieżność w przesyłaniu komunikatów werbalnych i pozawerbalnych),
6) nieufność (podejrzliwość wobec komunikatu, związana z brakiem wiarygodności nadawcy).

Aby uniknąć nieporozumień w trakcie komunikowania się z inną osobą, trzeba przede wszystkim umieć rozpoznawać te bariery u siebie i innych oraz wykazać chęć ich przezwyciężenia.

Nie można oczywiście zapominać także i o tym, że w komunikacji interpersonalnej bardzo ważna jest umiejętność aktywnego słuchania. Przejawia się ona m.in. w utrzymywaniu kontaktu wzrokowego z rozmówcą, zadawaniu mu pytań otwartych, parafrazowaniu, odzwierciedlaniu.

Biorąc pod uwagę stopień otwartości rozmówców względem siebie, poczucie bezpieczeństwa w kontakcie oraz cel rozmowy, legitymowanie osoby zaliczymy do instrumentalnego poziomu komunikacji interpersonalnej. Poziom ten charakteryzuje się tym, że rozmówcy są przede wszystkim zainteresowani porozumieniem się w określonej sprawie. Nadawca komunikatu oczekuje od jego odbiorcy konkretnych zachowań i działań, np. okazanie dokumentu tożsamości. Taka rozmowa jest wówczas wolna od emocji.

Pomimo tego, że w czasie legitymowania stroną aktywną jest głównie policjant, komunikacja nie powinna przybierać typowego charakteru komunikacji jednokierunkowej (nadawca mówi, a odbiorca słucha). Pamiętać należy o tym, iż czasami dobrze jest wysłuchać tego, co ma do powiedzenia osoba legitymowana, dzięki temu będziemy wiedzieć, czy to, co mówimy, jest dla niej jasne i zrozumiałe.

Aby w czasie legitymowania osoby komunikacja przebiegała prawidłowo, warto przestrzegać kilku podstawowych zasad:

1) **Dbaj o wygląd zewnętrzny** – od wyglądu zależy tzw. efekt pierwszego wrażenia.
2) **Zastanów się, co dokładnie chcesz przekazać** – musisz wiedzieć, po co legitymujesz daną osobę, jakie masz w związku z tym obowiązki, a jakie uprawnienia.
3) **Wybierz odpowiednie miejsce** – należy unikać otoczenia rozpraszającego uwagę, powinno to być w miarę możliwości miejsce wolne od hałasu, innych osób, wszystkiego, co mogłoby m.in. utrudnić wzajemne usłyszenie się.
4) **Używaj zwrotów grzecznościowych** – „dzień dobry", „do widzenia", „dziękuję". Nawet jeśli reakcja na to, co powiedziałeś, jest negatywna, dobre maniery nakazują zachowanie uprzejmości i szacunku ludziom.
5) **Mów jasno i wyraźnie** – używaj słów prostych, zrozumiałych dla rozmówcy. Bardzo ważne jest, by dostosować język wypowiedzi do osób, z którymi rozmawiamy, aby był on dla nich w pełni zrozumiały.
6) **Słuchaj tego, co mówi osoba legitymowana** – dzięki temu m.in. będziesz wiedzieć, czy to, co mówisz, jest dla niej zrozumiałe.
7) **Utrzymuj kontakt wzrokowy z rozmówcą** – ale nie bądź zbyt natarczywy. Unikanie kontaktu wzrokowego może być odebrane jako objaw znudzenia lub braku szczerości i zdecydowania.

Zwracaj uwagę na pozostałe sygnały płynące z mowy ciała – ważne, by komunikat werbalny był zgodny z tym niewerbalnym. Świadomie używaj wyrazu twarzy, pamiętaj o właściwej postawie, ostrożnie używaj gestykulacji, warto również modelować głosem (np. gdy wydajesz polecenie „Proszę wyjąć ręce z kieszeni!", powinna cię cechować postawa stanowcza, z jednoczesnym poszanowaniem drugiego człowieka). Nie zapominaj oczywiście o mowie ciała osoby legitymowanej, pewne sygnały z niej płynące mogą być dla ciebie bardzo ważne.

Przedstawione w artykule informacje to tylko niewielki wycinek problematyki związanej ze skutecznym komunikowaniem się. Ważne, aby pamiętać, że doskonalenie umiejętności komunikowania się ma szczególne znaczenie w przypadku osób wykonujących zawody wymagające skutecznego porozumiewania się z ludźmi, a takim zawodem jest właśnie zawód policjanta.

Agata Tabor-Dzikoń

---

[1] I. Krzyna, T. Cichorz, A. Misiuk, *Komunikacja społeczna w policji*, Szczytno 2000, s. 13.

[2] R. Smolski, M. Smolski, H. Stadtmüller, *Słownik encyklopedyczny. Edukacja Obywatelska – Polska i świat współczesny*, Wrocław 1999, portalwiedzy.onet.pl, według stanu na 21 października 2013 r.

[3] I. Krzyna, T. Cichorz, A. Misiuk, dz. cyt., s. 17.

Ryszard Bączyk, Marcin Jaworski

Zabezpieczenie miejsca zdarzenia w świetle obowiązujących przepisów prawnych

W Polsce zjawisko przestępczości stale narasta i stanowi spory problem. Policja realizując ustawowe zadania, utrzymuje pozytywny, długoletni trend ograniczania przestępczości w naszym kraju. Prawie we wszystkich kategoriach przestępstw tzw. szczególnie uciążliwych społecznie odnotowano ich spadki. W sumie o 3 proc. nastąpił spadek ogólnej liczby przestępstw, a to oznacza, że wszczęto o 30 345 postępowań karnych mniej, z czego przestępstwa kryminalne stanowią 21 258. Efektywność ścigania sprawców przestępstw jest najwyższa w historii Policji polskiej i wynosi 68,3 proc., a to oznacza, że na przestrzeni ostatnich 11 lat wzrosła ona o ponad 20 proc. Można to dostrzec, analizując informacje podawane na internetowej stronie Komendy Głównej Policji w zakładce „Ogólne statystyki". Według statystyk, w 2008 r. odnotowano ogółem 1 082 057 przestępstw stwierdzonych, natomiast w 2011 r. – 1 159 554. Należy podkreślić fakt, iż systematycznie rośnie wykrywalność przestępstw, a z zebranych statystyk wynika, że wykrywalność w tym obszarze w 2008 r. wynosiła 65,9 proc., natomiast w 2011 r. 68,7 proc. ▶

W dniu 26 lipca 2013 r. została opublikowana *Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r.* ***o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 849). Zgodnie z nią po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. 27 stycznia 2014 r., uchylony zostanie art. 205 k.k., co oznacza zmianę trybu ścigania m.in. przestępstwa **zgwałcenia** z wnioskowego na publicznoskargowy.

* * *

W dniu 1 października 2013 r. została opublikowana ***Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 1165). Zgodnie z nią zmiany zaczną obowiązywać po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. 1 stycznia 2014 r., a dotyczyć będą m.in. „Rozdziału 1a – przebieg postępowania", a w nim zadań Policji w zakresie przesłuchania nieletniego sprawcy czynu karalnego czy w zakresie jego zatrzymania.

* * *

W dniu 25 października 2013 r. została opublikowana ***Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247). Zgodnie z nią po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 9 listopada 2013 r., wchodzi w życie art. 2 ustawy dodający w kodeksie wykroczeń art. 47 § 7 i 87 § 1a oraz zmieniający w nim art. 119, 122 i 124. Zgodnie z tymi zmianami prowadzenie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu innego pojazdu niż mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka przestało być przestępstwem, a także zmieniła się granica kwotowa czynów przepołowionych z 250 zł na jedną czwartą minimalnego wynagrodzenia (określa go corocznie rozporządzenie Rady Ministrów – do końca br. jest to kwota 400 zł, natomiast w r. 2014 – 420 zł).

* * *

W dniu 30 lipca 2013 r. opublikowano tekst jednolity ***Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt*** (Dz.U. z 2013 r., poz. 856).



FOT. S.CZARNIAK

Powyższe dane stały się inspiracją do przypomnienia, jak istotne są pierwsze czynności, które zobowiązany jest wykonać policjant po uzyskaniu informacji o przestępstwie. Czynności te w dużej mierze dotyczą policjanta pionu prewencji, służby patrolowej. Ich właściwe wykonanie ma ogromny wpływ na szybkie i wszechstronne wyjaśnienie sprawy, jednak są one często pomijane, lekceważone i marginalizowane. Realizując ustawowe zadania wynikające z art. 1 pkt 2 ust. 4 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*, Policja prowadzi czynności dotyczące wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców. Wypełnia także zadania związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia, opierając się na takich przepisach prawnych, jak:

- *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.*,
- *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 z późn. zm.),
- *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.),
- *Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia* (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 395),
- *Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta"* (Dz.Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3),
- *Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów* (Dz. Urz. KGP z dnia 16 lutego 2012 r., poz. 7).

Procedura postępowania Policji w sytuacji zaistnienia przestępstwa lub wykroczenia rozpoczyna się od momentu uzyskania pierwszych informacji. Powinien przyjąć je każdy policjant od osoby, która zgłosiła się bezpośrednio w jednostce Policji lub informację taką przekazała pośrednio. Informację o zdarzeniu, zawiadomienie o przestępstwie lub wykroczeniu przyjmuje się nawet, gdy inna jednostka Policji lub organ ścigania są właściwe miejscowo bądź rzeczowo do prowadzenia ewentualnego postępowania w danej sprawie.

W sytuacji przyjęcia informacji bądź jej uzyskania na miejscu zdarzenia policjant powinien wiedzieć, jak należy postąpić w stosunku do osób przekazujących informacje Policji lub mających je. Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinny cechować życzliwość i bezstronność wykluczające wszelkie uprzedzenia, a policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Czynności służbowe podejmowane przez policjantów powinny być przykładem praworządności i prowadzić do pogłębiania społecznego zaufania do Policji. Umiejętność właściwej komunikacji i empatia są niezbędne, aby osoba nie stała się uczestnikiem tzw. wiktymizacji wtórnej.

Obowiązkiem policjanta jest również przekazanie informacji, jak ma się zachować obywatel po ujawnieniu zdarzenia do momentu przyjazdu patrolu Policji. Zdarza się, że pokrzywdzony nieświadomie deformuje ślady na miejscu zdarzenia, dążąc do ustalenia wartości strat materialnych poniesionych w wyniku przestępczego działania bądź wykonuje pierwsze prace porządkowe przed przyjazdem policjantów tzw. pierwszego kontaktu.

Na podstawie art. 47 ust. 1 ww. wytycznych zadaniem policjanta, który pierwszy przybył na miejsce zdarzenia, jest zapewnienie bezpieczeństwa sobie i innym osobom biorącym udział w czynnościach, podjęcie działań mających na celu ratowanie życia i zdrowia ludzi oraz ograniczenie ewentualnych zagrożeń otoczenia. W pierwszych chwilach to policjant powinien wskazać, kto i co ma robić oraz w jaki sposób aż do momentu przybycia służb specjalistycznych. Ważne jest zapanowanie nad chaosem, paniką, jak również racjonalne wykorzystanie potencjału ludzkiego w pierwszych i najważniejszych czynnościach.

Następnie policjanci powinni poinformować służbę dyżurną jednostki Policji o najistotniejszych ustaleniach, a także o potrzebie wsparcia i ewentualnych zagrożeniach. To policjant będący pierwszy na miejscu zdarzenia, wchodzący w skład nazywanego umownie zespołu zabezpieczającego, przekazuje dyżurnemu informacje na gorąco. Dzięki nim można odpowiednio zadysponować siłami ludzkimi i sprzętem, stosownie do rodzaju i wielkości zagrożenia. Na podstawie tych informacji dyżurny jednostki podejmuje decyzje o ewentualnym wysłaniu na miejsce zdarzenia grupy operacyjno-procesowej, o jej składzie i wyposażeniu.

Kolejne zadania policjanta będącego na miejscu zdarzenia to dążenie do ograniczenia negatywnych skutków czynników mogących mieć wpływ na zniszczenie, zmianę cech identyfikacyjnych lub wartości dowodowej śladów kryminalistycznych (np. warunki atmosferyczne) oraz ocena ryzyka naniesienia zanieczyszczeń na miejsce zdarzenia, jeżeli takie zagrożenie istnieje (należy szczegółowo udokumentować źródło zanieczyszczeń). W tym celu należy wyznaczyć i zabezpieczyć obszar, na którym mogą wystąpić ślady kryminalistyczne. Czynności z tym związane mogą przyjąć różne formy, tj.:

- osobową – która obejmuje zaangażowanie ludzi w zabezpieczenie miejsca zdarzenia; może być realizowana poprzez wystawienie posterunku (osoby) i strzeżenie granic miejsca wcześniej wytyczonego celem niedopuszczenia niepożądanych osób, a niekiedy zwierząt. W poważnych zdarzeniach zabezpieczenie osobowe przybiera postać akcji, w której biorą udział grupy policjantów wsparte służbami specjalistycznymi,
- techniczną – która polega na użyciu urządzeń i środków technicznych do zabezpieczenia miejsca zdarzenia w celu odgrodzenia go (wykorzystanie taśm, lin, płotków, namiotów, znaków i tablic ostrzegawczych zakazujących wstępu na dany teren),
- osobowo-techniczną, tj. stosowanie obu form jednocześnie.

Po prawidłowym zabezpieczeniu obszaru, na którym wystąpiło zdarzenie, policjanci powinni zadbać o to, aby przedstawiciele organów państwowych lub samorządowych, innych służb, inspekcji lub instytucji i mediów oraz jakiekolwiek inne osoby, poza prowadzącymi akcję ratowniczą, nie wchodziły na obszar, który jest chroniony. Ważne jest tutaj jasne, precyzyjne zwrócenie uwagi, że obecność na miejscu zdarzenia niepożądanych osób może doprowadzić do zatarcia, zniszczenia śladów lub uniemożliwić prawidłowe wykonanie niezbędnych czynności. Funkcjonariusze realizując swoje czynności na miejscu zdarzenia, są zobowiązani do spisania danych osobowych (imię, nazwisko, adres miejsca zamieszkania, ewentualnie numer telefonu) osób zastanych na obszarze, na którym będą przeprowadzane oględziny, lub wchodzących na ten obszar – ze wskazaniem czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia oraz czasu opuszczenia obszaru, przy czym od osób prowadzących akcję ratowniczą odbiera się dane ustnie, a w przypadku, gdy utrudniałoby to prowadzoną przez nich akcję, można ograniczyć się do spisania rodzaju i numerów rejestracyjnych lub taktycznych pojazdów, którymi przybyli. Chodzi tutaj o ochronę przed dostępem osób nieuprawnionych do terenu, na którym mogą wystąpić ślady kryminalistyczne. Powszechnie wiadomo, że sprawcy często wracają na miejsca przestępstw z różnych powodów, m.in. w celu zabrania przedmiotów pozostawionych, zgubionych na nim, zatarcia śladów czy ze zwykłej ciekawości.

Osoby zastane na miejscu zdarzenia, przebywające w pobliżu mogą być źródłem informacji. Należy słuchać spontanicznych wypowiedzi gapiów – ich opinie i zachowanie można traktować jako kryterium typowania świadków. Ewidencję osób zastanych na miejscu zdarzenia policjanci są zobligowani prowadzić do czasu zakończenia badania tego miejsca.

Ważną, aczkolwiek nie zawsze docenianą czynnością wykonywaną na miejscu zdarzenia jest jego zabezpieczenie do czasu oględzin. Czynność ta należy do tych działań kryminalistycznych, które mogą być szczególnie owocne w poszukiwaniu prawdy o zdarzeniu. Prawidłowe zabezpieczenie obszaru, na którym powstały ślady kryminalistyczne, pozwala na uzyskanie obszernego materiału dowodowego i umożliwia bardziej szczegółowe wyjaśnienie sprawy. Absolutnie niedopuszczalne jest zniszczenie i zacieranie ewentualnych śladów przez osoby, których zadaniem jest ochrona miejsca zdarzenia, oraz śladów i dowodów rzeczowych do czasu przybycia grupy operacyjno-procesowej, której zostaje przekazane zabezpieczone uprzednio miejsce zdarzenia.

Znaczenie i rolę w procesie karnym zabezpieczenia miejsca zdarzenia określił ustawodawca w art. 304 § 2 k.p.k.: „Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa".

Po przybyciu na miejsce zdarzenia policjantów wchodzących w skład grupy operacyjno-procesowej policjant kierujący zabezpieczeniem miejsca zdarzenia zdaje kierownikowi grupy relacje z dotychczasowych ustaleń i przebiegu zabezpieczenia miejsca. Fakt ten odnotowuje w notatniku służbowym podczas trwania czynności. Na podstawie dokonanych w nim zapisów sporządza później notatkę urzędową z podaniem czasu przekazania zabezpieczonego miejsca zdarzenia oraz osoby, której miejsce przekazał.

Każda sytuacja wynikająca z przestępczego działania niesie ze sobą określone dramaty ludzkie, a zadaniem policjanta jest najpierw właściwe zabezpieczenie miejsca zdarzenia, a dopiero w dalszej kolejności szczegółowe wyjaśnienie okoliczności danego zdarzenia – z uwzględnieniem rzeczowego podejścia do problemu, z jakim się styka.

Wytyczne nr 3 z dnia 15 lutego 2012 r. obok innych ww. aktów prawa mają na celu usprawnienie funkcjonowania Policji oraz poprawę wykrywalności przestępstw. Działania związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia mogą mieć bezpośrednie przełożenie na indywidualne poczucie bezpieczeństwa każdego obywatela i na stale rosnące zaufanie do Policji jako instytucji.

Ryszard Bączyk
Marcin Jaworski



FOT. S.CZARNIAK

PODCZAS CODZIENNEJ SŁUŻBY POLICJANCI PODEJMUJĄ CZYNNOŚCI RÓWNIEŻ WOBEC OSÓB BĘDĄCYCH POD WPŁYWEM ALKOHOLU ORAZ ŚRODKÓW DZIAŁAJĄCYCH PODOBNIE. ZNAJOMOŚĆ PROCEDUR PRZEPROWADZANIA BADANIA I ZASAD OBSŁUGI URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH BĘDĄCYCH NA WYPOSAŻENIU POLICJI UMOŻLIWI IM WYKONANIE TEJ CZYNNOŚCI ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM PRAWEM, A UZYSKANE WYNIKI POMIARÓW BĘDĄ MOGŁY STANOWIĆ DOWÓD RZECZOWY W SPRAWIE.

PRZEPROWADZANIE BADAŃ NA ZAWARTOŚĆ ALKOHOLU W WYDYCHANYM POWIETRZU – ZMIANY W PRZEPISACH OKREŚLAJĄCYCH PROCEDURY POSTĘPOWANIA

Arkadiusz Gadomski

Podstawowym aktem prawnym regulującym procedury przeprowadzania badań jest Zarządzenie nr 496 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Wymienionym przepisem komendant główny Policji wprowadził do użytku w jednostkach organizacyjnych Policji trzy rodzaje urządzeń:

1) urządzenia działające na podstawie pomiaru spektrofotometrycznego w podczerwieni,
2) urządzenia działające na zasadzie elektrodowego utleniania alkoholu,
3) urządzenia wyposażone w detektor półprzewodnikowy,

– zwane urządzeniami elektronicznymi.

Procedura sposobu przeprowadzenia badania zależy od rodzaju wykorzystywanego urządzenia. W przypadku wykorzystania **urządzeń działających na podstawie pomiaru spektrofotometrycznego w podczerwieni** po uzyskaniu w pierwszym pomiarze wyniku ponad 0,00 mg/dm^3 należy niezwłocznie dokonać drugiego pomiaru.

Natomiast wykorzystując **urządzenia działające na zasadzie elektrodowego utleniania alkoholu**, po przeprowadzeniu pierwszego pomiaru wykonuje się drugi pomiar po upływie 15 minut od przeprowadzenia pierwszego. Spowodowane jest to różnicą w konstrukcji technicznej urządzeń elektronicznych. Analizatory działające na zasadzie elektrodowego utleniania alkoholu nie wykrywają alkoholu tzw. zalegającego w jamie ustnej, spożytego w ciągu 15 minut przed przeprowadzeniem pierwszego pomiaru. Po zjedzeniu np. słodyczy z alkoholem urządzenie dokona analizy zawartości alkoholu wdmuchniętego powietrza i wskaże wartość alkoholu w mg/dm3. Wynik w takim przypadku może być bardzo wysoki i nawet wskazywać na nietrzeźwość osoby badanej. Jednak postępowanie policjanta zgodne z procedurą wyklucza możliwość pociągnięcia osoby badanej do odpowiedzialności za wykroczenie lub przestępstwo. Policjant posługujący się takim urządzeniem jest zobowiązany do przeprowadzenia drugiego pomiaru po upływie 15 minut. Wynik drugiego pomiaru w tym przypadku będzie równy 0,00 mg/dm^3. Znaczna rozbieżność pomiędzy wynikami wskazuje na zatajenie przez osobę w przeprowadzonym wywiadzie faktu spożycia nawet najmniejszej ilości alkoholu bezpośrednio przed przeprowadzeniem badania. Informacje te należy uzyskać od osoby w toku wywiadu. W tej sytuacji policjant przeprowadzi niezwłocznie trzeci pomiar weryfikacyjny tym samym urządzeniem. Alkohol świeżo spożyty, tzw. zalegający, ma wpływ na wynik pomiaru w ciągu 15 minut od chwili jego spożycia. Dlatego też zgodnie z obowiązującą procedurą nie należy przeprowadzać badania przed upływem 15 minut od spożycia alkoholu w jakiejkolwiek postaci oraz palenia tytoniu. Zasada ta jest obligatoryjna i dotyczy wszystkich urządzeń elektronicznych używanych przez Policję.

Nie można przeprowadzać badania bez jednorazowego ustnika. Ważnym elementem badania jest poinformowanie osoby badanej o sposobie wdmuchiwania powietrza oraz zachęcanie jej do wdmuchnięcia odpowiedniej ilości powietrza. W trosce o powierzone do służby mienie warto je zabezpieczyć przed zniszczeniem, zakładając na rękę zabezpieczający pasek. Niedopuszczalne jest przekazywanie urządzenia osobie poddawanej badaniu.

Urządzenia wyposażone w detektor półprzewodnikowy są wykorzystywane do określania orientacyjnej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, a uzyskane wyniki nie mogą stanowić dowodu przed sądem. W tym przypadku należy przeprowadzić badanie urządzeniami z pierwszej lub drugiej grupy.

Zarządzenie nr 738 Komendanta Głównego Policji z dnia 21 czerwca 2011 r. zmieniające zarządzenie w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu wprowadziło istotne **zmiany w procedurze przeprowadzenia badania urządzeniem działającym na zasadzie elektrodowego utleniania alkoholu**. W przypadku uzyskania w pierwszym pomiarze wyniku równego lub większego od 0,1 mg/dm^3, a w drugim 0,00 mg/dm^3 – należy niezwłocznie dokonać trzeciego pomiaru tym samym urządzeniem. Gdy wynik trzeciego pomiaru wyniesie 0,00 mg/dm^3, nie zachodzi uzasadnione podejrzenie, że kierujący znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. W przypadku uzyskania w pierwszym pomiarze wyniku równego lub większego od 0,1 mg/dm^3, a w drugim wyniku ponad 0,00 mg/dm^3, ale poniżej 0,1 mg/dm^3 – należy niezwłocznie dokonać trzeciego pomiaru tym samym urządzeniem. Gdy wynik trzeciego pomiaru wyniesie 0,00 mg/dm^3 lub powyżej 0,00 mg/dm^3, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że badany w chwili kierowania pojazdem znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

Zmiana dotyczyła również badania weryfikacyjnego przeprowadzanego urządzeniem działającym na podstawie pomiaru spektro-



FOT. S.CZARNIAK

fotometrycznego w podczerwieni, gdy do badania policjant używał alkotestu 7410 firmy Drager, czyli zaliczonego do drugiej grupy urządzeń. Badanie weryfikacyjne należy wykonać w przypadkach, gdy:

1) zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez badanego,
2) badany żąda takiego badania.

W zarządzeniu uszczegółowiono przypadki pobierania krwi do badań na zawartość alkoholu. Pobrania próby krwi należy dokonać, jeżeli:

1) badany, pomimo przeprowadzenia badania urządzeniami elektronicznymi, żąda pobrania krwi,
2) stan badanego, zwłaszcza wynikający z upojenia alkoholowego, choroby układu oddechowego lub innych przyczyn, uniemożliwia przeprowadzenie badania urządzeniem elektronicznym,
3) istnieją przeciwwskazania do użycia urządzenia elektronicznego wynikające ze stanu zdrowia badanego,
4) badany odmawia poddania się badaniu stanu trzeźwości urządzeniami elektronicznymi.

Kolejne zmiany w procedurze przeprowadzania badań określone w zarządzeniu nr 496 wprowadziło ***Zarządzenie nr 1074 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 sierpnia 2011 r. zmieniające zarządzenie w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.*** Wprowadzone uzupełnienia sprecyzowały podstawy faktyczne przeprowadzenia badań. Badania urządzeniami z pierwszej i drugiej grupy dokonuje się, jeżeli:

1) osoba jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia,
2) kierujący pojazdem lub inna osoba, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem, uczestniczy w wypadku drogowym, w którym jest zabity lub ranny, oddaliła się z miejsca zdarzenia przed badaniem jej stanu trzeźwości, a następnie została zatrzymana lub sama zgłosiła się do jednostki Policji.

Po uzyskaniu, w badaniu urządzeniem działającym na zasadzie elektrodowego utleniania alkoholu, wyniku ponad 0,00 mg/dm³ należy niezwłocznie dokonać pomiaru urządzeniem działającym na podstawie pomiaru spektrofotometrycznego w podczerwieni. Następnie w odstępie wynoszącym 0,5 godziny należy dokonać co najmniej jednego pomiaru tym samym urządzeniem. Procedury tej nie stosuje się, jeżeli pierwszy pomiar wykazał wynik 0,00 mg/dm³ albo od chwili zdarzenia do zatrzymania lub zgłoszenia się upłynął taki okres, że badanie zawartości alkoholu w organizmie jest bezzasadne. Opisany tryb postępowania stosuje się odpowiednio wobec osoby, która nie oddaliła się z miejsca zdarzenia, ale zachodzi podejrzenie spożycia przez nią alkoholu po zdarzeniu.

Rozwój rynku elektronicznego umożliwia wprowadzanie do użytku w działaniach Policji coraz bardziej zaawansowanego technicznie sprzętu. Nowsze analizatory elektroniczne umożliwiają nie tylko określanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, ale również środków działających podobnie do alkoholu. Zdecydowanie ułatwiają przeprowadzanie czynności służbowych. Należy jednak pamiętać, że przed wzięciem na służbę takiego urządzenia policjant zawsze powinien zapoznać się z instrukcją jego obsługi oraz upewnić się, czy urządzenie ma aktualne świadectwo wzorcowania. Osoba poddawana badaniu, chcąc upewnić się, że policjant posługuje się sprawnym urządzeniem, ma prawo zażądać okazania takiego świadectwa.

Arkadiusz Gadomski

PRZEPISY PRAWNE DOTYCZĄCE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU, W TYM USUWANIA TUSZ PADŁYCH ZWIERZĄT

Mieczysław Mackiewicz

KWESTIE ZWIĄZANE Z OBOWIĄZKIEM USUWANIA TUSZ PADŁYCH ZWIERZĄT, W TYM ZWIERZĄT DZIKO ŻYJĄCYCH, ORAZ UŚMIERCENIEM RANNEGO ZWIERZĘCIA WYJAŚNIONO W TAKICH AKTACH PRAWNYCH, JAK:

1) *Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach* (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.):
   a) art. 5 ust. 1: „Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku" (właściciele – w rozumieniu ustawy to także jednostki organizacyjne posiadające nieruchomości w zarządzie),
   b) art. 5 ust. 4: „Obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi",
   c) art. 5 ust. 5 – „Obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach innych niż wymienione w ust. 1–4 należą do gminy".
2) *Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach* (Dz.U. Nr 62, poz. 628 z późn. zm.):
   a) art. 3 ust. 1 – „Odpady oznaczają substancję lub przedmiot należący do jednej z kategorii, określonych w załączniku nr 1 do ustawy, których posiadacz pozbywa się, zamierza pozbyć się lub do ich pozbycia się jest obowiązany".
3) *Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 27 września 2001 r. w sprawie katalogu odpadów* (Dz.U. Nr 112, poz. 1206) – ustala, że odpadami są m.in. „zwierzęta padłe lub ubite z konieczności". W katalogu tym stanowią pozycję 020182.

Z powyższych przepisów wynika, że to właściciel nieruchomości ma obowiązek usunąć tuszę padłych zwierząt na swój koszt, mianowicie:

- na drogach publicznych – obowiązki te należą do zarządu drogi,
- na gruntach Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe – obowiązki te należą do właściwego nadleśnictwa,
- na terenach innych niż wymienione w art. 5 ust. 1–4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – obowiązki te należą do gminy.

Zwierzęta padłe powinny być przekazane (na koszt właściciela nieruchomości, na której się znajdowały) na wskazane przez lokalną władzę samorządową zbiornice odpadów, ponieważ, zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2c ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach to „gminy zapewniają budowę, utrzymanie i eksploatację własnych lub wspólnych z innymi gminami instalacji i urządzeń do zbierania, transportu i unieszkodliwiania zwłok zwierzęcych lub ich części".

Ustawa z dnia 21 maja 2003 r.
o ochronie zwierząt
(Dz.U. Nr 106, poz. 1002)
Rozdział 7
Transport zwierząt

Art. 25. Prowadzący pojazd mechaniczny, który potrącił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb, o której mowa w art. 33 ust. 3. (…)

Rozdział 10
Ubój, uśmiercanie i ograniczenie populacji zwierząt

4) **Art. 33.** 1.(*) uśmiercanie zwierząt może być uzasadnione wyłącznie:
1) potrzebą gospodarczą,
2) względami humanitarnymi,
3) koniecznością sanitarną,
4) nadmierną agresywnością, powodującą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących,
5) potrzebami nauki, z zastrzeżeniem przepisów rozdziału 9,
6) wykonywaniem zadań związanych z ochroną przyrody na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody.

1a (*). Uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego.

Jeżeli zachodzą przyczyny, o których mowa w ust. 1 pkt 2–5, zwierzę może być uśmiercone za zgodą właściciela, a w braku jego zgody, na podstawie orzeczenia lekarza weterynarii. Ustalenie właściciela i uzyskanie jego zgody nie dotyczy zwierząt chorych na choroby zwalczane z urzędu.

3. W przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpień zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, straży miejskiej lub gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, Strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej.

3a.(*). Gdy bezzwłoczne uśmiercenie zwierzęcia jest niezbędne do realizacji zadań związanych z ochroną przyrody na obszarze parku narodowego, potrzebę uśmiercenia zwierzęcia stanowiącego zagrożenie stwierdza w decyzji administracyjnej dyrektor parku narodowego, na którego obszarze znajduje się to zwierzę. Uprawnionymi do wykonania decyzji są upoważnieni przez dyrektora parku narodowego pracownicy wchodzący w skład Służby Parków Narodowych.

4.(*). W sytuacji, o której mowa w ust. 3 i 3a, dopuszczalne jest użycie broni palnej przez osobę uprawnioną.

Zgwałcenie ścigane z urzędu

Zmiany w przepisach

Dorota Trzaskuś

W polskim procesie karnym występują dwa tryby inicjowania postępowania karnego: z oskarżenia publicznego i z oskarżenia prywatnego. Ściganie z oskarżenia publicznego może przyjąć postać trybu bezwarunkowego (z urzędu), który jest podstawową zasadą i w nim toczy się znakomita większość spraw karnych, oraz trybu warunkowego, na który składa się ściganie na wniosek określonej osoby, instytucji lub organu oraz ściganie za zezwoleniem władzy. Wśród przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego znajdują się przestępstwa bezwzględnie wnioskowe (wniosek pokrzywdzonego skierowany jest przeciwko przestępstwu w ogóle, bez względu na to, kto był sprawcą czynu) oraz przestępstwa względnie wnioskowe (czyli takie, które w zasadzie są przestępstwami ściganymi z urzędu, i dopiero ustalenie szczegółowego stosunku pokrzywdzonego do sprawcy przestępstwa – czy jest osobą najbliższą – powoduje, że ściganie uzależnione jest od imiennego wniosku pokrzywdzonego o ściganie).

Ściganie przestępstw na wniosek osoby pokrzywdzonej jest ustawowym wyrazem doceniania interesu indywidualnego. Jest ono uzależnione od woli pokrzywdzonego, a jego wniosek o ściganie jest warunkiem koniecznym prowadzenia, względnie kontynuowania, postępowania karnego przez organy procesowe. Z chwilą złożenia wniosku postępowanie toczy się z urzędu. Kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość wycofania złożonego wcześniej wniosku. W postępowaniu przygotowawczym, w każdym czasie, zarówno w fazie postępowania in rem, jak i in personam, może on być cofnięty za zgodą prokuratora. Natomiast w postępowaniu sądowym możliwość cofnięcia wniosku ograniczona jest wyłącznie do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Cofnięcie wniosku nie jest dopuszczalne o przestępstwo z art. 197 k.k.

Wśród przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego (bezwzględnie wnioskowych) znajdują się niektóre przestępstwa z rozdziału XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Mowa tu o przestępstwie zgwałcenia (art. 197 § 1–4 k.k.), wykorzystania bezradności (art. 199 § 1 k.k.), a także nadużycia zależności lub krytycznego położenia (art. 198 k.k., jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych). Tryb ścigania na wniosek w przypadku tego typu czynów przewiduje art. 205 k.k. Funkcjonujące rozwiązania określające ten rodzaj trybu ścigania mają swoje korzenie w kodeksie karnym z 1932 r. (art. 204 § 2 i art. 205 § 2). Również kodeks karny z 1969 r. (art. 168 § 3 i art. 170 § 2) konsekwentnie je przewidywał. W przypadku przestępstw z rozdziału XXV o szczególnym trybie ścigania decyduje charakter naruszonego dobra prawnego – wolności seksualnej, dobra ściśle osobistego, indywidualnego, o charakterze intymnym i związanym ze sferą prywatności. W indywidualnej gestii człowieka pozostawiono swobodę dyspozycji w zakresie wolności płciowej, co uzasadnia potrzebę respektowania jego woli jako pokrzywdzonego, gdy chodzi o ściganie wskazanych typów przestępstw. Ponadto zwrócono również uwagę na udział pokrzywdzonego w postępowaniu karnym przez pryzmat traumatyzujących przeżyć psychicznych i groźby tzw. wtórnej wiktymizacji, które mogą wiązać się z tym udziałem w razie ścigania z urzędu.

W dniu 8 lipca br. Prezydent RP podpisał nowelizację ustaw kodeks karny i kodeks postępowania karnego. Zmiany do tychże ustaw uchwalono 13 czerwca, a ogłoszono w Dzienniku Ustaw (poz. 849) z dnia 26 lipca 2013 r. Wejdą one w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli 27 stycznia 2014 r.

Zasadniczą zmianą jest uchylenie z porządku prawnego art. 205 k.k. Skutkiem tej derogacji jest ujednolicenie trybu ścigania przestępstw określonych w rozdziale XXV kodeksu karnego, czyli wprowadzenie powszechnie w tym zakresie trybu ścigania z urzędu. Celem zmiany jest stworzenie efektywnych mechanizmów przeciwdziałania wybranym przestępstwom przeciwko wolności seksualnej oraz obyczajności, a zarazem zapewnienie osobom pokrzywdzonym w zakresie tego rodzaju przestępczości skuteczniejszej niż dotychczas ochrony prawnej. Potrzeba jej dokonania wynika z faktu, iż funkcjonujące rozwiązania prawne nie uwzględniają zachodzących na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przemian w zakresie obyczajowości seksualnej i moralności społeczeństwa, a zarazem także w zakresie metodyki i kultury prowadzenia procesu karnego w sprawach o tego typu przestępstwa, a przecież aktualnie zaszły w tych obszarach istotne przeobrażenia. Autorzy projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks karny i kodeks postępowania karnego zwrócili uwagę na to, iż zmiany społeczne, jakie zaszły na płaszczyźnie moralności, pozwalają przyjąć, iż zdecydowanie rzadziej dochodzi do potępienia czy dyskryminacji ofiary przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Ponadto uważają, że w ostatnim czasie zdecydowanie zmieniły się realia procesowe, głównie działalność organów ścigania w zakresie sposobu prowadzenia postępowania.

Według nich, w przypadku gdy omawiane przestępstwa są ścigane na wniosek pokrzywdzonego, brak takiego wniosku może wynikać ze świadomej, choć niedobrowolnej rezygnacji z podjęcia tego typu inicjatywy przez pokrzywdzonego. Brak wniosku może być warunkowany groźbami, szantażem, przemocą fizyczną albo (w przypadku, gdy do przestępstw tych dochodzi w ramach relacji rodzinnych lub osobistych) obawami po stronie rodziny przed odrzuceniem czy też kompromitacją społeczną. Naciski na osobę pokrzywdzoną wywierane celem wymuszenia na niej rezygnacji z żądania ścigania mogą również pojawić się w relacjach zawodowych (np. groźba utraty pracy, obniżenia wynagrodzenia). Przyczyny odstąpienia osoby pokrzywdzonej od żądania ścigania mogą się wiązać z obawą przed zemstą ze strony sprawcy/sprawców przestępstwa, chęcią uniknięcia konfrontacji w procesie z takimi osobami lub też stygmatyzacją ze strony określonych środowisk. Autorzy projektu nie podzielili jednocześnie argumentów zwolenników wnioskowego trybu ścigania, którzy uzasadniają go, wskazując na „intymny" charakter przestępstwa zgwałcenia i innych czynów ujętych w art. 205 k.k.

Posłowie wnoszący projekt zmian zwrócili uwagę również na to, iż w przypadku, gdy pokrzywdzony nie składa wniosku o ściganie sprawcy, np. przestępstwa zgwałcenia, które stanowi jedno z najpoważniejszych przestępstw, brak możliwości reakcji ze strony państwa (wymiaru sprawiedliwości) może intensyfikować poczucie bezkarności u sprawców i kształtować lekceważący stosunek do obowiązku przestrzegania prawa. To poczucie bezkarności może z kolei motywować sprawców do powtarzalności tego typu zachowań. Ponadto nie sposób nie wspomnieć, że regulacja ścigania na wniosek może być niezadowalająca z punktu widzenia realizacji interesu publicznego. Państwo powinno zapewnić obywatelom poczucie bezpieczeństwa i zapobiegać przestępczości, w związku z tym, brak reakcji organów ścigania na tego typu przestępstwa może stanowić punkt wyjścia do osłabienia zaufania do nich i poczucia zagrożenia ze strony sprawców wskazanych przestępstw.

Zmiana w kodeksie karnym dotycząca uchylenia art. 205 k.k. pociąga za sobą zmianę w kodeksie postępowania karnego. W art. 12 § 3 k.p.k. mowa jest o tym, że wniosek o ściganie karne może być cofnięty. Zasada ta jednak nie dotyczy przestępstwa zgwałcenia. W związku z powyższym konsekwencją uchylenia art. 205 k.k. jest zmiana brzmienia przepisu art. 12 § 3 k.p.k. polegająca na usunięciu zapisu dotyczącego niemożności wycofania wniosku o ściganie w przypadku przestępstwa określonego w art. 197 k.k.

Na koniec warto może wspomnieć, że na posiedzeniu Sejmu, podczas którego przeprowadzono głosowanie w sprawie omówionych wyżej zmian udział wzięło 445 posłów, z czego 444 głosowało za przyjęciem zmian, a jeden wstrzymał się od głosu. Żaden poseł nie był przeciw.

Bibliografia

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555).

Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U., poz. 849).

Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego.

Grajewski J., Steinborn S., komentarz do art. 12 k.p.k., Lex on-line, według stanu na 21 października 2013 r.

Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, Warszawa 2001.

Decyzja nr 339 z dnia 14 sierpnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji strzelb kal. 12 (Dz. Urz. KGP 2013, poz. 67).

* * *

Zarządzenie nr 21 z dnia 14 sierpnia 2013 r. (Dz. Urz. KGP 2013, poz. 65), uchylające:

1) *Zarządzenie nr 498 z dnia 24 maja 2004 r. w sprawie wzorów i typów wprowadzanej na uzbrojenie Policji broni gładkolufowej typu MOSSBERG kal. 12/76 oraz SDASS IMPERATOR kal. 12/76* (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 45, z 2005 r. Nr 10, poz. 58 oraz z 2010 r. Nr 9, poz. 37);
2) *Decyzję nr 55 z dnia 7 marca 2000 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji strzelb z lufą gwintowaną kal. 12 MOSSBERG mod. 695 i wyrzutników pirotechnicznych WP-26B* (Dz. Urz. KGP Nr 2, poz. 25);
3) *Decyzję nr 112 z dnia 27 lutego 2008 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji pistoletów maszynowych P 90, karabinków typu HK 416 oraz strzelb REMINGTON 870* (Dz. Urz. KGP Nr 5, poz. 35);
4) *Decyzję nr 197 z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji strzelb HATSAN ESKORT i REMINGTON 870 MES oraz granatników kal. 40 mm x 46 B&T GL – 06* (niepublikowana);
5) *Decyzję nr 368 z dnia 19 września 2009 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie karabinów „Heckler&Koch typu HK 417* (Dz. Urz. KGP Nr 13, poz. 64).

OKIEM EKSPERTA TAKTYKI I TECHNIK INTERWENCJI

STRZAŁY W MIEJSCOWOŚCI Ż, STUDIUM PRZYPADKU

Przemysław Osadowski

Policja jest jedną z wielu instytucji, która egzekwuje porządek prawny i chroni obywateli przed zagrożeniami. Działania Policji na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony ważnych społecznie wartości nie mogą jednak oznaczać dowolności jej działania i braku ograniczeń w przyznanych uprawnieniach. Ustawodawca wyposażył funkcjonariuszy Policji m.in. w możliwość użycia środków przymusu bezpośredniego (śpb), a także broni palnej służbowej. Środki przymusu bezpośredniego i broń palna służbowa w przepisach prawnych obwarowane są przypadkami, warunkami i zasadami ich użycia. Nadzór nad ich przestrzeganiem jest więc szczególny. Każdy policjant każdego dnia może się znaleźć w sytuacji, w której od prawidłowego użycia śpb lub broni palnej służbowej może zależeć zdrowie lub życie jego, kolegów policjantów albo osób postronnych. W związku z tym wszystkie wydarzenia związane z użyciem broni palnej służbowej są wnikliwie analizowane przez wydziały kontroli komend wojewódzkich, a całość nadzoruje Biuro Kontroli KGP.

Bardzo często mówi się głośno o wydarzeniach, gdy śpb lub broń palna służbowa zostały użyte w sposób nieprawidłowy. Czyni się to po to, aby zaistniałe wydarzenie posłużyło do wyeliminowania nieprawidłowości. Uważam jednak, że to za mało. Przypadki, gdy policjanci prawidłowo użyli śpb lub broni palnej służbowej, również powinny być nagłaśniane i służyć jako przykład prawidłowego postępowania policjantów. Każda interwencja dla policjanta, w której musi podjąć czynności przed użyciem czy też użyć śpb lub broni palnej służbowej, jest bardzo trudna, ponieważ wymaga podjęcia szybkiej decyzji w sytuacji stresującej.

Przykładem prawidłowego postępowania z śpb oraz bronią palną służbową na interwencji jest zdarzenie z Mazowsza, do którego doszło 28 stycznia 2013 r. w miejscowości Ż. W zdarzeniu tym policjanci wykonali czynności przed użyciem broni palnej i używali różnych śpb, zgodnie z obowiązującym w styczniu 2013 r. stanem prawnym.

Około godziny 19.40 z polecenia oficera dyżurnego KPP patrol udał się na interwencję domową, którą zgłosiła Halina S. Wymieniona poinformowała, że jej niezrównoważony psychicznie syn Leszek S. zachowuje się agresywnie wobec członków rodziny, a także grozi popełnieniem samobójstwa. Po przybyciu na miejsce policjanci uzyskali informację, iż Leszek S. jest osobą chorą psychicznie, która przebywała na leczeniu w zakładzie psychiatrycznym. Na miejscu zastano sprawcę interwencji, który zachowywał się wulgarnie i agresywnie w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy. W pewnej chwili chwycił nóż kuchenny, który jednak skutecznie został mu wytrącony z ręki przez policjanta. Następnie Leszek S. chwycił stojące na podłodze krzesło i uderzył nim jednego z policjantów w prawą dłoń. W wyniku tego oraz wobec narastającego zagrożenia życia i zdrowia drugi policjant, nie mając możliwości obezwładnienia napastnika, zastosował w stosunku do niego RMP, używając siły fizycznej. Okazało się to skuteczne, ponieważ odebrano krzesło napastnikowi, który wybiegł na balkon. Poprzez swoje agresywne zachowanie (kopanie w drzwi balkonowe, wymachiwanie pięściami) skutecznie uniemożliwiał policjantom wykonywanie czynności służbowych.

W pewnym momencie zeskoczył z balkonu i pokonując ogrodzenie, udał się na sąsiednią posesję. Niezwłocznie policjanci podjęli pościg za nim, ale ponownie nie zatrzymali go, ponieważ uniemożliwiały im to zarówno ogrodzenie sąsiedniej posesji, jak i sam Leszek S., który wymachiwał oraz wykonywał pchnięcia drewnianym drągiem, jednocześnie używając gróźb karalnych i krzycząc w stronę policjantów „Mam prawo was zabić!", „Zabiję was!". Po krótkiej chwili sprawca interwencji ponownie podjął ucieczkę. Reakcja policjantów była natychmiastowa: udali się za nim w pościg. Po trwającym kilkaset metrów pościgu sprawca interwencji zatrzymał się, a następnie zawrócił i zaczął biec z przygotowanym do uderzenia drągiem w kierunku interweniujących policjantów. W tym samym momencie jeden z funkcjonariuszy rozpoczął procedurę czynności przed użyciem broni palnej. Funkcjonariusz krzyknął „Stój – Policja", a następnie wezwał napastnika do odrzucenia niebezpiecznego narzędzia. Jednak to nie poskutkowało, a napastnik coraz bardziej zbliżał się do jednego z policjantów. W tym samym czasie drugi policjant odszedł w bok w celu odwrócenia uwagi napastnika. W dalszym ciągu kontynuowano procedurę czynności przed użyciem broni palnej, krzycząc „Stój – bo strzelam". Napastnik ponownie nie zareagował, wtedy funkcjonariusz wyciągnął broń palną służbową i oddał jeden strzał, a za chwilę dwa następne strzały ostrzegawcze w bezpiecznym kierunku. Wykonanie i tej czynności nie poskutkowało – Leszek S. dalej zmierzał w kierunku policjanta cofającego się z bronią palną gotową do użycia, skupiając na nim całą swoją uwagę. W tym czasie drugi z policjantów wykorzystując nieuwagę napastnika, zaatakował go z boku i przewrócił na ziemię. Dzięki takiemu zachowaniu obezwładniono sprawcę interwencji i założono mu kajdanki. O zaistniałym fakcie niezwłocznie powiadomiono oficera dyżurnego KPP. Na miejsce przyjechał wezwany w trakcie interwencji drugi patrol Policji oraz ambulans pogotowia ratunkowego, który w asyście policjantów przewiózł Leszka S. do szpitala psychiatrycznego. Na miejscu interwencji zabezpieczono teren, skierowano grupę dochodzeniowo-śledczą w celu przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia oraz ustalono świadków. W trakcie przeprowadzanej interwencji sierż. sztab. Lechosław S. doznał stłuczenia prawej dłoni. W wyniku przeprowadzonego przez jednostkę macierzystą postępowania wyjaśniającego czynności przeprowadzone przez policjantów na miejscu interwencji związanej z użyciem śpb oraz oddaniem strzałów ostrzegawczych uznano za prawidłowe.

WNIOSKI

Po przeanalizowaniu zgromadzonych materiałów, tj. zapisów w notatnikach obu policjantów, protokołu przesłuchania policjanta, który podjął czynności przed użyciem broni palnej, oraz po przeprowadzeniu bezpośredniej rozmowy z ww. policjantem należy stwierdzić, że:

1) Policjanci od chwili rozpoczęcia interwencji wobec Leszka S. mieli do czynienia z bezprawnymi zamachami wobec ich osób. Napastnik do realizacji swoich czynów posłużył się m.in. siłą fizyczną i niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża, krzesła, drewnianego drąga. Z opisu interwencji wynika, że policjanci żeby osiągnąć podporządkowanie się napastnika wobec wydanych przez siebie na podstawie prawa poleceń, starali się używać śpb w taki sposób, aby spowodować możliwie jak najmniejszą dolegliwość napastnikowi, co jest zgodne z § 1 ust. 1 pkt 1–3 i § 2 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego.*
   a) Funkcjonariusze działali siłą fizyczną, kiedy napastnik usiłował dokonać zamachu nożem – co jest zgodne z § 5 ust. 1 ww. rozporządzenia.
   b) Policjanci próbowali również użyć siły fizycznej jako środka obezwładniającego, kiedy napastnik atakował ich krzesłem, a gdy siła fizyczna okazała się niemożliwa do zastosowania, to starali się odeprzeć czynną napaść ręcznym miotaczem pieprzu – co jest zgodne z § 5 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.
   c) W końcowej fazie działania funkcjonariusze posłużyli się śpb, najpierw w postaci siły fizycznej skutecznie obezwładniając agresywnie zachowującego się napastnika usiłującego dokonać czynnej napaści za pomocą drewnianego drąga, a następnie unieruchomili kończyny górne sprawcy, zakładając kajdanki na ręce trzymane z tyłu – co jest zgodne z § 5 ust. 1 i § 6 ust. 1 i 1b ww. rozporządzenia.
2) Jeden z policjantów podczas interwencji wykonał czynności przed użyciem broni palnej, kończąc te czynności oddaniem trzech strzałów ostrzegawczych. Czynności przed użyciem broni palnej funkcjonariusz wykonał wobec napastnika w związku z wyczerpaniem znamion przypadku użycia broni palnej zawartego w art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji.
3) Policjant, stosując pełną procedurę czynności przed użyciem broni palnej, postąpił zgodnie z treścią § 3 ust. 1 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji.*
4) Wątpliwości budzi oddanie przez policjanta aż tak znacznej liczby strzałów ostrzegawczych. Należałoby to uznać za błąd taktyczny, gdyby nie to, że policjant oddając strzały ostrzegawcze, kierował się zasadą minimalizacji skutków w celu zdezorientowania napastnika i skupienia jego uwagi na sobie. Postępowanie policjanta wykonującego czynności przed użyciem broni pozwoliło łącznie

z trzema oddanymi strzałami ostrzegawczymi drugiemu policjantowi przeprowadzić skuteczne obezwładnienie napastnika i pomyślne zakończenie interwencji.

5) Przeprowadzanie interwencji wobec osoby chorej psychicznie w miejscu zamieszkania z innymi domownikami to sytuacja bardzo trudna, albowiem istnieje prawdopodobieństwo, że może dojść do wzięcia zakładników. Decyzję interweniujących policjantów pozwalającą na opuszczenie mieszkania przez napastnika i nieobezwładnienie go za wszelką cenę w pomieszczeniu można uznać za działanie taktycznie prawidłowe.
6) Zachowanie sprawcy wobec policjantów wyczerpywało wielokrotnie treść § 8 ust. 3 pkt 1 i 2 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego*, co dawało tym samym możliwość użycia paralizatora elektrycznego. Jednak takie działanie policjantów nie było możliwe ze względu na fakt, iż jednostka Policji, w której służą policjanci, nie ma w swoim uzbrojeniu paralizatorów elektrycznych.

PODSUMOWANIE

Policjanci podczas pełnienia swojej służby musieli przeprowadzić złożoną interwencję cechującą się dużą dynamiką, zmiennością i różnorodnością działania napastnika. Decyzje, jakie musieli podjąć co do użycia śpb czy też broni palnej, wymagały od nich przeprowadzenia natychmiastowej analizy zaistniałej sytuacji. W każdym momencie ich działania przy posługiwaniu się śpb, jak również bronią palną można zauważyć, że od początku do końca kierowali się zasadami wynikającymi z przepisów prawnych, takimi jak: zasada praworządności, celowości, niezbędności, minimalizacji skutków i ostrzeżenia. Odpierając zamachy napastnika, starali się go obezwładnić łagodniejszymi śpb, a gdy takie działanie okazało się niewystarczające lub nieskuteczne, podjęli czynności przed użyciem broni palnej. Ze względu na szczególny charakter broni palnej oraz ewentualne następstwa jej stosowania policjanci traktowali broń palną jako środek szczególny i ostateczny.

Przedstawione zdarzenie zawodowe ukazuje nam prawidłowe działanie taktyczne policjantów. Po rozmowie z jednym z policjantów wnioskuję, że nie tylko doświadczenie (obaj policjanci mieli po dziewięć lat służby), ale także dbanie o sprawność fizyczną oraz umiejętności z taktyki i technik interwencji, wyszkolenia strzeleckiego (policjant, który wykonał czynności przed użyciem broni palnej, jest instruktorem strzelań policyjnych) pozwoliły im bezpiecznie pod względem prawnym i fizycznym przeprowadzić interwencję.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobów postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasady użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz.U. Nr 135, poz. 1132 z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określania przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego (Dz.U. Nr 70, poz. 410 z późn. zm.).

podinsp. Przemysław Osadowski
ekspert Wydziału Prewencji KWP w Gdańsku
tel. sł.: 741 43 18
przemyslaw.osadowski@gd.policja.gov.pl



FOT. S.CZARNIAK

ZGODNIE Z USTAWĄ Z DNIA 24 MAJA 2013 R. O ŚRODKACH PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BRONI PALNEJ POLICJANCI MOGĄ UŻYĆ LUB WYKORZYSTAĆ ŚRODKI PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO (ŚPB) DO CELÓW OKREŚLONYCH W USTAWIE WYŁĄCZNIE W ZAKRESIE REALIZACJI ZADAŃ USTAWOWYCH. WŚRÓD NICH ZNAJDUJĄ SIĘ CHEMICZNE ŚRODKI OBEZWŁADNIAJĄCE.

Robert Stefański

WYBRANE ASPEKTY UŻYCIA PRZEZ POLICJANTÓW CHEMICZNYCH ŚRODKÓW OBEZWŁADNIAJĄCYCH

Funkcjonariusze Policji mają prawo stosować chemiczne środki obezwładniające, działając indywidualnie, jak również działając w składzie pododdziału zwartego Policji. Coraz częściej okoliczności zmuszają policjantów do używania tego rodzaju środków przymusu w przypadkach, o których mowa w art. 11 pkt 1–6, 8–13 *Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*, a więc:

1) wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez policjanta poleceniem,
2) odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby,
3) przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby,
4) przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego,
5) przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez policjanta obszary, obiekty lub urządzenia,
6) ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez policjanta,
7) przeciwdziałania niszczeniu mienia,
8) zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia,
9) ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą,
10) zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą,
11) pokonania biernego oporu,
12) pokonania czynnego oporu.

Chemicznych środków obezwładniających używa się lub wykorzystuje się je w celu krótkotrwałego zakłócenia orientacji przestrzennej lub obezwładnienia. Nie używa się ich wobec osób, w stosunku do których użyto środków, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 2–5 (kajdanek, kaftana bezpieczeństwa, pasa obezwładniającego, siatki obezwładniającej) lub pkt 13 (przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej) ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Decyzję o użyciu lub wykorzystaniu plecakowych miotaczy substancji obezwładniających, granatów łzawiących, innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających podejmują:

- komendant główny Policji,
- właściwy miejscowo komendant wojewódzki (stołeczny) Policji oraz
- osoby przez nich upoważnione.

Zgody na użycie lub wykorzystanie śpb przez pododdział zwarty udzielają:

- komendant główny Policji,
- właściwy miejscowo komendant wojewódzki (stołeczny) Policji oraz
- osoby przez nich upoważnione.

Zgody na użycie lub wykorzystanie śpb przez pododdział zwarty może udzielić także jego dowódca, gdy zwłoka w użyciu lub wykorzystaniu tych środków groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego, innej osoby lub mienia lub niebezpieczeństwem zamachu na ważne obiekty, urządzenia lub obszary.

Użycie lub wykorzystanie śpb przez pododdział zwarty następuje na rozkaz dowódcy tego pododdziału. W braku możliwości nawiązania kontaktu z dowódcą lub w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu policjanta lub innej osoby policjant wchodzący w skład pododdziału zwartego może użyć śpb lub wykorzystać te środki na zasadach określonych w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Chemiczne środki obezwładniające możemy podzielić na **środki aerozolowe** oraz **środki miotane.** Do środków aerozolowych zalicza się: ręczny miotacz pieprzu (RMP LE-10) i ręczny miotacz gazowy (RMG-75), które są na indywidualnym wyposażeniu każdego policjanta, oraz plecakowe miotacze substancji łzawiącej – wykorzystywane w działaniach pododdziałów zwartych Policji. Natomiast miotane środki obezwładniające to m.in.:

- uniwersalne granaty łzawiące – UGŁ-200, UGŁ-200/1 (urządzenia służące do miotania: ręczna wyrzutnia granatów łzawiących RWGŁ-3, automatyczna wyrzutnia granatów łzawiących AWGŁ-3 oraz można rzucać ręcznie),
- nabój pistoletowy łzawiący – NPŁ-26 (urządzenia do miotania: pistolet sygnałowy wz.78 oraz ręczny granatnik zmechanizowany – RGZ-86),
- nabój specjalny CS-94 M (wystrzeliwany z broni gładkolufowej Mossberg i SDASS Imperator).

STOSOWANIE ŚRODKÓW AEROZOLOWYCH

Używając **RMP LE-10**, należy kierować strumień preparatu w kierunku twarzy i w okolice oczu z odległości nie mniejszej niż 0,5 m i w czasie nie dłuższym niż 1 sek. Zawarty w nim środek drażniący powoduje przejściowe podrażnienie oczu, skóry i błon śluzowych, objawiające się tymczasowym osłabieniem widzenia. Wywołuje również podrażnienia górnych dróg oddechowych oraz skóry, charakteryzujące się silnym pieczeniem i zaczerwienieniem. W przypadku bezpośredniego kontaktu z substancją drażniącą miejsce podrażnione należy spłukać dużą ilością bieżącej wody, nie używać przy tym żadnych maści, olejków, kremów. Osoby podrażnione muszą mieć dostęp do świeżego powietrza. Symptomy podrażnienia powinny ustąpić po 45 min. W przypadku ich nieustąpienia należy skontaktować się z lekarzem. Szkła kontaktowe powinny być usunięte przez wykwalifikowany personel medyczny. W razie przypadkowego kontaktu z drażniącą substancją należy dokładnie umyć ręce bieżącą wodą z mydłem[1].

Pojemnik RMP LE-10 zawiera 10% oleoresinu capsicum (olejku pieprzowego), 2 mln Scovillera Heat Units (SHU), 1,33% capsaicinoids (substancji czynnej). Pojemnik wystarcza do 15 jednosekundowych użyć. Maksymalny zasięg efektu rażenia wynosi 3–5 m^2[2].

Używając **RMG-75,** kierujemy wylot dyszy w pierś przeciwnika (poniżej twarzy) z odległości nie mniejszej niż 0,5 m i nie większej niż 1,5 m, naciskamy na dźwignię zaworu przez czas nie dłuższy niż 1 sek.[3] Gaz (mieszanka chloroacetofenonu, freonu, eteru dwumetylowego) powoduje natychmiastowe łzawienie i podrażnienie błon śluzowych nosa i jamy ustnej.

Przy każdorazowym użyciu chemicznych środków obezwładniających należy udzielić pierwszej pomocy przedlekarskiej, jeżeli zachodzi taka konieczność (np. gdy u osoby, wobec której ich użyto, wystąpią objawy, takie jak: długotrwałe łzawienie, okresowa utrata widzenia, kaszel). Pierwsza pomoc w czasie stosowania chemicznych środków obezwładniających (szczególnie tych używanych przez pododdziały zwarte Policji) polega na wyprowadzeniu osoby z terenu skażonego środkiem, przemyciu ciała czystą wodą (w szczególności oczu) lub ustawieniu osoby pod wiatr. Zaleca się również zdjęcie wierzchniej odzieży, która jest przesiąknięta chemicznym środkiem. Ponadto należy uniemożliwić przecieranie oczu oraz picie płynów po zastosowaniu środków chemicznych. Dopuszczalne jest przemycie oczu dwuprocentowym roztworem sody oczyszczonej (dwie łyżeczki sody na jedną szklankę wody), jednakże decyzję o podawaniu jakichkolwiek środków powinien podjąć lekarz[4].

PRZEGLĄD ŚRODKÓW CHEMICZNYCH I URZĄDZEŃ STOSOWANYCH W SYTUACJACH SZCZEGÓLNYCH

W 2005 r. wprowadzono do uzbrojenia Policji **plecakowe miotacze substancji łzawiącej** – są one wykorzystywane w działaniach pododdziałów zwartych Policji[5]. Substancja czynna zastosowana w miotaczu jest taka sama jak w RMP LE-10.

Uniwersalne granaty łzawiące oznaczone są symbolem **UGŁ-200 i UGŁ-200/1**. UGŁ-200 różni się od UGŁ-200/1 tym, że po jego odpaleniu słyszalne są efekty akustyczne – świst i strzały „pistoletowe"[6]. Wygląd zewnętrzny granatów akustycznych jest taki sam jak granatu UGŁ-200/1, z tym że na obudowie, w połowie wysokości, widoczne są zaklejone otwory „świstawek". Granaty mogą być odpalane ręcznie lub za pomocą urządzeń służących do ich miotania – RWGŁ-3 i AWGŁ-3. Granaty UGŁ-200 nie mogą być wystrzeliwane z wyrzutni typu AWGŁ-3 z uwagi na częste utykanie granatu w magazynkach lub lufie[7]. Granat wytwarza łzawiący obłok dymny, którego drażniące działanie przy przeciętnych warunkach atmosferycznych rozprzestrzenia się na odległość 25–40 m.

Ręczna wyrzutnia granatów łzawiących (RWGŁ-3) służy do miotania granatów łzawiących typu UGŁ-200/1 na odległość do 100 m. Jako ładunek miotający do wyrzutni stosuje się 7,62 mm naboje wz. 43 ślepe. Konstrukcja wyrzutni jest oparta na niektórych podzespołach, mechanizmach i elementach 7,62 mm kbk AKMS. Przyjmowanie kąta strzału określa się na oko, gdyż wyrzutnia jest pozbawiona przyrządów celowniczych. Największą donośność granatu uzyskuje się przy kącie 45º. Miotanie granatów odbywa się torem stromym, tj. w granicach kąta strzału 45º–75º, oraz torem płaskim – przy kącie strzału poniżej 45º[8].

Automatyczna wyrzutnia granatów łzawiących (AWGŁ-3) jest zespoloną bronią obezwładniającą służącą do rozpraszania i chwilowego obezwładniania większych zgrupowań ludzi na odległość do 200 m za pomocą miotanych granatów łzawiących. Miotanie granatów prowadzi się z automatycznej wyrzutni przytwierdzonej do podłogi samochodu transportowego terenowego (np. Honker, Mitsubishi L200). Dopuszcza się miotanie z wyrzutni zdjętej z samochodu i ustawionej stabilnie na twardym podłożu bądź z pojedynczych wyrzutni samoczynnych, odłączonych od podstawy AWGŁ-3. Wyrzutnia oraz przydzielony do niej samochód są obsługiwane przez czteroosobową obsługę w składzie: dowódca drużyny, celowniczy, ładowniczy i kierowca – amunicyjny[9]. Zakres pracy w płaszczyźnie pionowej wynosi 5–65º, a kąt obrotu 360º. Jako ładunek miotający stosuje się 7,62 mm nabój miotający wz. 43 „UNM" oznaczony białym kolorem na czubku łuski.

AWGŁ-3 ma spust centralny, który umożliwia strzelania krótkimi seriami (od dwóch do pięciu granatów) i ogniem ciągłym (całą pojemnością magazynków granatów) z jednej, trzech lub wszystkich pięciu wyrzutni samoczynnych[10].

Nabój pistoletowy łzawiący (NPŁ-26) jest przeznaczony do wystrzeliwania z **pistoletu sygnałowego**[11] **i ręcznego granatnika zmechanizowanego (RGZ-86)**. Służy do obezwładnienia za pomocą gazu łzawiącego osób ukrytych we wszelkiego rodzaju pomieszczeniach o trudnym dostępie (schrony, piwnice). Używa się go również, gdy zbliżenie się do miejsca przebywania osoby jest niemożliwe lub co najmniej bardzo utrudnione np. z uwagi na konieczność przejścia przez pole ostrzału przeciwnika. Wewnętrzna łuska NPŁ-26 jest wystrzeliwana z tak dużą siłą, że w wyniku strzału oddanego z odległości 25–30 m przebija szybę okienną, a nienapotykający przeszkód pocisk leci na odległość powyżej 100 m. Ładunek palno-łzawiący daje takie stężenie gazu, że w pomieszczeniu o kubaturze do 30 m^3 przebywanie staje się niemożliwe, użycie dwóch pocisków w takim pomieszczeniu może spowodować stężenie śmiertelne. Należy pamiętać, że w trakcie spalania ładunku palno-łzawiącego spaleniu ulega także tekturowa wewnętrzna łuska, co w określonych sytuacjach może być przyczyną pożaru[12]. Ładunek palno-łzawiący stosowany w UGŁ-200 (UGŁ-200/1) i NPŁ-26 składa się z mieszaniny chloroacetofenonu z mączką prochu czarnego i talku kosmetycznego[13].

Pistolet sygnałowy 26 mm wz. 1978 jest przeznaczony do strzelania nabojami sygnałowymi, oświetlającymi i łzawiącymi oraz pociskami miotanymi (amunicją gumową) typu Bąk, a także nabojami specjalnymi dymno-błyskowymi. Pistolet składa się z lufy, chwytu i szkieletu. W skład kompletu pistoletu wchodzi również futerał z miejscami na [13] sztuk naboi[14].

26 mm ręczny granatnik zmechanizowany (RGZ-86) jest przeznaczony do prowadzenia strzelania 26 mm nabojami: sygnałowymi, oświetlającymi, specjalnymi Bąk oraz łzawiącymi, ogłuszająco-olśniewającymi Grom i znakującymi. Granatnik jest bronią uniwersalną typu rewolwerowego, w którym zasilanie w naboje realizuje 15-komorowy magazyn bębnowy. Wykorzystano w nim sprężynę spiralną, jako źródło energii, do wprowadzenia w ruch automatyki. Granatnik ma przyrządy celownicze: regulowaną muszkę i dwupołożeniowy szczerbik, które są przeznaczone do strzelania celowanego na odległość 25 m i 50 m[15].

Nabój specjalny (CS-94 M) jest pociskiem gazowym (proszkowo - obezwładniającym) wystrzeliwanym z broni gładkolufowej Mossberg i SDASS Imperator. Główny składnik mieszanki to proszek stalowy z dodatkiem gazu obezwładniającego cs-o-chlorobenzylidenomalanodinitryl).

Podczas używania chemicznych środków obezwładniających należy zachować szczególną ostrożność, uwzględniając ich właściwości mogące stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzkiego. Przykłady zdarzeń, w których dochodzi do śmierci osoby lub uszczerbku na zdrowiu w związku z oddziaływaniem substancji chemicznych na organizm, zmuszają policjantów do szczególnej rozwagi oraz ścisłego przestrzegania przepisów związanych z ich stosowaniem zarówno w działaniach interwencyjnych, jak i w działaniach pododdziałów zwartych policji.

Robert Stefański

---

[1] Instrukcja użytkowania RMP, umieszczona przez producenta na opakowaniu.

[2] Tamże.

[3] *Instrukcja nr 1 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z dnia 6 lutego 1975 r. o wzorze i sposobie posługiwania się ręcznym miotaczem gazowym „RMG-66"* (2W–136/75), § 3 i 6.

[4] K. Gwizdała, *Chemiczne środki obezwładniające i naboje specjalne*, Słupsk 1994, s. 8.

[5] *Decyzja nr 222 Komendanta Głównego Policji z dnia 9 maja 2005 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji plecakowych miotaczy substancji łzawiących* (Dz.Urz. KGP Nr 10, poz. 65), § 1.

[6] W wielu publikacjach podaje się, że granat łzawiący UGŁ-200 jest granatem pierwotnym, a granat UGŁ-200/1 jest jego modyfikacją posiadającą otwory świstawek. Obecnie produkowane granaty mają budowę następującą: UGŁ-200 z otworami świstawek, natomiast UGŁ-200/1 bez otworów.

[7] K. Gwizdała, dz. cyt., s. 15.

[8] Tamże, s. 26.

[9] *Automatyczna wyrzutnia granatów łzawiących AWGŁ-3 – opis i użytkowanie oraz sposoby i zasady strzelania*, Warszawa 1988, s. 2.

[10] K. Gwizdała, dz. cyt., s. 28.

[11] *Instrukcja nr 2 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z dnia 6 lutego 1975 r. o wzorze i sposobie posługiwania się ręcznym granatem łzawiącym i pistoletowym nabojem łzawiącym* (RGŁ i NPŁ-26), (ZW–137/75), § 8.

[12] K. Gwizdała, dz. cyt., s. 14.

[13] Tamże, s. 11.

[14] Tamże, s. 31.

[15] *Instrukcja 26 mm Ręcznego Granatnika Zmechanizowanego wz. 1986 (RGZ-86) – opis techniczny i użytkowanie, Warszawa 1988, wprowadzona Zarządzeniem nr 58 Dyrektora Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW z dnia 4 sierpnia 1988 r.* (PGT –194/89), s. 4.

Współpraca polsko-niemiecka

Seminarium w Szkole Policji w Słupsku - 24-28.06.13 r. z zakresu przepisów prawnych obowiązujących w obu krajach.

Seminarium w Wyższej Zawodowej Szkole Policji w Oranienburgu - 07-11.10.13 r. z zakresu przepisów prawnych obowiązujących w obu krajach

Udział policjantów niemieckich w zawodach strzeleckich - 16.11.13 r. organizowanych przez Szkołę Policji w Słupsku.

Udział policjantów niemieckich w Półmaratonie organizowanym w Szkole Policji w Słupsku - 01.06.13 r.

Warsztaty w Szkole Policji w Słupsku - 21-25.10.13 r. dla polskich i niemieckich policjantów z jednostek przygranicznych.

Warsztaty w Wyższej Zawodowej Szkole Policji w Oranienburgu 11-15.11.13 r. dla polskich i niemieckich policjantów z jednostek przygranicznych.

* * *

W dniu 30 października Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacek Gil oraz Prezydent Wyższej Zawodowej Szkoły Policji w Oranienburgu Rainer Grieger podpisali kolejne porozumienie o współpracy szkoleniowej na lata 2014-2015.

* * *

Współpraca polsko-chorwacka

W dniu 4 października 2013 r. w Zagrzebiu Komendant Akademii Policyjnej w Zagrzebiu Želimir Radmilović i Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacek Gil podpisali list intencyjny o wzajemnej współpracy

MISHTERET YISRAEL

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ POLICJI IZRAELSKIEJ

Ryszard Jakubowski
Mateusz Wieliński

W potocznym wyobrażeniu Medinat Yisrael (Państwo Izrael) to kraj bardzo niebezpieczny. W wizerunku tego państwa – kształtowanym w dużej mierze przez mass media – dominują społeczne niepokoje, religijne demonstracje oraz zamachy terrorystyczne. Geneza takiego wyobrażenia Izraela związana jest przede wszystkim z jego położeniem geograficznym i napiętymi relacjami z państwami sąsiadującymi. Izrael to państwo płożone na wschodnim brzegu Morza Śródziemnego. Na północy graniczy z Libanem, na wschodzie z Syrią i Jordanią, a na południowym zachodzie z Egiptem. Relacje międzysąsiedzkie najgorzej układają się z Palestyńczykami zajmującymi dwa autonomiczne regiony – Zachodni Brzeg Jordanu, rządzony przez demokratycznie wybrany Al Fatah, oraz Strefę Gazy będącą pod kontrolą religijnej organizacji terrorystycznej Hamas. Mishteret Yisrael (hebr.: משטרת ישראל, arab.: شرطة إسرائيل) – tak w języku hebrajskim nazywa się policja izraelska, która na co dzień zapewnia porządek i bezpieczeństwo publiczne na terenie tego odległego kraju.

Początki żydowskiego osadnictwa w Palestynie sięgają XIX w. Żydzi uciekający z Europy Wschodniej, głównie z Rosji i Rumunii, zaczęli osiedlać się w tym regionie i organizować swoje pierwsze kolonie. W 1882 r. 10 rodzin żydowskich założyło na Syjonie pierwszą kolonię – Rishon Le'Tzion (dosł. pierwszy w Syjonie). Była to tzw. pierwsza alijah, czyli powrót Żydów do swojej ojczyzny. Podczas kolejnych fal emigracji, w latach 1904–1940, do Palestyny przybyło prawie pół miliona Żydów. Wśród nich liczną grupę stanowili tzw. syjoniści, nastawieni na kolonizację tych terenów oraz tworzenie sieci kibuców (gospodarstw rolnych opartych na zasadach współwłasności). Pierwsi syjoniści uważali, iż koegzystencja z Arabami oraz innymi grupami zamieszkującymi Palestynę będzie wzorowa. Niestety, lokalni mieszkańcy tych ziem byli przeciwni wykupowi gruntów oraz aktywnie oponowali przeciwko nasilającej się ekspansji żydowskiej. Osadnicy izraelscy już w pierwszych miesiącach swojej egzystencji na nowych terenach zaczęli organizować struktury paramilitarne. Pierwszą z nich był BILU – skrót był akronimem biblijnego wersetu z Księgi Izajasza: „Domu Jakuba powstań, a pójdziemy" („Bet Jaakow, lechu we-nelcha"). To ugrupowanie w 1907 r. zostało wchłonięte przez tajną organizację Bar Giora, której nazwa wywodziła się od imienia przywódcy powstania przeciwko Rzymianom – Szymona Bar Giory. Kamieniem milowym żydowskiej samoobrony było powołanie, w 1909 r., organizacji Ha'Shomer (dosł. strażnik). Podstawową metodą działania jej członków było upodobnienie się do arabskich autochtonów. Ubierali się i zachowywali jak Beduini, a ich broń była identyczna z lokalną (prymitywne strzelby, muszkiety, karabiny skałkowe). Mimo prześladowań ze strony panujących ówcześnie w Palestynie Turków Ottomańskich organizacja zdołała przetrwać 11 lat aż do powołania Hagany (dosł. obrona) – organizacji wojskowo-politycznej, która była bezpośrednim fundamentem dzisiejszych Izraelskich Sił Obronnych, policji oraz policji granicznej. Częścią Hagany był tzw. Notrim (dosł. strażnicy). Notrim był już organizacją o wyraźnym charakterze policyjnym. Ponadto z jego szeregów została wydzielona Izraelska Policja Osadnicza oraz Żydowska Policja Posiłkowa. Pierwsza z tych formacji w latach drugiej wojny światowej liczyła około 15 tys. osób, a jej członkami byli m.in. Yigal Allon – przyszły szef sztabu oraz Ariel Sharon – późniejszy dowódca pierwszej izraelskiej jednostki specjalnej, szef sztabu, minister obrony narodowej, a w końcu premier Izraela. Hagana działała nieprzerwanie przez cały okres panowania tureckiego, pierwszą wojnę światową, tzw. mandat brytyjski, drugą wojnę światową aż do uzyskania niepodległości przez państwo Izrael (14 maja 1948 r.).

Ezeckial Sahar, pierwszy Inspektor Generalny Policji, miał wówczas do dyspozycji 1 200 osób wydzielonych z armii oraz 700 konstabli, którzy służyli w brytyjskiej policji mandatowej. Aktem prawnym – na mocy którego funkcjonowała policja izraelska – była zmieniona ustawa brytyjska z 1926 r., która regulowała funkcjonowanie policji mandatowej. Stopnie służbowe funkcjonariuszy i większość procedur postępowania zostały przetłumaczone z języka angielskiego na hebrajski. Po wycofaniu się Anglików z terytorium Izraela opustoszałe posterunki, wraz z mundurami, sposobem działania i strukturą organizacyjną, zostały przejęte prawie w całości. Mishteret Yisrael w pierwszych latach swojego istnienia zajmowała się dbaniem o bezpieczeństwo publiczne, ale także pomagała w fortyfikowaniu pozycji obronnych, absorpcji imigrantów oraz dbała o obozy przejściowe. Pod koniec lat 50., kiedy pod-



FOT. M. WIELIŃSKI

Karabin maszynowy FN MAG, kal. 7.62 mm NATO produkcji belgijskiej. Karabin znajduje się na wyposażeniu wielu armii na świecie, m.in. brytyjskiej (jako GPMG) i amerykańskiej (jako M240). Jeśli chodzi o broń wsparcia, jest to jedna z najbardziej udanych konstrukcji tego typu na świecie

Karabin maszynowy IMI Negev, kal. 5.56 mm NATO, który jest podstawową bronią wsparcia na poziomie drużyny w armii izraelskiej. Karabin ten znajduje się w uzbrojeniu od lat 90. ubiegłego wieku i ma opinię wysoce niezawodnego

stawowe potrzeby egzystencjalne młodego państwa zostały zaspokojone, policja przeszła dużą reorganizację: rozszerzono kompetencje komendy głównej, otwarto nowe komisariaty, przyjęto więcej posterunkowych. Policja została odciążona od szeregu zadań i mogła skupić się na pracy dochodzeniowo-śledczej, operacyjnej i prewencyjnej.

Jednak kolejna dekada rozpoczęła epokę trwającego po dziś terroru. Izrael zaczął się borykać z narastającymi aktami terroryzmu ze strony różnych ugrupowań arabskich. W 1974 r. podjęto decyzję, iż główny ciężar walki z terroryzmem przejmie policja. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego – któremu podlegała Mishteret Yisrael wraz z Shabak (służba bezpieczeństwa wewnętrznego) – zaczęło tworzyć pierwsze procedury antyterrorystyczne. W tym czasie Izraelczycy odeszli już od procedur brytyjskich na rzecz własnych, dostosowanych do zmieniających się warunków politycznych i tzw. zagrożeń asymetrycznych. Obecnie policja izraelska – jako jedna z niewielu policji na świecie – zajmuje się nie tylko walką z przestępczością i dbaniem o porządek publiczny, ale także aktywnie zwalcza przejawy terroryzmu, zapobiegając i odpowiadając na liczne zamachy. Dzięki długoletnim doświadczeniom na tym polu izraelscy specjaliści corocznie szkolą setki policjantów z innych państw, których uczą najnowocześniejszych metod kontrterroryzmu i antyterroryzmu.

Izraelska policja działa równocześnie na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim jest głównym organem ścigania, zajmuje się walką z przestępczością, kontrolą ruchu drogowego, działaniami operacyjnymi, dochodzeniowymi, prewencyjnymi i administracyjnymi. Ponadto czuwa nad bezpieczeństwem wewnętrznym kraju poprzez zbieranie i analizę danych wywiadowczych oraz przeciwdziałanie aktom terroryzmu. Oprócz tych zadań policja zajmuje się ochroną granic. W jej strukturach funkcjonuje również Mishmar Ha'Gvul (MAGAV), czyli policja graniczna. Część młodych Izraelczyków zamiast zasadniczej służby wojskowej wybiera właśnie policję graniczną. Ta służba odbywa się na takich samych zasadach co służba w Siłach Obronnych i trwa trzy (dla mężczyzn) lub dwa lata (dla kobiet). MAGAV działa głównie na obszarach pozamiejskich i przygranicznych oraz asystuje w operacjach bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu Jordanu. Oprócz tego jednostki MAGAV funkcjonują jako oddziały prewencji i są wykorzystywane podczas zabezpieczania różnorodnych protestów i demonstracji. Strukturę MAGAV tworzą cztery jednostki specjalnego przeznaczenia, w tym YAMMAM (Centralna Jednostka Antyterrorystyczna – ściśle tajna i jedyna zawodowa jednostka specjalna) oraz YAMAS (jednostka realizacyjno-operacyjna wykorzystywana m.in. do infiltracji środowisk arabskich). Oprócz Mishteret Yisrael i MAGAV w Izraelu działa Mishmar Ezrahi (straż obywatelska). Jest to formacja ochotnicza, która wspomaga funkcjonariuszy w ich codziennych obowiązkach. Jej funkcjonowanie oparte jest na zasadzie, iż na miejscu różnych zdarzeń najczęściej jako pierwsi są zwykli obywatele. Dlatego odpowiednio wyszkolone i wyposażone zespoły ochotników mogą skutecz-



FOT. M. WIELIŃSKI

Rozmowa z Mateuszem Wielińskim – polskim policjantem, który służył w armii izraelskiej

■ Ryszard Jakubowski: Służyłeś przez kilka lat w siłach zbrojnych Izraela. Jak to się stało, że trafiłeś do armii tak odległego kraju?

Mateusz Wileński: Armia Izraelska (Tzava Hagana L'Israel) liczy około 170 tys. ludzi, z czego większość stanowi służbę zasadniczą (sherut nadir). Zdolność rezerwowa może osiągnąć nawet liczbę 400 tys. ludzi. Mimo tych zawrotnych liczb, jak na tak mały kraj, armia boryka się z problemami kadrowymi. Coraz powszechniejszym zjawiskiem jest unikanie poboru. Izrael od zawsze był krajem imigrantów i nigdy nie miał problemów z poborowymi zza granicy. Szacuje się, że corocznie do sił zbrojnych wstępuje około 2 tys. obcokrajowców ze statusem tzw. Chayal Boded – samotnego żołnierza. Ci ludzie wyjeżdżają do Izraela bez rodzin i jako nowi imigranci (olim) obligatoryjnie są wcielani do armii, która nie tylko służy obronie narodu, ale i jego integracji kulturowej. Armia jest w Izraelu pierwszym krokiem do zasymilowania się w społeczeństwie – każdy swoją służbę traktuje jako zaszczyt i obowiązek wobec ojczyzny, którą budowało się w wojennym trudzie. Obcokrajowcy trafiają do armii po uzyskaniu obywatelstwa na mocy prawa do powrotu (Aliyah) albo programów sztabu generalnego, takich jak Mahal czy Garin Tzabar.

■ Izrael jest krajem, który na co dzień boryka się z problemem terroryzmu. Jak oceniasz skuteczność przeciwdziałania tego rodzaju zagrożeniom ze strony państwa izraelskiego?

Jest to dyskusyjna kwestia. Izrael lwią część ataków skutecznie odpiera, ale ten mały procent, który udaje się zrealizować, zawsze będzie druzgocącym ciosem. Istnieje powiedzenie, które mówi, że Izraelczycy mogą wygrać sto wojen, ale przegrana w jednej będzie ich końcem. Działania antyterrorystyczne opierają się przede wszystkim na bardzo skutecznej pracy wywiadowczej, która umożliwia zlikwidowanie zamachu w fazie przygotowania oraz bardzo precyzyjnych uderzeń wyprzedzających – dzięki temu udaje się wyeliminować kadrę kierowniczą i wy-

nie zabezpieczać miejsce zdarzenia do czasu przybycia policyjnego patrolu. Innymi agencjami – podlegającymi w Izraelu pod resort bezpieczeństwa wewnętrznego – są Shabas (Izraelska Służba Więzienna), straż pożarna, Departament Licencji na Broń, Agencja ds. Narkotyków i Alkoholu oraz Agencja ds. Ochrony Świadków.

W policji izraelskiej służy około 35 tys. funkcjonariuszy, co – w odniesieniu do kraju liczącego 7,7 mln obywateli – nie jest liczbą szczególnie imponującą. Jeżeli jednak do tej liczby doliczy się 8 tys. funkcjonariuszy MAGAV oraz około 70 tys. ochotników Mishmar Ezrahi, pojawia się już zupełnie inny obraz formacji porządkowych tego państwa. Izrael jest krajem, gdzie policjantów i żołnierzy można praktycznie spotkać na każdym kroku, a zwłaszcza na obszarach objętych różnymi problemami etnicznymi lub religijnymi.

Komenda główna izraelskiej policji mieści się w Kiryat Menachem Begin, dzielnicy Jerozolimy nazwanej imieniem byłego premiera Izraela – Polaka z pochodzenia (Menachem Begin to Mieczysław Biegun). Monitoruje ona i koordynuje wszelkie działania policji. Umieszczone są tam serwery bazy danych kryminalnych, opracowywane są kursy i programy szkoleniowe, plany długo- i krótkofalowe. Pod Kiryat Menachem Begin podlegają tzw. dystrykty regionalne, które są odpowiednikiem polskich komend wojewódzkich. Funkcjonuje pięć dystryktów, podzielonych geograficznie: północny, centralny, południowy, Jerozolima, Tel Aviv. Komisarze dystryktów są odpowiedzialni bezpośrednio przed generalnym inspektorem (w stopniu rav nitzav). Każdy dystrykt jest podzielony na 13 regionów, każdy region jest zarządzany przez komendanta. Regiony podzielone są na komisariaty i posterunki policji. Każdy dystrykt i region jest organizowany na wzór komendy głównej. Odrębność strukturalną ma jednak policja graniczna. Policja na Zachodnim Brzegu Jordanu (Judea i Samaria) jest zorganizowana w trzech rejonach, podzielonych na 12 komisariatów, gdzie podstawą prawną do działania są regulacje Sił Obronnych Izraela zgodne z konwencją genewską. Izraelskie prawo wojskowe jest stosowane generalnie do wszystkich osób przebywających w tym regionie. Obywatele izraelscy podlegają jednak tylko jurysdykcji izraelskiej. Prawo władz Autonomii Palestyńskiej znajduje zastosowanie tylko wobec Arabów znajdujących się na terytoriach poza kontrolą wojskowo-cywilną Izraela.

Izrael można uznać za kraj relatywnie bezpieczny. Przestępczość pospolita należy tu do rzadkości. Odsetek najcięższych rodzajowo przestępstw, np. morderstw, jest również niski (wynosi około 2,4% na 100 000 mieszkańców). W 2009 r. w Izraelu zostało zabitych 139 ludzi, dla porównania: mniej więcej podobna liczba policjantów ginie rocznie w USA. Jednak narastającym problemem są przestępstwa z nienawiści, zarówno popełniane przez Palestyńczyków, jak i Izraelczyków, przestępczość narkotykowa i związana z tym przestępczość zorganizowana.

konawczą komórek terrorystycznych. Izrael musi się imać co raz nowszych sposobów, aby powstrzymywać przemyt broni, nie rzadko balansując na granicy prawa międzynarodowego. Komandosi zatrzymują statki wyładowane rakietami, sabotują jednostki pływające w obcych portach, dokonują nalotów na składy amunicji w Jemenie, Syrii czy Libanie – nie licząc się z reakcją sąsiadów. Skutecznie eliminują przywódców Hamasu nawet poza granicami Gazy – w Arabii Saudyjskiej, Jemenie czy Libanie. Sabotują od lat irański program nuklearny. Jednak pomimo tych wszystkich działań, śmiałych i bezkompromisowych, Izrael wciąż jest obiektem agresji arabskiej. Każdy obywatel jest wyczulony na punkcie bezpieczeństwa publicznego. Jerozolima jest patrolowana nieustannie przez policję, a uzbrojeni ochroniarze wystają przed każdym klubem czy centrum handlowym. Wycieczki są obligatoryjnie uzbrojone, a w wielu domach znajdują się karabiny i pistolety – szczególnie w osiedlach. Moim zdaniem, Izrael jest i nie jest państwem bezpiecznym. W momencie, kiedy nad bezpieczeństwem obywatela czy turysty czuwa armia specjalistów od kontrterroryzmu, każdy czuje, że jego życie jest w dobrych rękach i darzy służby odpowiednim zaufaniem. Jednak terroryzm jest faktem i należy się liczyć, że każdego dnia jakiś autobus z dziećmi może zostać porwany. Proszę przez chwilę się zastanowić, co czuje izraelski rodzic, posyłając swoje pociechy do szkoły i pokazując im najszybszą drogę do schronu przeciwbombowego.

■ Zapewne wielokrotnie przyglądałeś się interwencjom policji izraelskiej. Jak oceniasz sprawność działania tej formacji?

Izraelską taktykę streściłbym w trzech słowach: szybkość, zaskoczenie i agresja działań. Metody te są cenione na całym świecie za sprawdzone w boju. Proszę mi wierzyć, że od naszych izraelskich kolegów po fachu można wiele się nauczyć. W Polsce narosło dużo obaw i nieprawd związanych z użyciem broni – w Izraelu te dylematy są rozwiązywane przez praktykę. Żydzi upraszczają swoje działanie do maksimum i stosują tylko te elementy taktyki, które się sprawdzają. Jednostki specjalne stoją na najwyższym poziomie, co potwierdza częstotliwość wymiany międzynarodowej.

■ Czego polscy policjanci mogliby się nauczyć od swoich izraelskich kolegów?

Przede wszystkim podejścia proaktywnego do zagrożenia. W Izraelu nie czeka się bezczynnie na zamach, tylko wychodzi się wprzód z działaniami poszukującymi sprawcy. Środki techniczne ustępują czynnikowi ludzkiemu w zabezpieczeniu obiektów. Policjanci przechodzą bardzo wiele szkoleń, a poziom wyszkolenia strzeleckiego jest bardzo dobry.

■ Jak w języku hebrajskim będzie brzmiało „Życzę dużo zawodowych sukcesów w mundurze polskiego policjanta"?

Ani ma'achel lecha hamon hazlacha bamishtara hapolanit (אני מאחל לך המון הצלחה במשטרה הפולנית).

■ I tego Ci życzę.

Ryszard Jakubowski
Mateusz Wieliński



FOTER.COM / CC BY-SA

ŚWIATOWY RADYKALIZM I TERRORYZM

seminarium szkoleniowo-trenerskie 09-13 września 2013 Bukareszt

Krzysztof Olejnik

W dniach 9–13 września 2013 r. w Bukareszcie odbyło się międzynarodowe seminarium szkoleniowo-trenerskie (The COPPRA – Community Policing and Preventing Radicalisation and Terrorism-Train-the-Trainers Course) poświęcone problemom radykalizmu i terroryzmu na świecie, w którym miałem okazję uczestniczyć. Wspólnie ze mną stronę polską reprezentował podinsp. Leszek Dyduch z CSP w Legionowie. Z uwagi na to, że pogłębiający się radykalizm, przekształcający się często w typowy terroryzm (niosący za sobą wiele ofiar ludzkich oraz straty materialne), staje się powszechnym problemem w krajach europejskich, przedmiotowe szkolenie zorganizowało Biuro Federalnej Policji w Brukseli (*Europejski program przeciwdziałania przestępstwom*). W szkoleniu oprócz strony polskiej udział wzięli funkcjonariusze policji oraz służb specjalnych z Niemiec, Cypru, Rumunii, Włoch, Czech, Słowacji, Francji, Belgii oraz Holandii.

▶

Zajęcia szkoleniowe w postaci wykładów oraz ćwiczeń praktycznych odbywały się każdego dnia na terenie hotelu, gdzie uczestnicy byli zakwaterowani. Zajęcia wykładowe miały formę pokazów prowadzonych przez specjalistów w dziedzinie radykalizmu i terroryzmu z Niemiec, Rumunii, Belgii oraz Holandii. Na zakończenie każdej części wykładowej był czas na otwartą dyskusję na dany temat.

Zagrożenie atakami terrorystycznymi i zapobieganie im jest nadal gorącym tematem nie tylko dla służb specjalnych, ale i dla każdego funkcjonariusza Policji. Analiza działalności terrorystycznych wyraźnie ukazuje, że przestępcy nie pochodzą z zagranicy, ale bardzo często są tzw. miejscowymi terrorystami, którzy mają za sobą proces radykalizacji. Definiując radykalizm, widzimy bezkompromisowość i stanowczość w działaniu, co niejednokrotnie prowadzi do działań przestępczych. Podczas szkolenia przedstawiono liczne zachowania „potencjalnych" oraz „realnych" terrorystów, z których każdy przechodził przez jakiś proces radykalizacji. Ponieważ proces ten doprowadza do zmian w zachowaniu danej osoby, to istotne jest, aby znaki te zostały w odpowiednim momencie rozpoznane.

Celem przedmiotowego seminarium (a tym samym całego unijnego projektu COPPRA) jest zwiększenie świadomości policjantów tzw. pierwszej linii. Szczególnie dotyczy to dzielnicowych oraz funkcjonariuszy podejmujących interwencje, którzy są niejednokrotnie „najbliżej" ze społeczeństwem, a tym samym mają możliwości od samego początku (niemalże w zarodku) wykryć oznaki radykalizmu, mogącego w dalszym etapie przekształcić się w terroryzm.

W trakcie zajęć wyraźne zaznaczano, że ujawnienie terrorysty przed dokonaniem czynu zabronionego jest znacznie trudniejsze niż innego przestępcy, który często jest słabo zorganizowany i ma za cel np. uzyskanie tylko korzyści finansowej. Członkowie grupy terrorystycznej są często zdyscyplinowani, zorganizowani, dobrze opłacani i kierowani silną motywacją przekonań politycznych i/lub religijnych. Dlatego podkreślone zostało znaczenie polityki społecznej w codziennej służbie policyjnej – odpowiednie informacje mogą zostać pozyskane od różnych sfer społecznych.

Poddano gruntownej analizie terroryzm oraz radykalizm (wraz z jego procesem, grupami radykalnymi o raz głównymi objawami) ze szczególnym uwzględnieniem aspektów będących w zainteresowaniu Policji, odnosząc się przy tym do historii (przykład tzw. asasenów – „assassins" ze Środkowego Wschodu). Przedstawiono motywacje oraz podstawowe struktury grup terrorystycznych. Pokazano proces wchodzenia osób w działalność terrorystyczną (poczynając od niezadowolenia, frustracji po kontakty z członkami radykalnych ugrupowań). Następnie przedstawione zostały sylwetki wraz z krótkim życiorysem osób skazanych za działalność terrorystyczną (m.in. Breivik, Harris, Amrani, Graaf). Szczególną uwagę zwrócono na potencjalne wskaźniki związane z przygotowaniem ataku terrorystycznego oraz tradycyjne formy terroryzmu wraz z ideologiami grup aktywistycznych (np. nacjonaliści, motywacje religijne) oraz na rozpoznawanie logo i symboli.

W trakcie szkolenia przedstawiciele każdego z państw uczestniczących przedstawiali politykę nakierowaną na współpracę ze społeczeństwem oraz przedstawiali przykład działania terrorystycznego z własnego kraju. Strona polska przedstawiła skrótowo sprawę Brunona K.



FOT. AUTOR

uczestnicy szkolenia COPPRA

We wnioskach poruszanych na zakończenie seminarium podkreślono, że radykalizacja sama w sobie staje się wielkim wyzwaniem współczesnej społeczności europejskiej (czy całego świata). I stąd duża rola policjantów pierwszego kontaktu w ujawnianiu pierwszych symptomów radykalizmu, a nawet terroryzmu. Dobre kontakty pomiędzy przedstawicielami organów ścigania a obywatelami i społecznością lokalną zwiększają zadowolenie oraz wzajemne zaufanie i przyczyniają się do poprawy procesu wykrywczego oraz przeciwdziałania procesom radykalizacji i działaniom terrorystycznym. W trakcie końcowych warsztatów roboczych uczestnicy wskazywali sposoby na lepszą walkę z postępującym radykalizmem i terroryzmem na świecie.

Uważam, że w obecnej sytuacji politycznej na świecie, tak podatnej na działalność rozmaitych grup powiązanych z radykalizmem, takie szkolenia mogą być bardzo przydatne w walce z działalnością terrorystyczną różnych ugrupowań lub pojedynczych osób.

Krzysztof Olejnik

Chorwacja – nowy partner do współpracy

W dniu 4 października br. komendanci Akademii Policyjnej w Zagrzebiu i Szkoły Policji w Słupsku podpisali list intencyjny o współpracy między placówkami. Obie strony chcą w ten sposób zapoczątkować wspólne kontakty instytucji zajmujących się szkoleniem zawodowym policjantów z Chorwacji i Polski.



FOT. AUTOR

Bogusław Jaremczak

Wspomniany list intencyjny podpisany został w siedzibie Akademii Policyjnej w Zagrzebiu. Pod dokumentem swoje podpisy złożyli: ze strony chorwackiej – Želimir Radmilović, a ze strony polskiej – insp. Jacek Gil. Deklaracja woli współpracy pomiędzy obiema instytucjami nawiązuje do międzyrządowej umowy podpisanej przez Chorwację i Polskę, a dotyczącej wspólnego zwalczania przestępczości. Podpisanie listu intencyjnego było możliwe również ze względu na fakt, że od lipca tego roku Chorwacja jest członkiem Unii Europejskiej i będzie korzystać ze zbliżenia z obecnymi członkami wspólnoty.

Dwustronna współpraca ma być realizowana m.in. poprzez wspólne projekty o charakterze międzynarodowym, wymianę informacji o szkoleniach Policji, wizyty wykładowców i studentów oraz wymianę wyników badań naukowych i zawodowych. Polscy policjanci już wcześniej zaznaczyli swoja obecność w Chorwacji. W trakcie minionych wakacji w Zadarze, nad wybrzeżem Adriatyku, w ramach projektu *Bezpieczny sezon turystyczny*, wspólnie z policjantami chorwackimi, pełniło służbę kilku funkcjonariuszy polskiej policji. Wykonując wspólne zadania na plażach, ulicach miasta oraz na drogach w okolicach Zadaru, pomagali polskim turystom wypoczywającym w tej części kraju i chorwackiej Policji w kontaktach z naszymi obywatelami. Akademia Policji w Zagrzebiu jest jednostką organizacyjną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Republiki Chorwacji i jest jedyną szkołą Policji w Chorwacji. Przygotowuje do służby zarówno początkujących policjantów, jak i w formie doskonalenia zawodowego policjantów pełniących już służbę w różnych strukturach i specjalnościach. W trakcie szkolenia podstawowego policjantów duży nacisk kładzie się na dyscyplinę i poszanowanie wartości narodowych. Każdy z uczestników szkolenia powinien pamiętać o misji i zadaniach służby której się podejmuje, że służy obywatelowi, społeczeństwu i państwu. Niezwykłą wagę w chorwackim systemie szkolenia przywiązuje się do jego jakości, poszanowania kadry szkoleniowej i inwestowania w nią, aby mieć pewność, że policjantów uczą najlepsi w swoich specjalnościach o nienagannej postawie moralnej. Od wykładowcy, jego wiedzy, motywacji i aspiracji zależy bezpośrednio poziom wyszkolenia policjantów szkolonych w chorwackich warunkach. Zdobyte umiejętności i przyswojone wartości są niezbędne w ich późniejszej służbie.

W listopadzie br. Komendant Szkoły Policji w Słupsku przesłał na ręce Komendanta Akademii Policji w Zagrzebiu zaproszenie do złożenia wizyty w Słupsku. W zaproszeniu wyrażone zostały podziękowania za organizację pobytu przedstawicieli naszej Szkoły w Zagrzebiu. Biorąc pod uwagę podobieństwa w naszych systemach szkolenia, chcielibyśmy wymieniać się doświadczeniami i rozwijać naszą wiedzę o rozwiązania stosowane w obu krajach. Ponadto w przesłanym zaproszeniu Komendant Szkoły Policji w Słupsku wyraził nadzieję na dalsze zacieśnianie kontaktów. Następne spotkanie byłoby doskonałą okazją do omówienia szczegółów dalszej współpracy w aspekcie szkolenia policjantów, z uwzględnieniem wzajemnych potrzeb i możliwości.

Podsumowując, można mieć uzasadnioną nadzieję, że zainicjowane kontakty przyniosą wymierne korzyści dla obu instytucji i że rozwiną się w długoletnią, owocną współpracę na wzór trwającej od kilkunastu lat wymiany doświadczeń pomiędzy Szkołą Policji w Słupsku i Wyższą Szkołą Zawodową Policji w Oranienburgu.



FOT. J. NIEZABITOWSKI

Rola lidera w efektywnym zarządzaniu zespołem ludzkim

Agnieszka Hanak
Anna Niezabitowska

Szkoła Policji w Słupsku od r. 2012 realizuje kurs specjalistyczny dla kadry kierowniczej Policji średniego szczebla zarządzania z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Realizowana tematyka spotyka się z dużym zainteresowaniem uczestników szkolenia. Szczególnie dużo pytań pojawia się w obszarze zarządzania grupą przez lidera na różnych etapach rozwoju grupy. Przełożeni wyrażają zainteresowanie procesem tworzenia się grupy, ponieważ mają świadomość, że nowoczesne przywództwo opiera się na umiejętności współpracy z zespołem, motywowaniu podwładnych do efektywnego działania w różnych sytuacjach zawodowych i zdolności angażowania ludzi przez siłę własnego przykładu. Odnosząc się do tych oczekiwań, prowadzące szkolenie dla kadry kierowniczej Policji proponują państwu w tym artykule rozszerzenie i uzupełnienie wiedzy, gdyż wiedzą, że każdy lider, aby odnosić sukcesy i podnosić efektywność służby, musi stale dbać poziom własnych kompetencji w zarządzaniu kapitałem ludzkim.

Dobre relacje interpersonalne są podstawowym fundamentem istnienia grupy i jej produktywności w zakresie powierzonego zadania i celu. Zespół skonfliktowany, w którym dominują negatywne emocje, a komunikacja i koordynacja w zakresie realizacji zadania są zaburzone, nie ma szans na osiąganie pozytywnych wyników. Osoby siłą rzeczy są bardziej skupione na przeżywanych emocjach niż utrzymaniu standardów pracy czy twórczym podejściu do rozwiązania problemu.

Atmosferę pozytywnych relacji interpersonalnych buduje:

- zaufanie do innych rozumiane jako wiara w to, „że potrafimy przewidywać zachowanie innych i możemy na tym przewidywaniu polegać”[1],
- spójność określana jako „siła pozytywnych więzi interpersonalnych opartych na zaufaniu i sympatii”[2].

Badania S.P. Robbins wskazują, że grupa będzie cechowała się wysoką produktywnością, jeżeli jest spójna i oczekuje, że wspólny wkład w osiąganie celu przyniesie efekt; uzyska średnią produktywność, jeśli jej członkowie oczekują wysokich wyników, a wzajemne relacje nacechowane są wzajemną niechęcią. Inną sytuacją osiągnięcia niewielkich efektów jest niska spójność grupy współistniejąca z brakiem oczekiwań efektów wspólnej pracy. Natomiast wysoka spójność w grupie nieukierunkowanej na oczekiwanie jakichkolwiek efektów pracy będzie powodowała niską efektywność pracy na rzecz rozbudowanych kontaktów interpersonalnych i życia towarzyskiego w grupie[3].

Korzyści wynikające z wysokiej spójności grupy zdaniem C.K. Oystera to:

- bardziej ożywiona komunikacja wewnętrzna,
- przyjazne relacje członków grupy i większa gotowość do współpracy,
- większy zakres wpływu członków grupy, podejmowanych przez nich działań,
- skuteczne osiąganie celów,
- poczucie większej satysfakcji z bycia członkiem grupy[4].

Spójność grupy powinna być świadomie kształtowana przez jej przywódcę. Podejmowane zabiegi powinny stwarzać okazję do wzajemnych kontaktów, poznania się wszystkich członków zespołu, ale również zwiększać atrakcyjność grupy, jej wyjątkowość, elitarność. Możliwe pomysły budowania spójności to emblematy, logo wyróżniające członków grupy, tworzenie kroniki wspólnych doświadczeń, wycieczek, pracy, wypoczynku. Dbanie, by takie doświadczenia z udziałem całej grupy miały miejsce w trakcie istnienia grupy. Innym zabiegiem jest stawianie wysokich wymagań dla potencjalnych członków, gdyż atrakcyjność grupy jest adekwatna do kosztów, jakie ponieśliśmy, by w niej funkcjonować. Również A. Kozak poruszając problematykę świadomych zabiegów w celu budowania spójności, podaje praktyczne wskazówki dla kierującego grupą. Oto niektóre z nich:

- spójność powstaje, gdy uczestnicy zespołu mają poczucie wpływu na uczestnictwo w niej i realizowanych zadaniach,
- przywódcę obowiązują te same zasady co całą grupę,
- wszyscy są angażowani w życie grupy i działania przywódcy,
- ważne jest tworzenie okazji i wspieranie interakcji między członkami grupy[5].

Grupa jest tworzona po to, by zrealizowała określony cel. Jego atrakcyjność wpływa na motywację do uczestnictwa w grupie. Oprócz celu formalnego każdy uczestnik wnosi do zespołu swoje cele osobiste, nieformalne, które mogą wzmacniać pracę grupy albo ją utrudniać czy wręcz niszczyć. Gdy w zespole znajdzie się kilka osób nieidentyfikujących się z celem grupy, mogą one stworzyć antygrupę działającą przeciw celom grupowym, mogą doprowadzić lub przyczynić się do rozpadu grupy. Osiągnięcie celu, utrzymanie istnienia i spójności grupy ułatwiają normy grupowe. Określają one standardy oczekiwanego zachowania osób w grupie, zapewniają poczucie bezpieczeństwa i określają wyraźne granice między tym, co dozwolone, a tym, co niedopuszczalne. Normy mogą być narzucone przez organizację, mają wtedy **charakter formalny** (np. odnoszą się do zasad działania). Tworzą się również w procesie interakcji między członkami grupy i wówczas mają **charakter nieformalny**. W tej samej grupie, jak podkreśla M. Argyle, z reguły funkcjonują normy o charakterze zarówno formalnym, jak i nieformalnym. Pierwsze są związane ze standardami realizacji zadań służbowych określonych w przepisach. Drugie będą regulowały zasady relacji między osobami w grupie, postawy wobec realizowanego zadania, stosunek do kadry kierowniczej, zasady słownictwa, ubioru itp. W każdej grupie te normy są nieco inne. Na proces ich powstawania mają wpływ osoby dominujące, nieformalni liderzy. Normy – wytworzone drogą wzajemnej komunikacji i te narzucone z zewnątrz – będą wywierały wpływ na zachowanie członków grupy. Nie zawsze jest to wpływ pozytywny. Presja przystosowania się do grupy, w której zostały wykształcone niepożądane przez przełożonego normy, może zmniejszyć zdolność krytycznego myślenia, podejmowania właściwych decyzji, a negatywne nastawienie do sposobu realizacji zadania wręcz stworzyć sytuację zagrożenia życia, zdrowia dla innych członków grupy[6]. Dlatego warto, by kadra dowódcza aktywnie włączała się w proces tworzenia się norm formalnych i nieformalnych.

Na podległy nam zespół nie możemy patrzeć tylko przez wymiar zadaniowy, ale powinniśmy patrzeć również przez wymiar społeczny. Ponieważ grupę tworzą ludzie, interakcje społeczne są fundamentalną częścią funkcjonowania grupy. Mało tego, klimat grupy wynikający z jakości tych interakcji może w znacznej mierze przesądzić o jakości realizacji powierzonego zadania. Każda grupa niezależnie od tego, w jakim celu została utworzona, ma swój charakter formalny i nieformalny. Charakter formalny wiąże się z jasno określonymi zasadami funkcjonowania organizacji (np. regulaminy, język, ubiór, zasady komunikowania się przełożonych z podwładnymi, zasady działania, mechanizmy kontroli). Nieformalny aspekt życia grupy to relacje interpersonalne, podejmowanie ról wynikających z indywidualnych predyspozycji, kompetencji, a nie z formalnego powierzenia. Wszyscy z doświadczenia bycia w różnych grupach (szkoleniowych, pracowniczych) wiemy, że relacje nieformalne determinują większość zachowań, realnie oddziałują na atmosferę pracy. Decydują o tym, czy czujemy się w grupie dobrze, czy nie.

Każda istniejąca grupa w swoim funkcjonowaniu podlega pewnym, widocznym prawidłowościom rozwoju. Do opisu faz rozwoju grupy stworzono wiele modeli teoretycznych. B.W. Tuckman i M.A. Jensen wyróżnili pięć etapów rozwoju grupy: formowanie, rozruchy, ustalenie norm, działanie, rozpad[7]. Inną propozycją jest model A. Cohena, który również składa się z pięciu etapów: deklaracja członkostwa, wyłanianie subgrup, konfrontacja, zaznaczanie różnic indywidualnych, współpraca[8]. A. Cohen, w odróżnieniu od B.W. Tuckmana i M.A. Jensena, podzielił okres formowania na dwa etapy, podkreślając tym samym istotę zachodzących zmian jakościowych w funkcjonowaniu zespołu, ale nie

uwzględnił fazy rozwiązania grupy. Kolejnym modelem jest propozycja K. Vopela, który nadając nazwy poszczególnym fazom, odzwierciedlił dominujące potrzeby grupy na danym etapie jej rozwoju.

Tabela 1. Porównanie faz rozwoju grupy w teorii B.W. Tuckmana i M.A. Jensena, A. Cohena i K. Vopela

Model B.W. Tuckmana i M.A. Jensena	Model A. Cohena	Model K. Vopela
Formowanie	Deklaracja członkostwa	Orientacja
	Wyłanianie subgrup	
Rozruchy	Konfrontacja	Konfrontacja i konflikt
Ustalanie norm	Zaznaczanie różnic indywidualnych	Konsensus, współpraca i kompromis
Działanie	Współpraca	Integracja osobistych potrzeb i wymagań stawianych przez zadanie grupowe
Rozpad		

Źródło: opracowanie własne.

Formowanie/Deklaracja członkostwa/Orientacja

Nowo tworząca się grupa skupia członków o zróżnicowanych kwalifikacjach zawodowych, predyspozycjach osobowościowych, doświadczeniach uczestnictwa w innych grupach. Na początku dominujący wpływ na zachowania uczestników wywiera potrzeba orientacji i związane z nią poczucie niepewności, lęku. Podczas procesu formowania członkowie grupy mają zróżnicowane oczekiwania do tego, co się będzie działo, czego można oczekiwać, kim są inni, jakie zadania mają realizować. Obserwując i zbierając informacje o pozostałych osobach, dokonują oceny innych jako potencjalnych przyjaciół, współpracowników. Dążą do uzyskania informacji, jakie zachowania są dopuszczalne w grupie i oczekiwane przez formalnego lidera grupy. Dokonana ocena może być obarczona negatywnym wyobrażeniem roli przywódcy, błędami wynikającymi ze stereotypów i wcześniejszych doświadczeń bycia w grupie. Sposób zachowania się w tej fazie został bardzo trafnie odzwierciedlony przez K. Vopela, który stwierdza, że „mamy skłonność do tego, by:

- czuć się niekompetentnymi, ale nie pokazywać zwątpienia w siebie samego,
- poruszać się na ślepo i jednocześnie sprawiać wrażenie, że czujemy się zupełnie pewni siebie,
- być krytycznym i agresywnym oraz pokazywać się z możliwie jak najbardziej przyjaznej i przyjemnej strony,
- dowiedzieć się, jakie reguły gry tutaj obowiązują, jak się trzeba ubierać, jak mówić, jakiego słownictwa używać,
- nadawać strukturę nieprzejrzystej sytuacji, przypinając pozostałym uczestnikom etykiety (zarozumialec, intelektualista, depresyjny), tak, aby możliwe było ich wygodne przyporządkowanie i przeciwstawienie im naszego repertuaru zachowań,
- zastanawiać się nad tym, czego inni od nas oczekują,
- żądać od innych, by dawali nam wskazówki i instrukcje tak, byśmy nie musieli przejmować odpowiedzialności w ogóle lub tylko w minimalnym stopniu,
- zadawać sobie pytania, jaką cenę musimy zapłacić za przynależność do tej grupy i czy inwestycja ta będzie się opłacała,
- orientować się na prowadzącego lub innego uczestnika, aby otrzymać od nich dowód wsparcia i akceptacji"[9].

Niektórzy, by zredukować odczuwany lęk, podejmują próby kontrolowania sytuacji, jednak przeważająca część uczestników jest ukierunkowana na prowadzącego, podejmuje role zależnościowe, podporządkowujące się. Kierujący grupą postrzegany jest jako dobry i potężny protektor, funkcjonuje przekonanie, że dopóki jest z grupą, wszystko będzie w porządku.

Poczucie niepewności znajduje również swoje odzwierciedlenie w tematach rozmów skoncentrowanych na przeszłości, teraźniejszości – byle dalej od tego, co się dzieje w grupie tu i teraz, od przeżywanego lęku i niepewności. Często pojawia się narzekanie na świat, życie, pracę. W zakresie realizacji zadania grupa dąży do identyfikacji i zrozumienia celów, określenia metod ich realizacji, natomiast produktywność w tej fazie jest niska.

Rolą formalnego lidera grupy jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, zadbanie o włączenie w zespół każdej osoby. Służy temu dbałość o integrację grupy, dobrą atmosferę, określenie zasad funkcjonowania, odpowiedzenie na pytania i wątpliwości, a na poziomie zadaniowym – sprecyzowanie celów, zadań, podział obowiązków, zasad oceny efektywności pracy. Przydzielane zadania mają przede wszystkim służyć okazji do interakcji i wzajemnego poznania się nie tylko na płaszczyźnie zadaniowej. Tworzeniu spójności grupy, budowaniu poczucia bezpieczeństwa będzie sprzyjała np. rotacja ludzi w zespołach zadaniowych, która pozwoli na wzajemne poznanie wszystkich osób w zespole. Na tym etapie w wielu sytuacjach lider musi działać dyrektywnie, gdyż grupa nie jest jeszcze gotowa do samodzielnych decyzji (np. wskazując lidera podgrupy zadaniowej, określając metodę realizacji zadania, wskazując członków wyłanianej podgrupy, określając oczekiwane rezultaty). Grupa obserwuje lidera w zakresie tego, czy reaguje i w jaki sposób na łamanie ustalonych norm, przekraczanie granic. Słaby, nieefektywny lider frustruje grupę, nie zapewnia komfortu pracy, nie scala grupy wokół zadania. W związku z tym nie powinien być zaskoczony nastawieniem poszczególnych członków grupy na osiąganie celów osobistych, postawy obronne, wręcz agresywne podczas realizacji przydzielonego zadania. „Dopóki relacje i role w grupie nie zostaną jasno ustalone, interakcje społeczne pochłaniają tyle energii, że niewiele jej zostaje na realizację wspólnych przedsięwzięć"[10].

Wyłanianie subgrup

W modelu A. Cohena istotnym procesem na etapie formowania się grupy jest tworzenie się subgrup. Osoby o podobnych poglądach, zainteresowaniach, tej samej profesji lub płci szukają swojego towarzystwa. Obecność podobnych do nas na tym etapie daje poczucie bezpieczeństwa, spokoju. Warto, by lider podczas kontaktu z zespołem pokazywał, podkreślał podobieństwa. Etap subgrup kończy się pojawieniem koalicji w zespole.

Rozruchy/Konfrontacja/Konfrontacja i konflikt

Grupa po ustaleniu norm, osiągnięciu względnej spójności i poczucia bezpieczeństwa zaczyna dostrzegać różnice i kwestionować normy, władzę i styl zarządzania dowódcy. Tematami dyskusji w grupie stają się niedostatki członków grupy, niepowodzenia, metody wykonywania pracy, zakresy decyzji, które powinny być podjęte, sposoby sprawowania kontroli. Dochodzi, często nie wprost, do narzekań na przełożonego. Uczestnicy zaczynają reagować na kierownika i siebie nawzajem krytyką, wrogością, złością. Grupa musi powalczyć, by mogła dojrzeć, stać się samodzielną i efektywną w działaniu. Bywa, że deleguje osobę, by sprawdziła, atakując lidera, czy pozwala on mówić o negatywnych emocjach. W tej sytuacji reakcja lidera albo grupę zahamuje w aktywności (lider odpowiedział agresją), albo przerazi i zachęci do jego ochrony (lider okaże słabość, np. wychodzi, nie konfrontując się z problemem). Przełożony w takich sytuacjach powinien zachować dystans, nie stosować odwetu, ponieważ to, co się dzieje, jest naturalnym etapem rozwoju. By wyłoniły się różnice będące źródłem konfliktu, musi w grupie zaistnieć zaufanie. Pojawiające się konflikty są dla kierującego grupą sygnałem rozwoju zespołu. Ale nie powinien on stać i biernie przyglądać się agresji wewnątrz grupy. Obrażeni, rozgniewani na siebie członkowie grupy nie będą efektywnie pracować. Kierujący zespołem powinien nazywać to, co się dzieje. Rozmawiać w tonie rzeczowym, odwołując się do faktów, konkretnych zachowań, np. „Rozumiem, że masz wątpliwości, że zrobiłbyś to w inny sposób", „Widzę, że jego zachowanie cię złości". Rolą lidera jest modelowanie i wskazywanie oczekiwanych sposobów wyrażania emocji gniewu, złości, niezadowolenia, nienaruszających godności i granic innych osób, zmniejszanie widocznej polaryzacji w postawach, emocjach, proponowanych sposobach działania na rzecz realizacji zadania, jak również promowanie kompromisu i współpracy, mobilizacja zespołu do działania i angażowania się w podejmowanie decyzji. Jeśli tego nie będzie robił, drobne konflikty z czasem przybiorą na sile w postaci mikrospołecznego huraganu. Jego skutki to wzrost absencji, narastające sytuacje konfliktowe, wypalenie zawodowe, nieidentyfikowanie się z celami instytucji. W tej fazie istnieje potrzeba odwoływania się do norm wypracowanych przez zespół. Warto zatem zadbać, aby normy ujmowały zasady tworzenia komunikatów kierowanych do innych, uwzględniały prawo do własnego zdania, krytyki, zachowania i nie odnosiły się do samej osoby. Rolą przełożonego jest modelowanie właściwej komunikacji w trudnych sytuacjach zawodowych. Przykładem takiego modelowania jest sposób przeprowadzania rozmów dyscyplinujących z podwładnymi. Jest to sytuacja trudna dla obu stron. Rozmowa dyscyplinująca powinna być przeprowadzona z poszanowaniem godności podwładnego i zasad współżycia społecznego[11]. Przełożony powinien mieć na uwadze poniższe wskazówki:

- panować nad emocjami,
- starać się w spokojny i rzeczowy sposób przedstawić swoje zastrzeżenia do podwładnego,
- nie używać słów obraźliwych,
- nie krzyczeć na podwładnego,
- nie zastraszać go,
- prowadzić rozmowę w cztery oczy, w myśl zasady: „Chwal przy wszystkich, gań w cztery oczy".

Na tym etapie wewnątrz grupy trwa konflikt, który wynika z potrzeby określenia siebie, swojego miejsca w zespole, roli w realizacji celu, ochrony własnych granic. Wielu członków grupy o dużym doświadczeniu, kwalifikacjach zawodowych chciałoby uzyskać większy wpływ na funkcjonowanie grupy, osiągane cele. Pojawiające się zadania i problemy w ich realizacji stają się okazją do wypróbowania własnej siły, określenia możliwości osobistego wpływu na decyzję grupy lub też swojej pozycji poprzez skupienie się bardziej na przeforsowaniu własnego zdania niż racjonalnym myśleniu nad zadaniem do wykonania. Tworzy to, podczas dyskusji, sprzyjający klimat dla polaryzacji grupy. Pojawiają się podgrupy osób myślących podobnie, a dyskusja przebiega na zasadzie my – wy. Z drugiej strony grupa zyskuje świadomość, że pojawiające się spory nie muszą stanowić zagrożenia dla istniejących relacji interpersonalnych.

W zakresie ról grupowych zostają zrewidowane poglądy na temat pozostałych osób, porzucane jest myślenie stereotypowe ukształtowane pod wpływem pierwszego wrażenia. Stają się widoczne role zadaniowe.

Etap ten nie zawsze jest wyraźny i burzliwy. Jeśli grupę tworzą osoby, które bez problemu potrafią wyrażać własne emocje, nie raniąc innych, wówczas pojawiające się konflikty będą rozwiązywane naturalnie i swobodnie.

Ustalanie norm/Zaznaczanie różnic indywidualnych/konsensus, współpraca i kompromis

W tej fazie wyłania się wewnętrzna struktura grupy, która będzie działać bez konieczności zawieszania się na przełożonym. Podział zadań uwzględnia osobiste



FOT.J.NIEZABITOWSKI

kwalifikacje i predyspozycje do ich realizacji. Pojawia się lider nieformalny. Wcześniejsze emocje zostają zintegrowane, a na plan pierwszy wysuwa się zadowolenie z przynależności i funkcjonowania w grupie. Otwarty poziom komunikacji, tolerancja dla cudzej odmienności, poczucie bycia akceptowanym pozwalają na wyrażanie osobistych potrzeb bez lęku. Rywalizacja ustępuje współpracy. Każdy jest zainteresowany prawidłowym funkcjonowaniem zespołu, ponieważ staje się on atrakcyjny. Wszyscy czują się niezwykle blisko ze sobą. Grupa postrzegana jest jako jedność, której siła może wzbogacić warsztat pracy, ułatwić realizację zadań i codzienne funkcjonowanie zależnych od niej członków. Grupa czuje się potężna, ma poczucie, że jako jedność może wiele osiągnąć. Stara się zapewnić każdemu możliwość osobistego rozwoju, wspiera, radzi i nagradza. Odczuwana atmosfera harmonii, ciepła powoduje, że grupa unika tematów, które mogłyby ją zaburzyć, zainicjować konflikt. Harmonia i poczucie euforii w grupie są oparte na zaprzeczaniu wszystkiemu, co negatywne, co może spowodować konflikt. Z czasem pojawia się dysonans pomiędzy rzeczywiście odczuwanymi emocjami a tymi okazywanymi na zewnątrz. Grupa traci na swej spójności i atrakcyjności, gdyż jej członkowie spostrzegają, że ten sposób funkcjonowania nie sprzyja ich rozwojowi. Brak możliwości rywalizacji prowadzi do monotonii i pasywności w pracy.

Na poziomie realizacji zadań grupa wymienia informacje, pomysły, propozycje działania. Wypracowuje standardy pracy, potrzebne środki, metody. Członkowie, opierając się na wiedzy grupy, zwiększają swoje kompetencje zawodowe i osobiste. Grupa działa. Rolą przełożonego jest delegacja większej liczby obowiązków i odpowiedzialności za realizowane zadania, wspieranie kreatywności, grupowych form podejmowania decyzji i monitorowanie efektów pracy. Przełożony powinien być świadomy, że okres harmonii, kompromisów oraz unikania rywalizacji i konfliktów może spowodować pojawienie się syndromu myślenia grupowego. Prowadzi on do obniżenia zdolności krytycznego myślenia. Grupa odrzuca wszelkie informacje sprzeczne z jej opinią, co może wpłynąć na podjęcie błędnej decyzji i katastrofalne w skutkach działanie. Paradoksalnie decyzje podjęte przez grupę na podstawie kumulacji wiedzy jej członków powinny stanowić najlepsze rozwiązanie problemu, a powodują błędy będące skutkiem odrzucenia indywidualności postrzegania problemu na rzecz jednomyślności grupy, jej atrakcyjności. Myślenie grupowe zależne jest w dużej mierze od tego, jak postrzegani są jej członkowie. Gdy ludzie się w grupie lubią, gdy mają ze sobą dobry kontakt, wzmacniają się nawzajem, swoją wiedzę, mają wysokie kwalifikacje i postrzegają siebie nawzajem jako autorytet – dążą w kontakcie do eliminacji różnic w opiniach, przez co mogą podejmować błędne decyzje i działania. Badania prowadzone w Skandynawii, na które powołuje się C.K. Oyster, wykazały, że prawdopodobieństwo pojawienia się myślenia grupowego występuje w grupach homogenicznych pod względem płci, pochodzenia i światopoglądu członków. Można zadać pytanie, jak temu przeciwdziałać? Ważna jest świadomość tego, co się dzieje w podległym zespole, monitorowanie zleconych zadań, można też wywołać konflikt poprzez wprowadzenie nowej osoby do zespołu, która podważy istniejące opinie, pobudzi do krytycznego myślenia.

Działanie/Współpraca/Integracja osobistych potrzeb i wymagań stawianych przez zadanie grupowe

Aktywność grupy służy realizacji zadania, do którego została powołana, a ustanowione relacje interpersonalne służą zaspokojeniu psychospołecznych potrzeb poszczególnych członków grupy. Zespół cechuje duża dojrzałość, samodzielność w działaniu, gotowość do radzenia sobie z trudnymi zadaniami. Obszary potencjalnych konfliktów zostały zdefiniowane podobnie jak sposoby radzenia sobie z nimi. Grupa osiąga wysoką produktywność, a podział pracy dokonywany jest pod kątem posiadanych kompetencji. Rola lidera staje się przechodnią i jest pełniona w danym momencie przez osobę, która najlepiej z niej się wywiąże przy realizacji określonego zadania. Na tym etapie lider, uwzględniając doświadczenie poszczególnych osób, może delegować nadzór nad realizacją określonych zadań, wspierać, udzielać informacji zwrotnych, nagradzać.

Rozpad

Grupy mogą kończyć swoje funkcjonowanie planowo lub w sposób niezaplanowany. Przywódca grupy powinien przypominać o zbliżającym się końcu jej funkcjonowania. Ułatwia to akceptację końca współpracy, pozwala na powolne psychiczne się wycofywanie z aktywności grupy. Według K. Vopela

Tabela 2. Style przywództwa

Przywódca samotny	Przywódca – członek zespołu
Podejmuje się każdej roli – wie wwszystko i nieustannie się wtrąca.	Ogranicza swoją rolę do pełnienia preferowanej roli w zespole.
Dąży do konformizmu – stara się ukształtować innych według określonych standardów.	Wykorzystuje różnorodność ludzi w zespole.
Kieruje podwładnymi.	Szuka talentów i nie czuje się zagrożony przez osoby ze specjalnymi uzdolnieniami.
Ustala cele – zakres obowiązków każdego członka zespołu.	Dba o współpracę – zachęca do rozwijania osobistych atutów jednostki.
	Wyznacza misję – tworzy wizję, którą każdy może wcielać w życie.

Źródło: opracowanie własne za: R.M. Belbin, *Twoja rola w zespole*, Gdańsk 2008, s. 141.



FOT. J.NIEZABITOWSKI

formalne rozwiązanie istnienia grupy powinno być połączone z uroczystym pożegnaniem, stworzeniem okazji do podziękowania za wspólną pracę, możliwością omówienia zespołowych czy indywidualnych osiągnięć, decyzji o kontynuowaniu zawiązanych znajomości, przyjaźni.

Nagły rozpad grupy może spowodować szok, poczucie niedokończenia zadania, w które grupa się zaangażowała. Może również wpłynąć, że osoba przekreśli wszystko, czego się nauczyła i doświadczyła w grupie.

Rozwój grupy przebiega sekwencyjnie: każdy etap wynika z poprzedniego i jest na nim budowany, przygotowuje zespół do fazy działania – największej samodzielności i produktywności. Przeskoczenie któregoś z etapów wpływa negatywnie na zdolność zespołu do efektywnego wykonania zadań. Przy każdej istotnej zmianie (skład, kierownictwo, cele, procedury itp.) zespół od nowa przechodzi przez cykl wszystkich etapów.

Omawiając problematykę funkcjonowania grupy, zamiennie używamy pojęć lider, przywódca, przełożony, mając na myśli osobę, której formalnie powierzono kierowanie zespołem w celu realizacji zadania. Natomiast w publikacjach dotyczących sprawowania roli kierowniczej nie zawsze lider i przywódca jest tak samo definiowany. W przywódcy z reguły widzi się osobę, której władza nad grupą została powierzona w sposób formalny, z kolei lider postrzegany jest jako jednostka, której kompetencje kierownicze zostały samoistnie powierzone przez grupę.

Nieformalne role liderskie, które mogą pojawić się w grupie, to:

1) **Lider ważności (dominacji)** – w pierwszej fazie rozwoju grupy osoba ta ma zwolnić grupę z potrzeby aktywności. Osoba, która dużo mówi, proponuje działania, rozdziela zadania, jako pierwsza wchodzi w konfrontacje z formalnym liderem. W późniejszym okresie osoba ta może podjąć rolę strażnika norm, dobrego pracownika.
2) **Lider sympatii** – osoba dająca ciepło, sympatię, ochronę. Dba o to, by wszyscy w grupie dobrze się czuli, daje pozytywne informacje zwrotne innym. Jej zadaniem jest chronić grupę przed ujawnianiem impulsów agresywnych. W kolejnych fazach życia grupy ta rola może ewaluować i lider sympatii może stać się wyrazicielem nastrojów grupowych.

FOT. J.NIEZABITOWSKI

Uważny przełożony jest w stanie wskazać osobę cieszącą się w grupie pozycją lidera. Powinien też świadomie wykorzystać jej potencjał, by ułatwić sobie zarządzanie grupą. Jeśli lider nieformalny w swoich opiniach, celach będzie antagonistycznie nastawiony do formalnego przywódcy, wówczas istnieje niebezpieczeństwo przejęcia przez niego zespołu, stworzenia destruktywnej podgrupy, która może doprowadzić do nieetycznych, nieprofesjonalnych zachowań członków grupy. Przywództwo jest procesem komunikacji między liderem formalnym a podległą mu grupą. Jego celem jest zorganizowanie zespołu w taki sposób, aby chciał osiągać stawiane przed nim cele. Nieodzowne jest więc, aby grupa podążała za swoim przywódcą. Postawa i zachowanie przełożonego wywierają bardzo duży wpływ na klimat w grupie. Stąd tak ważne jest również monitorowanie włączania nowych pracowników w strukturę grupy. Wtedy kształtuje się pierwsze wrażenie, orientacja w obowiązujących normach, dochodzi do weryfikacji oczekiwań związanych z celem/uczestnictwem w grupie i osobą dowodzącą. Przełożony, dbając o właściwy przebieg adaptacji zawodowej, powinien aktywnie wspierać ten proces. Jeśli zostanie nawiązany dobry kontakt między kierownictwem a grupą, łatwiej będą pracować razem. Wiąże się to z określonymi wymaganiami i oczekiwaniami. Jak podkreśla K. Leśniewska, grupa może wymagać od lidera, że pokieruje realizacją zadań, będzie pamiętał o wszystkich działaniach podejmowanych przez zespół i obejmie je uwagą, będzie wspierał i motywował podwładnych, dbał o dobre relacje i atmosferę w zespole. Dlatego przedmiotem dyskusji jest problem przywództwa jednej czy też dwóch osób. Według R.W. Balesa przywództwo powinno być sprawowane przez dwie osoby. Pierwsza z nich kieruje realizacją zadań, druga tworzy i utrzymuje pozytywną atmosferę w grupie. S.P. Morreale, B.H. Spitzberg i J.K. Barge twierdzą, iż liczba liderów powinna być uzależniona od natury i złożoności zadania. Może zaistnieć konieczność, aby wszyscy członkowie grupy dzielili między sobą obowiązki lidera, wchodząc w tę rolę w sytuacji wymagającej działania opierającego się na kompetencjach konkretnej osoby.

R.M. Belbin przedstawia alternatywę dla przywódcy samotnego. Jest nim przywódca – członek zespołu. Zwraca on uwagę, że rozwój cywilizacji, szybko zachodzące zmiany powodują, iż jedna osoba nie jest w stanie sprostać wszystkim wymaganiom potrzebnym do realizacji zadania. Podkreśla, że w demokratycznym społeczeństwie równych sobie ludzi tylko taka forma przywództwa może być przez wszystkich zaakceptowana.

Absolutny styl zarządzania przywódcy samotnego opiera się na sile. On określa cele, zadania i sposoby ich realizacji, narzucając je grupie. Od podległych sobie osób wymaga posłuszeństwa. Brak komunikacji podwładni – przełożony może powodować, że nie będzie dostrzegał własnych błędów, co doprowadzi do poważniejszych konsekwencji. R.M. Belbin określa taką sytuację zjawiskiem Napoleona Bonapartego, który mimo swoich zdolności wojskowych i przywódczych poniósł klęskę[12]. Styl zarządzania przywódcy samotnego jest pożądany, gdy zadania, sytuacja są niepewne i wymagają natychmiastowych decyzji lub odwrotnie: sytuacja jest klarowna i trzeba działać, a nie dyskutować.

Przywódca – członek zespołu nie uzurpuje sobie prawa do bycia mądrzejszym od innych. Do zespołu dobiera osoby, które swoją wiedzą i kompetencjami dopełniają zasoby grupy. Deleguje zadania, pozwala działać, rozbudza motywację i podkreśla wkład całego zespołu w realizację zadań. Ten sposób zarządzania będzie efektywny w sytuacji celów wymagających złożonych działań i wtedy, gdy nie ma przymusu natychmiastowej reakcji.

Celem przełożonego jest stałe i aktywne kreowanie zespołu pracowniczego, który w pełni wykorzystując umiejętności i doświadczenie poszczególnych członków, będzie profesjonalnie realizować powierzone mu zadania. Aby to osiągnąć, przełożony, opierając się na wiedzy dotyczącej faz rozwoju grupy, musi podjąć wiele świadomych i przemyślanych działań, aby w konsekwencji sprawnie kierować efektywnym zespołem. Od wzajemnych relacji w grupie będzie zależało, czy wspólne funkcjonowanie będzie satysfakcjonujące, czy stanie się przykrą koniecznością. Rolą przełożonego jest więc nie tylko dbanie o wysoki standard realizacji zadań, ale również budowanie pozytywnej atmosfery w myśl § 17 *Zasad etyki zawodowej*.

Agnieszka Hanak
Anna Niezabitowska

---

[1] A. Kozak, *Proces grupowy*, Gliwice 2010, s. 32.
[2] Tamże, s. 31.
[3] C.K. Oyster, *Grupy*, Poznań 2002, s. 44.
[4] Tamże, s. 45.
[5] A. Kozak, dz. cyt., s. 32.
[6] S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi*, Warszawa 2007, s. 396.
[7] C.K. Oyster, dz. cyt., s. 82.
[8] Tamże.
[9] K. Vopel, *Poradnik dla prowadzących grupy*, Kielce 2003, s. 128.
[10] C.K. Oyster, dz. cyt., s. 84.
[11] *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r.* (I PK 260/07), *Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. „Zasady etyki zawodowej policjanta"* (Dz. Urz KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).
[12] R.M. Belbin, *Twoja rola w zespole*, Gdańsk 2008, s 144.

Bibliografia

Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. „Zasady etyki zawodowej policjanta" (Dz.Urz KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).
Argyle M., *Psychologia stosunków międzyludzkich,* Warszawa 1999.
Belbin R.M., *Twoja rola w zespole,* Gdańsk 2008.
Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami,* Warszawa 2002.
Kozak A., *Proces grupowy,* Gliwice 2010.
Leśniewska K., *Role grupowe w zespole,* Fundacja Centrum Edukacji Liderskiej, www.fundacjacel.pl, według stanu na 26 czerwca 2013 r.
Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K., *Komunikacja między ludźmi,* Warszawa 2007.
Myers D.G., *Psychologia społeczna,* Poznań 2003.
Oyster C.K., *Grupy,* Poznań 2002.
Shaw M.E., *Group dynamice: The psychology of small group behavior,* New York 1981.
Stephan W.G., Stephan C.W., *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji,* Gdańsk 2000.
Vopel K., *Poradnik dla prowadzących grupy,* Kielce 2003.
Wosińska W., *Psychologia życia społecznego,* Gdańsk 2004.

DOSKONALENIE ZAWODOWE INACZEJ

I MISTRZOSTWA POLICJI W WĘDKARSTWIE MORSKIM
9-10 MAJA 2013

I OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY RATOWNIKÓW POLICYJNYCH Z KWALIFIKOWANEJ PIERWSZEJ POMOCY
23-24 MAJA 2013

XVII MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLICJI W PÓŁMARATONIE NA TRASIE USTKA - SŁUPSK
8 CZERWCA 2013

II MISTRZOSTWA POLICJI W STRZELANIU DŁUGODYSTANSOWYM
20-21 CZERWCA 2013

XX TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU"
25-27 WRZEŚNIA 2013

IV OTWARTE MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA JEDNOSTEK SZKOLENIOWYCH POLICJI W STRZELANIU
16 LISTOPADA 2013



FOT. AUTOR

I Mistrzostwa Policji w Wędkarstwie Morskim

Jerzy Sadlak

Główne cele I Mistrzostw Policji w Wędkarstwie Morskim to integracja środowiska policyjnego oraz stworzenie okazji do propagowania zdrowego stylu życia jako sposobu do rozładowania stresu zawodowego.

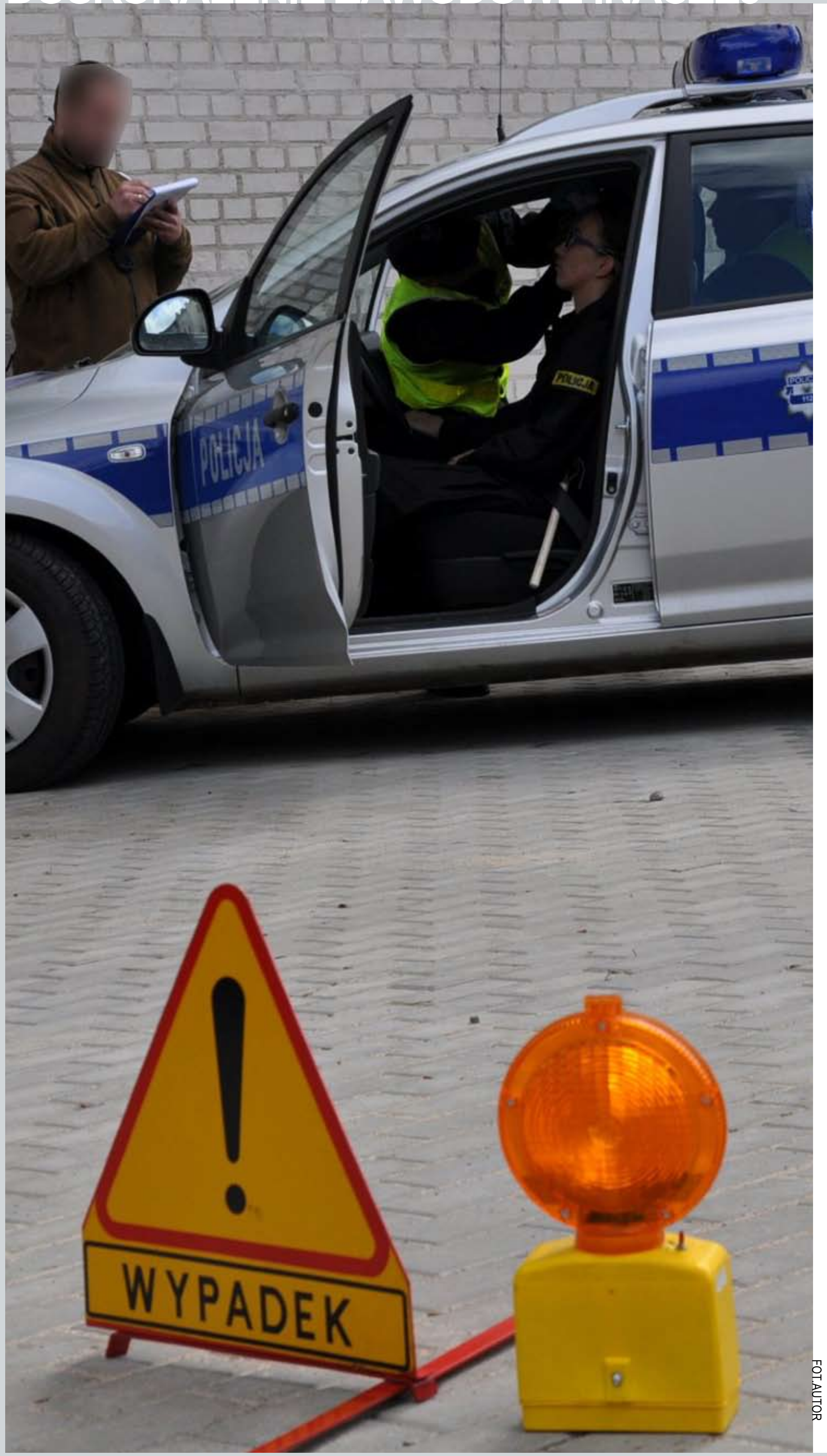
Otwarcie Mistrzostw i odprawa techniczna odbyły się wieczorem, w przeddzień rywalizacji. Następnego dnia przed godz. 6.00 na nabrzeżu portu Ustka nastąpiło zaokrętowanie uczestników. Po wypłynięciu z portu wędkarze zajmowali stanowiska na kutrze. W czasie płynięcia na łowisko przygotowano również sprzęt wędkarski. Zawody odbyły się w dwóch turach z przerwą, w czasie której nastąpiła zmiana sektorów – stanowisk każdego zawodnika. Pogoda wyjątkowo dopisała uczestnikom Mistrzostw. Zawody odbywały się przy bezwietrznej pogodzie i praktycznie braku falowania morza. Przy bardzo dobrych warunkach do wędkowania nie trzeba było długo czekać na pierwsze brania dorszy. Tej właśnie ryby złowiono najwięcej, choć zdarzały się również tak nietypowe okazy, jak diabły morskie.

Zawodom towarzyszyła bardzo dobra atmosfera, a sami uczestnicy przyznawali, że tego rodzaju impreza powinna gromadzić jak największą liczbę policyjnych fanów wędkarstwa morskiego, gdyż oprócz samego połowu można było zrelaksować się i odpocząć od trudów i stresów związanych z codzienną służbą.

Połowy odbywały się na pełnym morzu w odległości 22 mil morskich (40 km) od brzegu. Po kilkunastu godzinach rejsu wędkarze powrócili na stały ląd do miejsca zakwaterowania, czyli ośrodka „Uroczysko", w którym odbyło się zakończenie Mistrzostw i wręczenie nagród przez Komendanta Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacka Gila.

Za zajęcie trzech pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej uczestnicy turnieju otrzymali szklane statuetki ufundowane przez Komendanta Głównego Policji, natomiast wszyscy uczestnicy Mistrzostw otrzymali pamiątkowe grawerowane medale ze szkła kryształowego.

W klasyfikacji indywidualnej o zwycięstwie decydowała waga największej złowionej ryby, natomiast w klasyfikacji drużynowej łączna waga wszystkich ryb złowionych przez drużynę. Każdego zawodnika obowiązywały ogólne przepisy dotyczące ilości złowionych ryb i ich wymiarów.



FOT.AUTOR

I Ogólnopolskie Zawody Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy

JERZY SADLAK



FOT.AUTOR

Celem I Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy – nad którymi patronat objął Komendant Główny Policji – było podnoszenie poziomu wiedzy i umiejętności z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz upowszechnianie idei i zasad udzielania pierwszej pomocy. Zawody miały także ugruntować wizerunek sprawnego, wszechstronnie wyszkolonego policjanta, gotowego nieść pomoc poszkodowanym. Reprezentacje poszczególnych województw zostały wyłonione w ramach zawodów pierwszego stopnia, które organizowane były w poszczególnych garnizonach. Cała impreza została podzielona na dwie części: rywalizację i warsztaty.

Pierwszy dzień zawodów uczestnicy rozpoczęli testem z wiedzy teoretycznej, po którym odbyły się konkurencje praktyczne. Każda reprezentacja realizowała cztery symulacje, których scenariusze przewidywały konieczność udzielania pierwszej pomocy osobie bądź osobom poszkodowanym na skutek różnych zdarzeń. Scenariusze zakładały udzielenie pomocy osobie, która spadła szybem klatki schodowej. Kolejna osoba zasłabła na przystanku autobusowym. W jednym z mieszkań kobieta, która próbowała podciąć sobie żyły groziła, że okaleczy się nożem. Ostatnim zadaniem było udzielenie pomocy policjantom rannym w wypadku samochodowym.

Po zakończonej rywalizacji policyjni ratownicy przejechali ze słupskiej Szkoły Policji do znajdującej się na terenie miasta Akademii Pomorskiej, aby wziąć udział w próbie pobicia rekordu w długości jednorazowego prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Drugi dzień zawodów upłynął pod znakiem specjalistycznych warsztatów z zakresu działań poszukiwawczo-ratowniczych. Moderatorami zajęć byli członkowie Specjalnej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Gdańska, którzy do Szkoły Policji przyjechali wprost z ćwiczeń poligonowych. Strażacy wchodzący w skład Grupy to wysokiej klasy specjaliści mający za sobą udział w wielu akcjach ratowniczo-poszukiwawczych na wielu kontynentach.

Zwieńczeniem Zawodów było ich uroczyste zakończenie połączone z wręczeniem nagród przez Komendanta Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacka Gila.

Za zajęcie trzech pierwszych miejsc uczestnicy zawodów otrzymali szklane statuetki ufundowane przez Komendanta Głównego Policji, natomiast wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymali pamiątkowe grawerowane medale ze szkła kryształowego.

XVII MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLICJI W PÓŁMARATONIE NA TRASIE USTKA - SŁUPSK



FOT.ARCH.SZKOŁY

Tegoroczna, XVII edycja Międzynarodowych Mistrzostw Policji w Półmaratonie tradycyjnie przyciągnęła czołówkę biegaczy, wśród których nie zabrakło reprezentantów Polski służb mundurowych. Pomimo rozgrywanych w tym samym czasie wielu biegów w okolicznych miejscowościach na starcie zawodów nie zabrakło osób spoza resortu mundurowego.

Towarzysząca zawodnikom zdrowa rywalizacja, doping kibiców oraz niezwykle przyjazna aura sprawiły, że wbiegający na metę zawodnicy poza zmęczeniem nie kryli zadowolenia z udziału w imprezie.

Na najwyższym stopniu podium stanął funkcjonariusz Szkoły Policji w Słupsku – Paweł Piotraschke, który nie dał wydrzeć sobie kolejnego – piątego z rzędu zwycięstwa w tej imprezie. Minutę później na mecie powitaliśmy Piotra Drwala z Jantara Ustka, a dopiero po siedmiu minutach pojawił się kolejny, trzeci zawodnik – Jacek Misiewicz z KWP w Olsztynie. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Komenda Główna Straży Granicznej, miejsce drugie Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, a miejsce trzecie drużyna Słupskiego Policyjnego Towarzystwa Sportowego. Wśród kobiet triumfowała Anna Ficner z KPP Złotoryja, miejsce drugie zajęła słuchaczka Szkoły Policji w Słupsku – Paula Korowaj, a miejsce trzecie Kinga Zakręta z KPP Kępno.

Zenon Bartoś

Wieloletni pracownik Szkoły Policji w Słupsku – starszy wykładowca Zakładu Interwencji Policyjnych.

Były trener reprezentacji Polski w biegach długich, jego podopieczni zdobyli m.in. drużynowe mistrzostwo Europy służb mundurowych w biegu na 10 km (Monaco 1999 r.), wicemistrzostwo świata w biegu maratońskim (Budapeszt 2001 r.), mistrzostwo Europy w maratonie (Ateny 2002 r.).

Pomysłodawca i od samego początku organizator Półmaratonu.

Rozmowa z Zenonem Bartosiem. Rozmowę prowadzi podkom. Daniel Krenc

■ Jaka była idea powstania Półmaratonu i jakie przyświecały jej cele?

We wrześniu 1994 r. ówczesny Komendant Szkoły Policji w Słupsku – insp. Edward Sobków zwrócił się do zarządu Słupskiego Policyjnego Towarzystwa Sportowego z prośbą o zorganizowanie imprezy sportowej dla uczczenia 50-lecia powstania Szkoły Policji w Słupsku. Uroczystość przypadała na r. 1995. Na posiedzeniu zarządu pomysłów przeprowadzenia imprez sportowych było bardzo dużo, jednak największym aplauzem cieszył się pomysł Edwarda Antczaka – bieg długodystansowy z Ustki do Słupska.

Głównym celem imprezy było:

- uczczenie jubileuszu 50. rocznicy powstania Szkoły Policji w Słupsku,
- popularyzacja biegów długich wśród policjantów i innych służb mundurowych,
- ukazanie piękna krajobrazu ówczesnego województwa słupskiego,
- włączenie biegu do corocznego kalendarza imprez policyjnych.

Impreza otrzymała nazwę „Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Policji w Półmaratonie o Puchar Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji", a patronat nad nią objął sam Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Głównymi organizatorami biegu byli: Komenda Główna Policji, Szkoła Policji w Słupsku, Słupskie Policyjne Towarzystwo Sportowe, Polska Federacja Sportu „Gwardia".

■ Od samego początku jest Pan związany z Półmaratonem. Czy przez cały czas impreza była rozgrywana w takiej samej formie?

W takiej formie rozgrywana była do 2006 r. Wówczas nastąpiła dwuletnia przerwa związana z wypadkiem, któremu uległem. W tym czasie nikt nie podjął się zorganizowania imprezy. Organizację Mistrzostw Polski Policji w Półmaratonie przejęła Szkoła Policji w Pile. W ramach reorganizacji od 2009 r. impreza biegowa na trasie Ustka – Słupsk przyjęła nazwę „Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Półmaratonie".

■ Kto od początku uczestniczył w tej imprezie biegowej?

W biegu uczestniczyli reprezentanci polskiej Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, a także reprezentanci Policji z zagranicy.

■ Reprezentanci jakich państw stawali na starcie Półmaratonu?

Najbardziej egzotyczną reprezentacją byli policjanci z Cypru, ponadto zaszczycali nas swoją obecnością policyjni długodystansowcy z Czech, Węgier, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Niemiec.

■ Która z edycji Półmaratonu utkwiła Panu najbardziej w pamięci?

Było wiele ciekawych biegów – zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym, jednak najbardziej utkwił mi w pamięci bieg z r. 1998. Na zakończenie imprezy przybył ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – Zbigniew Siemiątkowski, który ufundował nagrody pieniężne dla trzech najlepszych zawodników.

■ Czy historia biegu wyłoniła jakiś multimedalistów?

Owszem, jest ich kilku. Wśród nich – sześciokrotny zwycięzca Półmaratonu Piotr Prusik, który pięć razy stawał na najwyższym podium jako reprezentant KWP w Olsztynie oraz raz będąc reprezentantem Szkoły Policji w Słupsku, gdzie odbywał szkolenie podoficerskie. Kolejnym zawodnikiem mającym w swoim dorobku pięć zwycięstw z rzędu jest funkcjonariusz Szkoły Policji w Słupsku – Paweł Piotraschke. Na szczególną uwagę zasługuje również osoba Jacka Misiewicza z KWP w Olsztynie, który wygrał pierwsze trzy edycje Półmaratonu. Kilkakrotnie stawał na niższych stopniach podium. Ciekawostką jest fakt, iż zawodnik ten startował we wszystkich dotychczasowych edycjach Półmaratonu.

■ A jak przedstawia się klasyfikacja drużynowa?

W klasyfikacji drużynowej przewodzi KWP w Olsztynie przed Szkołą Policji w Słupsku. Jednokrotnie w historii Półmaratonu na najwyższym stopniu podium stanęła drużyna z Ukrainy (2006 r.).

■ Jaki jest obecny rekord trasy?

Trudno mówić o rekordzie trasy w związku z tym, że na przestrzeni lat zarówno start, jak i meta biegu znajdowały się w różnych miejscach. Najlepszy wynik należy do reprezentanta polskiej Policji – Piotra Prusika. Uzyskany w 2002 r. czas to 1:05:39. Najlepszy wynik reprezentantów Szkoły Policji w Słupsku uzyskał w 2002 r. Adam Thiel – jego czas to 1:05:56.

■ Jak ocenia Pan tegoroczną, XVII już edycję Półmaratonu?

Przyznam szczerze, że z tegorocznych wyników sportowych jestem zadowolony, natomiast spodziewałem się większej frekwencji ze strony osób niemundurowych, bowiem od ubiegłego roku taką kategorię Regulamin zawodów również przewiduje. Powodem stosunkowo małej liczby osób niemundurowych był szereg imprez biegowych odbywających się w tym samym czasie w okolicznych miejscowościach.

■ Dziękując za rozmowę, życzę zdrowia, hartu ducha i nieustającej satysfakcji z organizacji kolejnych edycji Półmaratonu.

Dziękuję bardzo.



FOT.ARCH.SZKOŁY



II Mistrzostwa Policji w Strzelaniu Długodystansowym

FOT.AUTOR

Zbigniew Zubel

W dniach 20–21 czerwca 2013 r. na terenie Ośrodka Szkoleń Poligonowych Marynarki Wojennej w Strzepczu k. Wejherowa oraz w Szkole Policji w Słupsku odbyły się II Mistrzostwa Policji w Strzelaniu Długodystansowym. Zawody zostały przygotowane i zrealizowane przez Zakład Wyszkolenia Strzeleckiego Szkoły Policji w Słupsku zgodnie z kalendarzem rekreacyjnych, centralnych imprez sportowych w Policji zaplanowanych do realizacji w r. 2013. Wystąpiono wnioskiem o objęcie patronatem nad zawodami przez Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Działoszyńskiego. Komendant Główny Policji przyjął zaproszenie oraz ufundował puchar dla najlepszego zespołu. W zawodach wzięli udział funkcjonariusze Policji, Biura Operacji Antyterrorystycznych oraz żołnierze Żandarmerii Wojskowej, którzy w ramach codziennych obowiązków służbowych doskonalą się w strzelaniu długodystansowym. Mistrzostwa odbyły się dzięki przychylności Dowództwa Marynarki Wojennej, które użyczyło Ośrodek Szkolenia Poligonowego w Strzepczu k. Wejherowa (875 ha powierzchni), spółki CENZIN z Polskiego Holdingu Zbrojeniowego, a także aktywnej współpracy ze Słupskim Policyjnym Towarzystwem Sportowym i Starostwem Powiatowym w Słupsku. Zawody zostały przeprowadzone na podstawie opracowanego w Szkole Policji w Słupsku Regulaminu Zawodów, w sposób szczegółowy opisującego przebieg poszczególnych konkurencji oraz sposób punktowania. Regulamin zatwierdził insp. Jacek Gil – Komendant Szkoły Policji w Słupsku.

W dniu 19 czerwca odbył się trening strzelecki dla zawodników, którzy wyrazili chęć udziału i nigdy nie strzelali na urokliwym poligonie w Strzepczu. Uroczyste otwarcie Mistrzostw nastąpiło 20 czerwca 2013 r. o godz. 8.30. Otwarcia w obecności zawodników, sędziów, obsługi technicznej i zaproszonych gości dokonał Zastępca Komendanta Szkoły Policji w Słupsku insp. Witold St. Majchrowicz. Dowództwo Marynarki Wojennej na tej uroczystości reprezentował kmdr dypl. Wojciech Łakomski. Pan komandor strzałem z broni czarnoprochowej dał sygnał do rozpoczęcia rywalizacji.

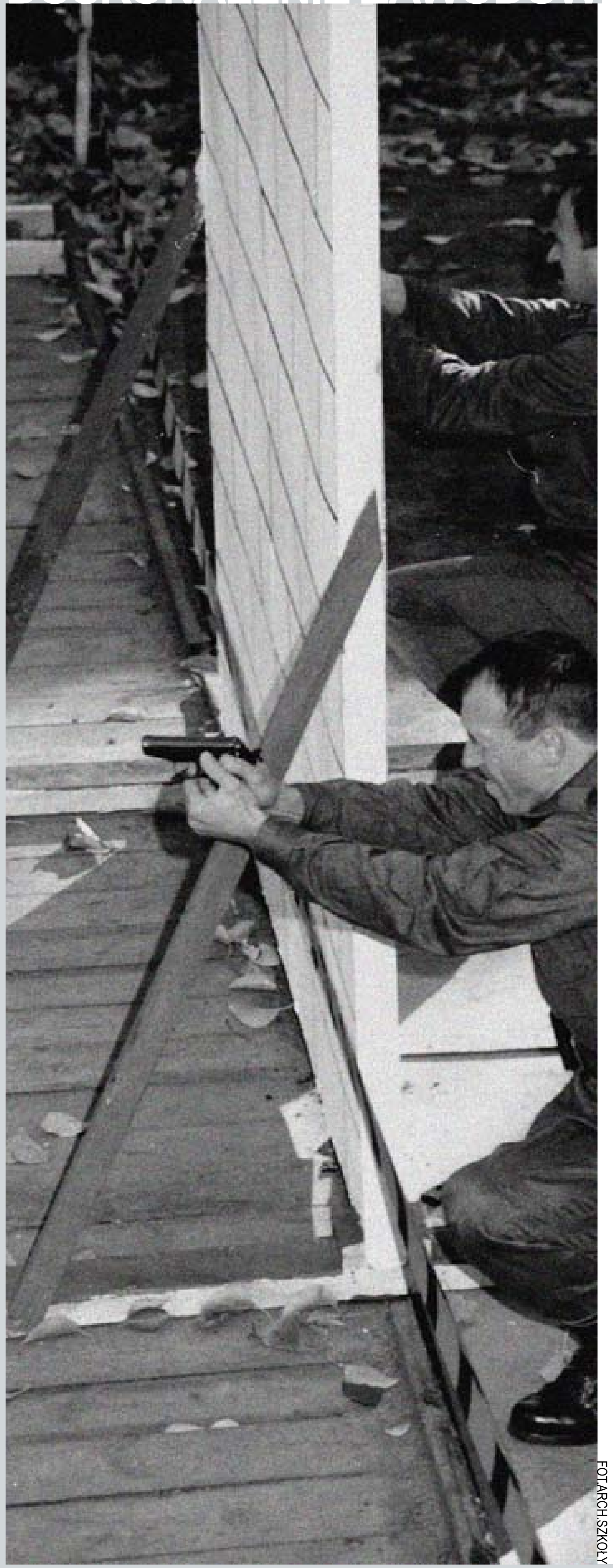
W trakcie zawodów rozegrano trzy konkurencje strzeleckie oraz jedną sprawnościowo-ratunkową. Wszystkie konkurencje strzeleckie rozegrano na poligonie w Strzepczu, natomiast ostatnią konkurencję w Szkole Policji w Słupsku przy głośnym aplauzie zgromadzonej publiczności.

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się w Klubie Słuchacza Szkoły Policji w Słupsku. Puchary ufundowane przez Komendanta Głównego Policji oraz przez Szkołę wręczał Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacek Gil. Przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Słupsku wraz z przedstawicielem spółki CENZIN wręczył nagrody rzeczowe i upominki. Za zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach wręczono także okolicznościowe medale ufundowane przez Słupskie Policyjne Towarzystwo Sportowe.

Rozgrywane po raz drugi Mistrzostwa były w oczach wszystkich uczestników imprezą pozwalającą na sportową rywalizację, ale i na wymianę szeregu cennych doświadczeń, jakich nie można dokonać w trakcie normalnej służby. Wymiany doświadczeń dotyczyły spostrzeżeń z zakresu eksploatacji specjalistycznej broni służbowej i amunicji. Dzięki dostępnemu boroskopowi możliwa była inspekcja luf broni mającej często kilkanaście lat. Niestety, różnice sprzętowe oraz konieczność strzelania z broni użyczonej świadczą o niedoinwestowaniu jednostek Policji w broń precyzyjną. W przeciwieństwie do żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, posiadających sprzęt odpowiadający wymogom XXI w., broń policyjnych snajperów może zawieść mimo wysokich kwalifikacji strzelców, co się wydarzyło podczas zawodów.

Oto miejsca zajęte przez drużyny w poszczególnych konkurencjach:

L.p.	Jednostka	I konkurencja	II konkurencja	III konkurencja	IV konkurencja
1.	KWP Poznań	9,4 cm 1. miejsce	78 pkt 3. miejsce	105 pkt 1. miejsce	2;36/11 pkt 5. miejsce
2.	KWP Kraków	nie oddano strzału	90 pkt 1. miejsce	101 pkt 2. miejsce	1;43/18 pkt 2. miejsce
3.	OSŻW Warszawa	18,6 cm 2. miejsce	83 pkt 2. miejsce	91 pkt 5. miejsce	1;53/16 pkt 3. miejsce
4.	Biuro Operacji Antyterrorystycznych	20 cm 3. miejsce	74 pkt 5. miejsce	93 pkt 4. miejsce	1;42/20 pkt 1. miejsce
5.	KWP Katowice	strzał oddano po czasie	75 pkt 4. miejsce	101 pkt 3. miejsce	2;07/14 pkt 4. miejsce



FOT. ARCH. SZKOŁY

WITOLD ST. MAJCHROWICZ

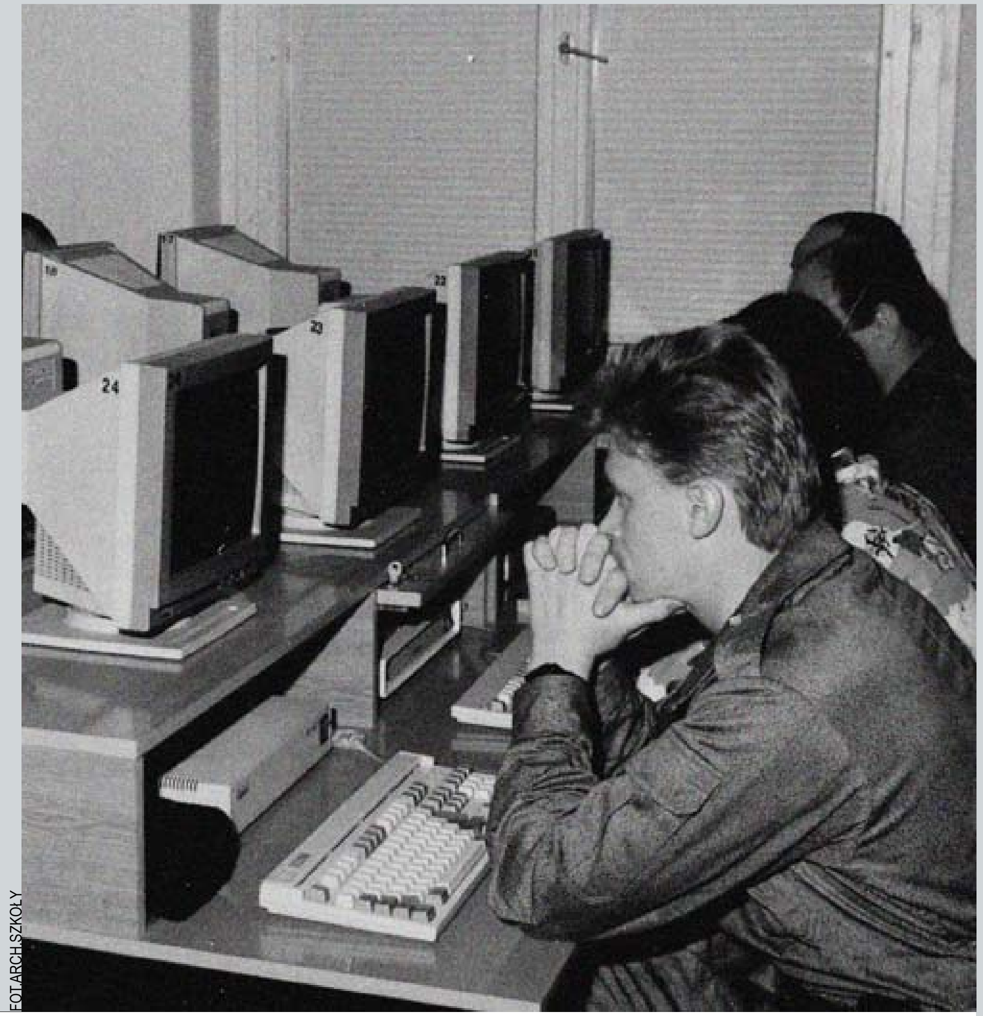
20 LAT OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW POLICJANTÓW PREWENCJI – TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU”

W Szkole Policji w Słupsku już od 20 lat organizowane są ogólnopolskie zawody policjantów prewencji. Wszystko zaczęło się w r. 1994. W dniu 28 marca Komendant Szkoły insp. dr Edward Sobków wystąpił do ówczesnego Komendanta Głównego Policji z pismem, w którym przedstawił propozycję zorganizowania w słupskiej Szkole Policji ogólnopolskich zawodów dla policjantów służby prewencji. W swoim wystąpieniu przytoczył przykład odbywającego się od 1988 r. konkursu Policjant Roku Ruchu Drogowego, wskazując m.in., że spełnia on bardzo pozytywną rolę propagandową i popularyzuje pozytywny wizerunek policjanta w opinii społecznej. Jednocześnie akcentując, że najliczniejsza kategoria zawodowa w Policji – policjanci prewencji – pozostaje w cieniu, bez możliwości popularyzowania dorobku i osiągnięć swojej służby.



INSP. WITOLD ST. MAJCHROWICZ – Zastępca Komendanta ds. Dydaktycznych Szkoły Policji w Słupsku

Autor artykułu trzykrotnie (w latach 2009–2011) był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Turnieju Klas Policyjnych, przeprowadzonego w Szkole Policji w Pile, oraz dwukrotnie (w latach 2012–2013) był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”, przeprowadzonych w Szkole Policji w Słupsku.



FOT. ARCH. SZKOŁY

W Szkole Policji w Słupsku już od 20 lat organizowane są ogólnopolskie zawody policjantów prewencji. Wszystko zaczęło się w r. 1994. W dniu 28 marca Komendant Szkoły insp. dr Edward Sobków wystąpił do ówczesnego Komendanta Głównego Policji z pismem, w którym przedstawił propozycję zorganizowania w słupskiej Szkole Policji ogólnopolskich zawodów dla policjantów służby prewencji. W swoim wystąpieniu przytoczył przykład odbywającego się od 1988 r. konkursu Policjant Roku Ruchu Drogowego, wskazując m.in., że spełnia on bardzo pozytywną rolę propagandową i popularyzuje pozytywny wizerunek policjanta w opinii społecznej. Jednocześnie akcentując, że najliczniejsza kategoria zawodowa w Policji – policjanci prewencji – pozostaje w cieniu, bez możliwości popularyzowania dorobku i osiągnięć swojej służby.

Komendant Główny Policji bardzo pozytywnie ocenił przedstawioną inicjatywę i 25 maja wyraził zgodę na organizację pierwszej edycji zawodów. Turniej został wpisany do Kalendarza Międzynarodowych i Centralnych Imprez Sportowych Funkcjonariuszy Policji na r. 1994, przyjmując nazwę Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji.

Organizatorzy Mistrzostw założyli, że rywalizacja podporządkowana będzie następującym celom:

1) Rozszerzaniu wiedzy, umiejętności i sprawności fizycznej policjantów prewencji.
2) Propagowaniu potrzeby skutecznego współdziałania policjantów w patrolu prewencyjnym.
3) Poprzez uczciwą rywalizację – wyłanianiu najlepszych patroli prewencyjnych w Polsce.
4) Podnoszeniu rangi Policji prewencji wśród innych rodzajów Policji.

Pierwsze Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji odbyły się w słupskiej Szkole Policji w dniach 20–21 października 1994 r. Patronat nad Mistrzostwami objął Komendant Główny Policji. Komendant Szkoły powołał komitet organizacyjny, w którego skład weszli: przewodniczący – podinsp. Henryk Znaniecki, wiceprzewodniczący – podinsp. Mirosław Krasnodębski i nadkom. Sławomir Domański, członkowie – podinsp. Kazimierz Piechociński, podinsp. Bolesław Piotrowski, podinsp. Marian Żurawski, nadkom. Wojciech Olewnik, nadkom. Ireneusz Jacek, kom. Grzegorz Matuszewski. W organizację zawodów włączyło się także Słupskie Policyjne Towarzystwo Sportowe.

W toku prac komitetu wypracowano ostateczną wersję regulaminu zawodów, który przewidywał przeprowadzenie następujących konkurencji[1]:

1) Test z Wiedzy Policyjnej,
2) Tor Przeszkód Zakoń-



FOT.ARCH.SZKOŁY

czony Strzelaniem z Broni Palnej,

3) Strzelanie zza Osłony do Ukazujących się Celów,
4) Techniki Obezwładniania Osób,
5) Bieg Terenowy na Dystansie 1000 m,
6) Pływanie Użytkowe na Dystansie 50 m.

Do udziału w zawodach zaproszono wszystkie komendy wojewódzkie Policji[2] oraz szkoły policyjne o prewencyjnym profilu kształcenia, które miały być reprezentowane przez dwuosobowe patrole prewencyjne[3]. Sposób wyłaniania reprezentacji na szczeblu wojewódzkim (szkolnym) pozostawiono w gestii komendantów tych jednostek.

Gotowość startu w Mistrzostwach zgłosiło 19 drużyn: 16 z komend wojewódzkich (Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Konin, Koszalin, Olsztyn, Piotrków Trybunalski, Poznań, Rzeszów, Siedlce, Słupsk, Szczecin, Tarnów, Toruń, Zielona Góra) oraz trzy ze szkół policyjnych (WSPol. w Szczytnie, CSP w Legionowie, SP w Słupsku). Ostatecznie w zawodach wystartowało 21 ekip, w tym dwa patrole poza konkurencją (wystawione dodatkowo przez WSPol. Szczytno i SP Słupsk).

I Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji zakończyły się zwycięstwem reprezentacji WSPol. w Szczytnie, drugie miejsce zajęła drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji w Słupsku, natomiast miejsce trzecie przypadło reprezentacji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach[4].

II Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji rozegrano w dniach 25–26 września 1995 r. Do regulaminu Mistrzostw wprowadzono zmianę polegającą na zastąpieniu konkurencji Pływanie Użytkowe na Dystansie 50 m konkurencją Interwencje Policyjne, w trakcie której, w symulowanych sytuacjach, patrol musiał rozwiązać problem/zadanie praktyczne, podjąć optymalną decyzję oraz zaprezentować sposób działania. Ocenie podlegał poziom opanowania umiejętności praktycznych oraz wykorzystania wiedzy policyjnej w konkretnych sytuacjach związanych ściśle z charakterem codziennych zadań służbowych.

Wszystkie komendy wojewódzkie zostały zobowiązane do wystawienia swoich reprezentacji, dzięki temu, po raz pierwszy, Turniej miał zasięg ogólnokrajowy. Udział poszczególnych reprezentacji w Mistrzostwach poprzedziły eliminacje na szczeblu komend rejonowych, a następnie na szczeblu wojewódzkim. W zawodach wystartować mogły też patrole reprezentujące szkoły policyjne. W celu zobiektywizowania ocen, skład komisji sędziowskiej oceniającej konkurencję Techniki Obezwładniania Osób został poszerzony o sędziego spoza kadry dydaktycznej Szkoły Policji w Słupsku.

W r. 1996 nastąpiła zmiana nazwy zawodów. W dniach 19–21 września odbyły się III Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" (nazwa ta obowiązuje do dziś). Jednocześnie wzrosła ranga policyjnego współzawodnictwa. Na wniosek Komendanta Głównego Policji stały honorowy patronat nad zawodami objął Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydent ufundował także puchar przechodni, wręczany corocznie najlepszemu patrolowi. Ponadto zawody objął patronatem Komendant Główny Policji oraz Przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Organizatora zawodów – Szkołę Policji w Słupsku – wspierał Polski Policyjny Związek Sportowy. Nadzór nad organizacją Turnieju sprawowało Biuro Prewencji KGP.

Istotną zmianą regulaminową w stosunku do lat poprzednich było przyjęcie zasady, iż szkoły policyjne mogą uczestniczyć w Turnieju tylko poza konkursem. Umożliwiono uczestniczenie w zawodach, w charakterze obserwatorów, reprezentacji policji zagranicznych, które miały również prawo startu poza konkursem w niektórych konkurencjach. Zmianie uległ ponadto katalog konkurencji: Bieg Terenowy na Dystansie 1000 m zastąpiono konkurencją Bieg Terenowy – Pościg za Uciekającym Sprawcą na Dystansie do 300 m, natomiast dwie konkurencje Tor Przeszkód Zakończony Strzelaniem z Broni Palnej oraz Strzelanie zza Osłony do Ukazujących się Celów połączono w jedną pod nazwą Tor Przeszkód Zakończony Strzelaniem zza Osłony.

Z inicjatywy KKW NSZZ Policjantów opracowano wzór odznaki Policyjny Patrol Roku i wprowadzono ją do użytku (złotą – dla policjantów z najlepszego patrolu, srebrną – dla policjantów, którzy zdobyli drugie miejsce, brązową – za zajęcie trzeciego miejsca, honorową – dla wszystkich uczestników zawodów).

Drużyny, które w klasyfikacji zajęły miejsca od pierwszego do piątego, po raz pierwszy otrzymały puchary:

- Puchar Przechodni Prezydenta RP,
- Puchar Ministra Spraw Wewnętrznych,
- Puchar Komendanta Głównego Policji,
- Puchar Przewodniczącego KKW NSZZ Policjantów,
- Puchar Komendanta Szkoły Policji w Słupsku.

Poza nagrodami przyznanymi zwycięskim patrolom w różnych klasyfikacjach Komendant Główny Policji podjął decyzję o wyróżnieniu członków najlepszego patrolu skierowaniem (bez egzaminów wstępnych) do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie na trzyletnie studia zawodowe I stopnia oraz o skierowaniu bez egzaminów na kurs aspirantów zawodników z par patrolowych, które zajęły miejsca od 1. do 30.

W dniach 9–11 października 1997 r. odbyły się IV Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". W celu zbliżenia konkurencji zawodów do realiów służby patrolowej i wymogów codziennej służby wprowadzono modyfikacje:

- Techniki Obezwładniania Osób poszerzono o techniki posługiwania się pałką wielofunkcyjną typu tonfa, a także urealniono wykonywanie technik poprzez udział pozorantów,
- w konkurencji Pościg za Uciekającym Sprawcą wprowadzono wielowariantowość zachowania się ściganego sprawcy, co ograniczyło schematyzm postępowania zawodników.

Zrezygnowano także z udziału w Turnieju patroli reprezentujących szkoły policyjne.

Katalog rozgrywanych konkurencji pozostał bez zmian, drobne modyfikacje nastąpiły w latach następnych i dotyczyły dostosowania konkurencji do wymogów codziennej służby. Przyjęto ważną zasadę szerszej reprezentacji w komisjach sędziowskich (poza przedstawicielami organizatora) przedstawicieli Komendy Głównej Policji, komend wojewódzkich oraz policyjnych jednostek szkoleniowych. Wypracowano ponadto zasady przyznawania Pucharu Przechodniego Prezydenta RP, zgodnie z którymi zdobywa go najlepsza drużyna w klasyfikacji końcowej finału zawodów. Przez rok puchar eksponowany jest w siedzibie komendy wojewódzkiej, której reprezentanci zwyciężyli w zawodach. Miesiąc przed rozpoczęciem kolejnych rozgrywek finałowych jest on przekazywany organizatorowi Turnieju, czyli Szkole Policji w Słupsku.

Podobnie jak przed rokiem Komendant Główny Policji dodatkowo wyróżnił najlepsze pary patrolowe – tym razem skierowaniem wszystkich uczestników Turnieju bez egzaminów na kurs aspirancki oraz awansował o jeden stopień policjantów z trzech najlepszych patroli.

W następnych latach zasady organizacji i przebiegu zawodów stopniowo ewoluowały. W r. 1998 dokonano zmiany nazwy konkurencji Bieg Terenowy – Pościg za Uciekającym Sprawcą na Dystansie do 300 m na Pościg za Uciekającym Sprawcą, jednocześnie dokonano istotnej rozbudowy toru, na którym ta konkurencja się odbywała (m.in. wybudowano domek-altanę, do której wbiegali uciekający przed policjantami sprawcy). W tym samym roku zmieniono formułę konkurencji Interwencje Policyjne, kładąc większy nacisk na umiejętności związane z postępowaniem wobec osoby pokrzywdzonej, rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych bez użycia siły oraz udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej.

W r. 1999 finał VI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" miał szczególny charakter – zmagania policjantów zostały włączone do programu centralnych obchodów 80. rocznicy powstania Policji. Do grona organizatorów Turnieju dołączyło Biuro Koordynacji Służby Prewencyjnej KGP. Zmiana podziału administracyjnego kraju (w miejsce 49 województw powstało 16) wymusiła korektę regulaminu zawodów. Każda komenda wojewódzka Policji oraz Komenda Stołeczna uzyskały



FOT.ARCH.SZKOŁY

prawo do wystawienia trzech drużyn wyłanianych w dwuetapowych eliminacjach (dwa najlepsze patrole z komend powiatowych/miejskich oraz jeden z oddziałów prewencji). Nowością było wyodrębnienie z konkurencji Interwencje Policyjne nowej konkurencji Pierwsza Pomoc Przedlekarska. W związku z tym katalog konkurencji przedstawiał się następująco:

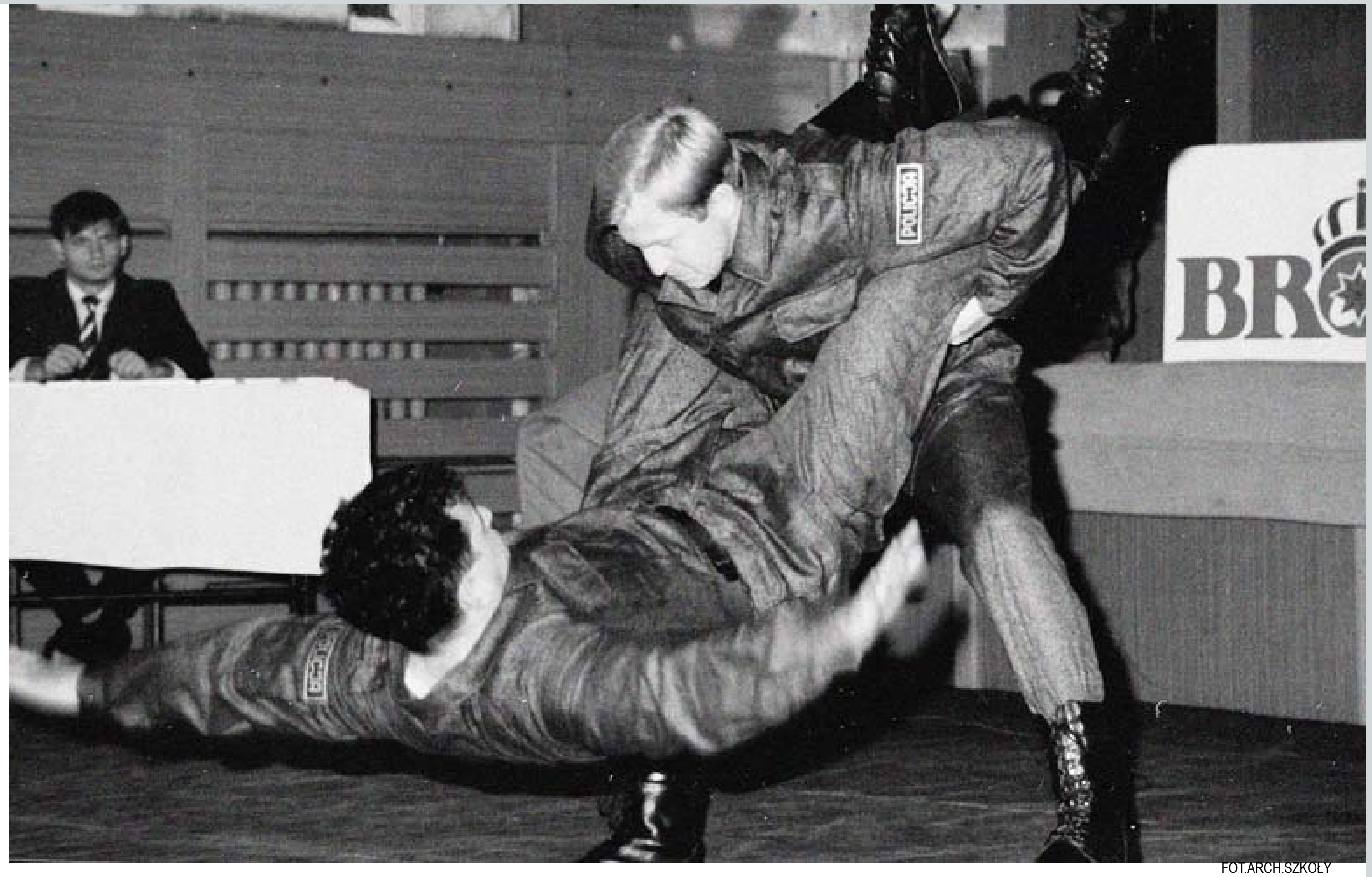
- Test Wiedzy Policyjnej,
- Interwencje Policyjne,
- Pościg za Uciekającym Sprawcą,
- Techniki Obezwładniania Osób,
- Strzelanie na Torze Przeszkód,
- Pierwsza Pomoc Przedlekarska.

W rywalizacji wzięło udział 51 dwuosobowych patroli reprezentujących wszystkie nowo utworzone komendy wojewódzkie Policji oraz Komendę Stołeczną. W zawodach finałowych uczestniczyli jako obserwatorzy policjanci z Czech i Litwy, którzy – poza konkurencją – zmierzyli się z policjantami polskimi w technikach obezwładniania osób i strzelaniu na torze przeszkód. Uroczystość zakończenia zawodów, po raz pierwszy w historii Turnieju, odbyła się na słupskim Placu Zwycięstwa, gdzie zorganizowany został – przygotowany wspólnie z Urzędem Miasta – festyn dla mieszkańców Słupska.

W 2001 r. zmniejszono liczbę startujących w finale zawodów patroli. Na starcie stanęły 34 drużyny (po dwie z każdego województwa oraz KSP). Na zakończenie organizatorzy w sposób szczególny uhonorowali patrol z Oddziału Prewencji Policji w Szczecinie w składzie sierż. szt. Piotr Miedziński i st. post. Dariusz Wiśniewski, przyznając im Puchar Fair Play. W sytuacji spornej policjanci zdecydowali się na powtórzenie konkurencji – mimo korzystnej dla nich sytuacji punktowej – udowadniając, że zachowanie fair play cenią sobie wyżej niż pozycję w klasyfikacji.

W r. 2002 do IX finału przystąpiły 34 pary patrolowe reprezentujące wszystkie komendy wojewódzkie Policji i Komendę Stołeczną – po dwa patrole z każdej komendy. Zmieniony został system kwalifikacji do finału. Pierwszą drużyną był patrol, który zajął 1. miejsce w eliminacjach wojewódzkich. Drugą drużynę wyłoniono losowo spośród patroli, które zajęły miejsca od 2. do 9. Losowanie odbyło się w Biurze Służby Prewencyjnej KGP. W jego wyniku do słupskiego finału Turnieju zostały zakwalifikowane patrole, które na szczeblu wojewódzkim uplasowały się na 5. miejscu. Kolejną nowością było powołanie trzyosobowego zespołu ekspertów-doradców, którego zadaniem było wspieranie pracy komisji sędziowskich w sytuacjach spornych, wymagających specjalistycznej wiedzy i doświadczenia zawodowego. W skład zespołu weszli specjalnie wytypowani pracownicy dydaktyczni WSPol. w Szczytnie, CSP w Legionowie, SP w Katowicach.

W 2003 r. podczas jubileuszowych X Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji o miano najlepszego policyjnego patrolu rywalizowało ponownie 51 dwuosobowych patroli (po



FOT.ARCH.SZKOŁY

trzy z każdej komendy wojewódzkiej Policji i KSP). W charakterze obserwatorów udział wzięli przedstawiciele Policji z Litwy i Niemiec (Saksonia, Brandenburgia). Turniejowi towarzyszyło wiele imprez o charakterze edukacyjno-artystycznym, m.in. w słupskich szkołach podstawowych odbyły się spotkania edukacyjne z uczniami klas pierwszych na temat bezpieczeństwa pod hasłem Popo i Przyjaciele (najmłodszych uczniów odwiedziły maskotki policyjne z komend wojewódzkich oraz gość specjalny Poldi – policyjna maskotka z Niemiec), festyn dla dzieci pod hasłem Jesteśmy Bezpieczni.

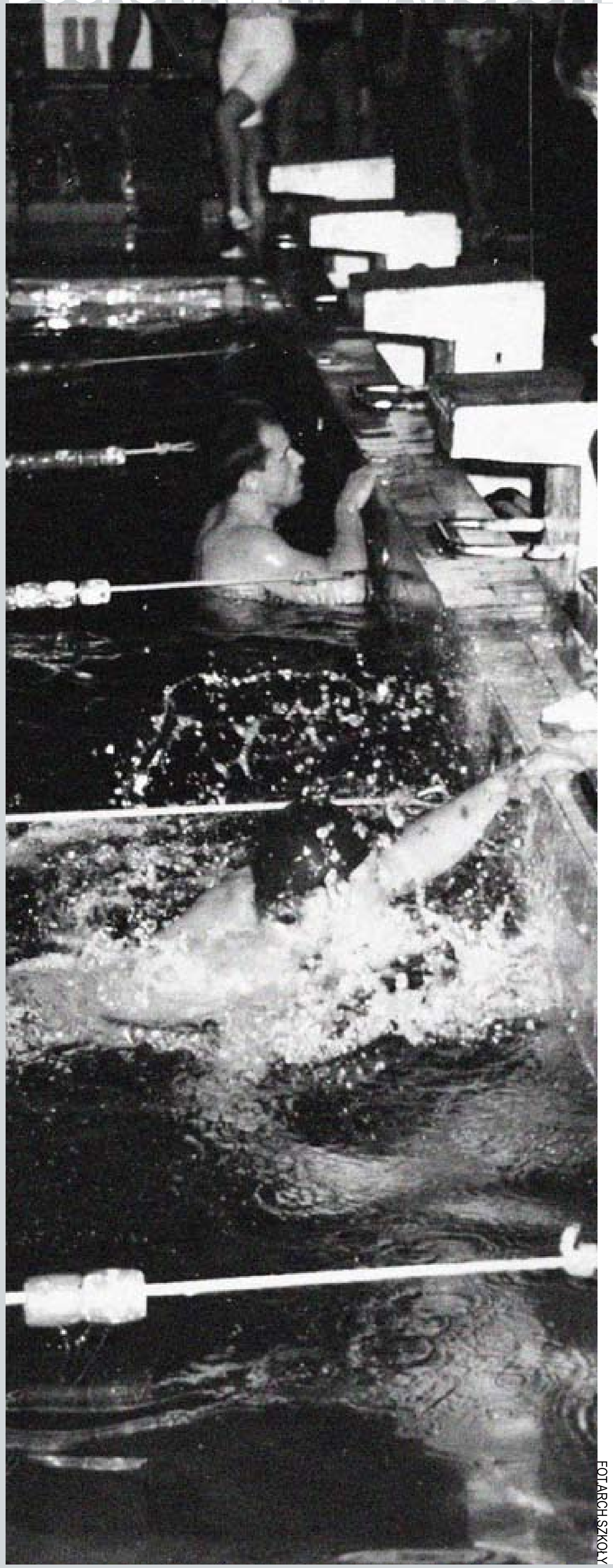
W 2004 r., oprócz klasyfikacji generalnej (klasyfikacja patroli), wprowadzona została klasyfikacja indywidualna pozwalająca na ocenę wiedzy i umiejętności każdego startującego policjanta. Jednocześnie uproszczono zasady przeprowadzania eliminacji do zawodów finałowych – odbyły się one tylko na szczeblu komend wojewódzkich Policji (Komendy Stołecznej Policji). W eliminacjach wojewódzkich wzięli udział najlepsi policjanci wytypowani przez komendantów powiatowych/miejskich/rejonowych na podstawie wyników sprawdzianów: wiedzy zawodowej, wyszkolenia strzeleckiego oraz sprawności fizycznej. Dokonano także weryfikacji i modyfikacji konkurencji zawodów finałowych. W XI finale Zawodów po dwa patrole z każdej komendy wojewódzkiej i Komendy Stołecznej rywalizowały w następujących konkurencjach:

- Sprawdzian Wiedzy Zawodowej,
- Stosowanie Technik Obezwładniania Osób,
- Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód,
- Strzelanie na Torze Przeszkód,
- Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych,
- Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedlekarskiej.

Formuła ta obowiązywała bez zmian w kolejnych Turniejach rozgrywanych w latach 2005–2013 (od XII do XX edycji).

W dniach 25–27 września 2013 r. w Słupsku odbyły się jubileuszowe XX Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Obchody przybrały bardzo uroczysty charakter. Zawodom towarzyszyły m.in. narada zastępców komendantów wojewódzkich/komendanta stołecznego Policji z Pierwszym Zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofem Gajewskim oraz coroczna narada służbowa naczelników wydziałów prewencji KWP/KSP. Natomiast uroczystość zakończenia Turnieju została połączona z Dniem Otwartej Szkoły.

Jubileusz 20-lecia Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" w sposób naturalny zmusza do refleksji i szukania odpowiedzi chociażby na pytania dotyczące organizacji Turnieju w dotychczasowej formule, przebiegu ▶



FOT. ARCH. SZKOŁY

i wyników poszczególnych konkurencji itp. Jedno z pewnością nie budzi wątpliwości: przyjęte pierwotne cele zawodów nadal pozostają aktualne. Na przestrzeni lat uzupełniono je o nowe założenia, dostosowujące konkurencje do wymogów związanych z aktualnymi zadaniami Policji, w tym w szczególności realizowanymi przez policjantów służby prewencyjnej. Bezsporna pozostaje potrzeba organizacji zawodów, tym bardziej że poszczególne konkurencje pozostają w ścisłym związku z charakterem zadań służbowych wykonywanych w ramach pełnionej na co dzień służby patrolowej oraz patrolowo-interwencyjnej. Zawody mają charakter doskonalenia zawodowego, a jednocześnie stanowią platformę wymiany doświadczeń. Elementy rywalizacji ściśle korespondują z doskonaleniem umiejętności związanych m.in. z taktyką i technikami podejmowania interwencji służbowych, ich bezpieczeństwem, postępowaniem przed, w trakcie i po realizacji zleconych zadań, umiejętnością współpracy w sytuacjach ekstremalnych.

Organizatorzy mają oczywiście świadomość potrzeby dalszej, stałej ewaluacji założeń programowych Turnieju w celu zoptymalizowania jego efektów postrzeganych jako forma doskonalenia zawodowego policjantów. Nowe zagrożenia, jakie każdego dnia niesie policyjna służba, dają asumpt do tego, by zmienić formułę niektórych konkurencji, tym bardziej że przez szereg lat rozgrywano je w niezmienionym kształcie. Dobrym momentem do wprowadzenia zmian i modyfikacji powinny stać się prace związane z organizacją przyszłorocznych XXI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Ich efektem powinno być przyjęcie takich rozwiązań, które w większym stopniu będą diagnozować m.in. wiedzę i umiejętności zawodowe policjantów prewencji, proces decyzyjny w różnych sytuacjach służbowych, przestrzeganie zasad taktycznych, sprawność fizyczną policjantów itp. elementy niezbędne w trakcie realizacji podstawowych zadań Policji.

Witold St. Majchrowicz

Literatura

Sprawozdania z finałów Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku".

Tuliszka J., *Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" 1994–2002*, Słupsk 2002.

www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl

[1] Wstępne założenia przewidywały, że piątą konkurencją będzie Jazda Sprawnościowo-Szybkościowa Radiowozem, natomiast konkurencją szóstą Pływanie Ratownicze.

[2] W r. 1994 obowiązywał podział administracyjny na 49 województw.

[3] W zawodach nie mogli startować policjanci z pododdziałów antyterrorystycznych.

[4] Zwycięzcy klasyfikacji generalnej poszczególnych edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji znajdują się w tabeli.

ZWYCIĘZCY KLASYFIKACJI GENERALNEJ OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW POLICJANTÓW PREWENCJI – TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU"*

Rok	I miejsce	II miejsce	III miejsce
1994	WSPol. Szczytno (Jacek Bednarski, Daniel Śnieżek)	KWP Słupsk (Janusz Kramek, Mieczysław Derdziński)	KWP Katowice (Jan Ganszczyk, Robert Wrona)
1995	SP Słupsk (Dariusz Zagórski, Robert Woźniak – słuchacze)	KWP Słupsk (Janusz Kramek, Andrzej Kowalski)	WSPol. Szczytno (Grzegorz Nawrocki, Krzysztof Jędryszczak – podchorążowie)
1996	KWP Słupsk (Janusz Kramek, Andrzej Kowalski)	KWP Gdańsk (Tomasz Ziemann, Krzysztof Szczęsny)	KWP Kalisz (Mariusz Wypych, Wojciech Wajgelt)
1997	KWP Szczecin (Waldemar Abramiuk, Artur Marciniak)	KWP Słupsk (Janusz Kramek, Andrzej Kowalski)	KWP Tarnobrzeg (Ewa Reczek, Janusz Śnios)
1998	KWP Lublin (Rafał Biernacki, Robert Banaszek)	KWP Toruń (Sylwester Lewandowski, Michael Ben-Nsir)	KWP Szczecin (Jarosław Zygmunt, Dariusz Kijowski)
1999	KWP Białystok (Jacek Adamski, Jacek Lachowski)	KWP Białystok (Grzegorz Strękowski, Grzegorz Ziętarski)	KWP Katowice (Andrzej Piechota, Marcin Siewiert)
2000	KWP Białystok (Jacek Lachowski, Mariusz Kiercul)	KWP Opole (Piotr Czarniecki, Janusz Mormul)	KWP Katowice (Rafał Kochańczyk, Paweł Kopernik)
2001	KWP Szczecin (Piotr Miedziński, Dariusz Wiśniewski)	KWP Białystok (Dariusz Gryko, Mariusz Kiercul)	KWP Białystok (Paweł Zabrocki, Tomasz Krupa)
2002	KWP Białystok (Krzysztof Guziejko, Bogusław Wojnicz)	KWP Białystok (Marcin Olszewski, Piotr Hołowienko)	KWP Lublin (Marcin Turos, Paweł Kawiak)
2003	KWP Białystok (Mariusz Hołub, Krzysztof Szczerbiński)	KWP Białystok (Piotr Dąbkowski, Artur Jaśkiewicz)	KWP Białystok (Jacek Adamski, Krzysztof Łukowski)
2004	KWP Katowice (Paweł Gacek, Bartłomiej Strzoda)	KWP Białystok (Paweł Zabrocki, Paweł Milenkiewicz)	KWP Białystok (Krzysztof Bogdan, Rafał Iwańczuk)
2005	KWP Katowice (Radosław Motyka, Janusz Szymura)	KWP Białystok (Krzysztof Szczerbiński, Ryszard Bagiński)	KWP Kraków (Tomasz Margielewski, Tomasz Łatak)
2006	KWP Gdańsk (Przemysław Wierzbicki, Bogdan Czaja)	KWP Kraków (Marek Sala, Jacek Królik)	KWP Białystok (Dariusz Supronowicz, Krzysztof Jenorowski)
2007	KWP Kraków (Damian Lipka, Kamil Winter)	KWP Gorzów Wlkp. (Tomasz Szczęśniak, Robert Szatkowski)	KWP Kraków (Grzegorz Włodarczyk, Dariusz Pachut)
2008	KWP Kraków (Marek Sala, Jacek Królik)	KWP Kraków (Marcin Banaś, Grzegorz Szaleniec)	KWP Katowice (Marcin Marszałek, Krzysztof Korba)
2009	KWP Białystok (Robert Kuligowski, Tomasz Kasjaniuk)	KWP Kraków (Artur Wadowski, Mirosław Gaweł)	KWP Kraków (Grzegorz Włodarczyk, Jerzy Mrówka)
2010	KWP Kraków (Marcin Banaś, Łukasz Szczepaniak)	KWP Białystok (Dariusz Supronowicz, Jakub Ciulkin)	KSP (Paweł Woźniak, Grzegorz Kołaczkiewicz)
2011	KWP Białystok (Robert Kuligowski, Tomasz Kasjaniuk)	KWP Kraków (Przemysław Karcz, Piotr Podsada)	KWP Kraków (Artur Wadowski, Tomasz Starowicz)
2012	KWP Lublin (Bartosz Suchocki, Michał Kanclerz)	KWP Białystok (Krzysztof Jenorowski, Emil Antonowicz)	KWP Kraków (Marcin Chlebda, Grzegorz Janiga)
2013	KWP Białystok (Mieczysław Kotowski, Adrian Moszczyński)	KWP Białystok (Adrian Onoszko, Piotr Bołtruczuk)	KWP Kraków (Adrian Onoszko, Piotr Bołtruczuk)

**W latach 1994–1995 zawody nosiły nazwę Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji.*

XX TURNIEJ PAR PATROLOWYCH „PATROL ROKU”

Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” wpisując się na stałe w kalendarzu imprez sportowo-rekreacyjnych polskiej Policji, stał się jedną z efektywniejszych form doskonalenia zawodowego policjantów prewencji. We wrześniu do Słupska przyjechali najlepsi. Uczestnictwo w Zawodach krzewi jednak nie tylko szlachetną ideę współzawodnictwa, ale przede wszystkim umacnia wizerunek sprawnego, zdecydowanego w działaniu i profesjonalnie przygotowanego policjanta. W tym roku w dniach 25–27 września takie zawody finałowe odbyły się już po raz 20. Do Turnieju mogli przystąpić wyłącznie policjanci służby prewencyjnej, którzy na stałe i w sposób planowy pełnią służbę patrolową lub interwencyjną w patrolu i zostali wyłonieni w eliminacjach na szczeblach komend miejskich, powiatowych, rejonowych Policji oraz komend wojewódzkich i Stołecznej Policji. Każdą komendę wojewódzką oraz Komendę Stołeczną Policji reprezentowało czterech funkcjonariuszy, czyli dwa patrole policyjne.

Zarówno zawodnicy, jak i kierownicy reprezentacji oraz członkowie Zespołu Ekspertów i komisji sędziowskich do Słupska przyjechali w przeddzień Turnieju. W tym dniu odbyły się dwie odprawy techniczne: pierwsza Zespołu Ekspertów i komisji sędziowskich, druga – kierowników reprezentacji. W trakcie drugiej odprawy technicznej poruszano istotne tematy dotyczące przebiegu poszczególnych konkurencji. Sędzia Główny Zawodów nadkom. Arkadiusz Gliszczyński omówił regulamin zawodów oraz wyjaśnił wątpliwości uczestników odprawy. Na zakończenie odprawy odbyło się losowanie numerów startowych. Natomiast zawodnikom w tym dniu udostępniono strzelnicę przy ul. Zamiejskiej w Słupsku, gdzie mieli możliwość przeprowadzić indywidualny trening strzelecki. *(fot. 1)*


1

I DZIEŃ ZAWODÓW

Uroczyste otwarcie Zawodów

Uroczystego otwarcia XX finału Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” w imieniu Komendanta Szkoły dokonał insp. Witold St. Majchrowicz – Zastępca Komendanta Szkoły Policji w Słupsku. *(fot. 2)*


2

Konkurencja 1. Strzelanie Sytuacyjne

Konkurencja została przeprowadzona na strzelnicy Szkoły Policji w Słupsku. Zadaniem policjantów było oddanie po sześć strzałów zza osłony do tarczy oddalającej się, a następnie dokonanie wymiany magazynka i ponowne oddanie sześciu strzałów do celów ukazujących się. Utrudnieniem w strzelaniu były sygnały akustyczne, ukazywanie się tarcz-celów w krótkim czasie oraz umieszczenie tarcz neutralnych pomiędzy nimi. Do klasyfikacji brano pod uwagę sumę punktów uzyskanych łącznie za trafienie w cel przez policjantów. Ocenie podlegały bezpieczeństwo, taktyka oraz skuteczność strzelania. Sędzią głównym konkurencji był podinsp. Piotr Salamonik. *(fot. 3)*



3

Konkurencja 2. Stosowanie Technik Obezwładniania Osób

Konkurencja została przeprowadzona na dwóch matach w sali sportowej nr 3. W tej konkurencji zawodnicy prezentowali techniki obezwładniania. Każdy policjant z patrolu losował założenie, w którym były wskazane po dwie techniki do wykonania. Pierwsza to demonstracja obrony przed atakiem na policjanta, który miał wykonać obronę adekwatną do zagrożenia i obezwładnić osobę atakującą go za pomocą siły fizycznej oraz założyć jej kajdanki. Druga to obrona przed napastnikiem za pomocą pałki wielofunkcyjnej typu tonfa. Sędziowie punktowali prezentowane techniki obezwładniania w skali od 0 do 10 pkt. Zwracali uwagę na szybkość i skuteczność techniki obezwładniania, a także na bezpieczeństwo i realność jej wykonania. Sędzią głównym konkurencji był podkom. Damian Bartnicki. *(fot. 4)*


4

II DZIEŃ ZAWODÓW

Konkurencja1. Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych

Konkurencja była przeprowadzana równolegle w dwóch obiektach symulacyjnych: „Klubie P-64” – pierwszy patrol komendy wojewódzkiej/Stołecznej Policji oraz w nowo oddanym obiekcie „Przyziemie” – drugi patrol tejże jednostki. Zgodnie z regulaminem tej konkurencji policjanci powinni przeprowadzić interwencję w czasie 20 minut. Po upływie tego czasu komisja sędziowska przerywała interwencję i przyznawała punkty zgodnie z wykonanymi czynnościami. Patrol mógł zostać zdyskwalifikowany w przypadku dwukrotnego wykonania tej samej czynności na podstawie tej samej przesłanki faktycznej. Jeżeli patrol wykonał czynność nie mającą umocowania w obowiązujących przepisach prawa, otrzymywał z konkurencji 0 pkt. Komisja sędziowska oceniała m.in. znajomość procedur prawnych, bezpieczeństwo wykonywanych czynności, zbieranie informacji o sytuacji, komunikację interpersonalną oraz stopień upraktycznienia interwencji. W 14 przypadkach komisje sędziowskie wraz z Sędzią Głównym Konkurencji wnioskowali do Sędziego Głównego Zawodów o dyskwalifikację z uwagi na przeprowadzenie czynności nie mających umocowania w obowiązujących przepisach prawa lub nie posiadających podstaw faktycznych – chodziło tutaj o bezpodstawne zatrzymanie sprawcy wykroczenia opierające się na podstawie art. 45 § 1 k.p.o.w. oraz bezpodstawne przeprowadzenie kontroli osobistej.


5

Sędzią głównym konkurencji był kom. Grzegorz Babieracki. *(fot. 5)*

Konkurencja 2. Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej

Konkurencja została przeprowadzona w bloku dydaktycznym Szkoły Policji w Słupsku, w specjalistycznej sali dydaktycznej oraz nowo oddanym obiekcie „Przyziemie 2”. Zadaniem zawodników było udzielenie pomocy osobie, u której doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Policjanci mieli do wykorzy-

stania automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED).

Sędzią głównym konkurencji był st. sierż. Michał Kurdziel. *(fot. 6)*



6

III DZIEŃ ZAWODÓW

Konkurencja 1. Sprawdzian Wiedzy Zawodowej

Konkurencja polegała na rozwiązaniu testu wiedzy zawodowej, który został przygotowany przez Zespół Ekspertów. Test zawierał 100 pytań obejmujących takie zagadnienia, jak:

1) zasady, zadania i taktyka pełnienia służby patrolowej,
2) zasady przeprowadzania interwencji policyjnych,
3) broń palna i inne środki przymusu bezpośredniego,
4) legitymowanie osób,
5) zatrzymywanie osób,
6) przeszukanie i czynności zbliżone do przeszukania,
7) psychologiczno-socjologiczne aspekty interwencji policyjnych,
8) konwojowanie osób i przedmiotów wartościowych,
9) udzielanie pomocy i asysty organowi egzekucyjnemu,
10) kwalifikacja zdarzeń mających postać przestępstwa lub wykroczenia oraz postępowanie w sytuacji ich zaistnienia,
11) udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej,
12) przeprowadzanie kontroli drogowej,
13) prawa człowieka i etyka zawodowa,
14) kryminalistyczno-kryminologiczne aspekty pracy policjanta prewencji.

Każdy z policjantów reprezentujących poszczególne komendy wojewódzkie oraz Komendę Stołeczną Policji rozwiązywał test indywidualnie. Podstawą klasyfikacji w tej konkurencji była suma punktów uzyskanych w teście przez patrol.

Sędzią głównym konkurencji był podinsp. Zbigniew Banasiak.*(fot. 7)*


7

Konkurencja 2. Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód

Konkurencja została przeprowadzona na torze przeszkód, który usytuowany jest wzdłuż rzeki Słupi na terenie Szkoły Policji w Słupsku. Przed rozpoczęciem tej konkurencji zaprezentowano i omówiono sposób pokonania poszczególnych przeszkód – a było ich aż 12. Do tej konkurencji policjanci oprócz podstawowego wyposażenia i uzbrojenia do służby patrolowej zostali wyposażeni w kamizelki kuloodporne. Podczas biegu zawodnicy mogli trzymać pałkę wielofunkcyjną typu tonfa w dłoni lub posiadać ją w pierścieniu albo w kamizelce. W przypadku błędu technicznego, np. upadek z równoważni, należało powtórzyć daną przeszkodę. Ważnym elementem oceny było również to, że zawodnicy nie mogli w trakcie biegu i pokonywania przeszkód utracić środków przymusu bezpośredniego czy też elementów umundurowania. W tym roku pokonywanie policyjnego toru przeszkód symulował pościg policjantów za sprawcą przestępstwa. Najwięcej punktów zdobył patrol, który z pełnym wyposażeniem najszybciej pokonał tor, wspólnie przetransportował manekina na odcinku 10 m, wkładając go na tylne siedzenie i wsiadł do radiowozu.

Sędzią głównym konkurencji był nadkom. Krzysztof Dzikoń. *(fot. 8)*



8

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW

O godz. 14.30 na placu apelowym Szkoły Policji w Słupsku odbyło się uroczyste zakończenie XX finału Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku". Uczestniczył w nim I Zastępca Komendanta Głównego Policji – nadinsp. Krzysztof Gajewski, Dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji – mł. insp. Marek Walczak, Dyrektor Głównego Sztabu Policji – insp. Krzysztof Lis, Komendant Wojewódzki Policji w Krakowie – nadinsp. Mariusz Dąbek, Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach – nadinsp. Krzysztof Jarosz, Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp. – nadinsp. Ryszard Wiśniewski, zastępcy komendantów wojewódzkich Policji do spraw prewencji, przedstawiciele władz samorządowych, innych służb mundurowych, a także licznie zgromadzona publiczność.

Najlepsi policjanci otrzymali puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne oraz złote, srebrne lub brązowe odznaki. Pozostali zawodnicy otrzymali honorowe odznaki Turnieju ufundowane przez Przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. *(fot. 9)*


9

WYNIKI

Strzelanie Sytuacyjne:

1. miejsce	post. Tomasz Stec, post. Kamil Penkala (KWP Wrocław)
2. miejsce	sierż. szt. Mieczysław Kotowski, st. sierż. Adrian Moszczyński (KWP Białystok)
3. miejsce	st. post. Mateusz Radecki, post. Jakub Biernat (KWP Wrocław)

Stosowanie Technik Obezwładniania Osób:

1. miejsce	sierż. szab. Mieczysław Kotowski, st. sierż. Adrian Moszczyński (KWP Białystok)
2. miejsce	st. sierż. Adrian Onoszko, sierż. Piotr Bołtruczuk (KWP Białystok)
3. miejsce	st. sierż. Damian Wadowski, sierż. Jakub Langowski (KWP Radom)

Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych:

1. miejsce	post. Marcin Zakrzewski, post. Łukasz Solecki (KWP Radom)
2. miejsce	sierż. szt. Michał Kontapka, sierż. Andrzej Zarzeczny (KWP Lublin)
3. miejsce	st. post. Aleksander Adamowicz, st. post. Dariusz Łaper (KWP Lublin)

Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej:

1. miejsce	sierż. Sebastian Pieńko, st. post. Krzysztof Kurman (KWP Olsztyn)
2. miejsce	sierż. Bartosz Nowaczewski, sierż. Wojciech Boiński (KWP Bydgoszcz)
3. miejsce	sierż. Grzegorz Szmigiel, sierż. Tomasz Spiecha (KWP Opole)

Sprawdzian Wiedzy Zawodowej:

1. miejsce	st. sierż. Maciej Borkowski, st. post. Mateusz Smaga (KWP Bydgoszcz)
2. miejsce	sierż. sztab. Mieczysław Kotowski, st. sierż. Adrian Moszczyński (KWP Białystok)
3. miejsce	sierż. Sebastian Pieńko, st. post. Krzysztof Kurman (KWP Olsztyn)

Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód:

1. miejsce	sierż. sztab. Mieczysław Kotowski, st. sierż. Adrian Moszczyński (KWP Białystok)
2. miejsce	st. sierż. Adrian Onoszko, sierż. Piotr Bołtruczuk (KWP Białystok)
3. miejsce	st. sierż. Artur Szwałek, sierż. Wojciech Górnik (KWP Katowice)

Klasyfikacja drużynowa:

1. miejsce	KWP Białystok
2. miejsce	KWP Kraków
3. miejsce	KWP Lublin

Klasyfikacja generalna:

1. miejsce	sierż. szt. Mieczysław Kotowski, st. sierż. Adrian Moszczyński (KWP Białystok)
2. miejsce	st. sierż. Adrian Onoszko, sierż. Piotr Bołtruczuk (KWP Białystok)
3. miejsce	sierż. Jarosław Piórkowski, sierż. Przemysław Malik (KWP Kraków)

FOT.ARCH.SZKOŁY



FOT. P. KOZŁOWSKI

IV OTWARTE MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA JEDNOSTEK SZKOLENIOWYCH POLICJI W STRZELANIU

SŁUPSK, 16 LISTOPADA 2013 R.

Przemysław Rybicki

W dniu 16 listopada 2013 r. w Szkole Policji w Słupsku zostały przeprowadzone IV Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Policji w Strzelaniu. Organizatorem zawodów był Zakład Wyszkolenia Strzeleckiego Szkoły Policji w Słupsku oraz Słupskie Policyjne Towarzystwo Sportowe. Zaproszenie przyjął także Dyrektor Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski. Przedsięwzięcie zostało przygotowane i zrealizowane zgodnie z harmonogramem zawodów sportowo-rekreacyjnych rangi mistrzostwa jednostek szkoleniowych Policji zaplanowanych do realizacji w r. 2013. Honorowy patronat nad zawodami objął Dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji podinsp. Paweł Suchanek.

To już po raz czwarty w murach Słupskiej Szkoły Policji gościliśmy funkcjonariuszy jednostek szkoleniowych Policji z Polski – Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szkoły Policji w Katowicach, Szkoły Policji w Pile i Niemiec – Wyższej Zawodowej Szkoły Policji landu Brandenburgii w Oranienburgu. Dodatkowo wystąpiły delegacje Służby Więziennej, Straży Granicznej, Marynarki Wojennej i Żandarmerii Wojskowej, którzy w ramach codziennych obowiązków służbowych realizują zadania związane ze szkoleniem strzeleckim.

W zawodach wzięło udział osiem drużyn. Poza tym pięciu zawodników wystąpiło indywidualnie. Zgłoszone drużyny i zawodnicy spełniali wymogi formalne określone w Regulaminie Zawodów i zostali dopuszczeni do startu w Mistrzostwach.

Po raz pierwszy w tym roku wszyscy zawodnicy strzelali z jednego modelu broni Walther P-99 AS – podstawowego pistoletu polskich policjantów. Unifikacja broni miała na celu wyrównanie szans pod względem uzbrojenia.

Uczestnicy zawodów po oddaniu strzałów próbnych startowali w dwóch konkurencjach. Pierwsza to strzelanie statyczne: zawodnicy w czasie 3 min oddawali 10 strzałów z wymianą magazynka do tarczy Ts-2 umieszczonej na odległości 25 m. Druga konkurencja to strzelanie sytuacyjne: w czasie 30 s zawodnik oddawał 12 strzałów do celów umieszczonych w urządzeniach ruchu tarcz. Najpierw zza osłony oddawał 6 strzałów do tarczy Ts-9 oddalającej się, a następnie po wymianie magazynka przemieszczał się na kolejne stanowisko strzeleckie i oddawał 6 strzałów do tarczy Ts-9 przemieszczającej się poprzecznie. O klasyfikacji końcowej decydowała suma punktów uzyskanych w obydwu konkurencjach. Maksymalnie można było zdobyć 284 pkt indywidualnie, a drużynowo 568.



FOT. P. KOZŁOWSKI

W ocenie sędziów zawodnicy bezpiecznie i sprawnie obchodzili się z bronią palną. W czasie trwania konkurencji nie doszło do sytuacji niebezpiecznej. Dodatkowym elementem podnoszącym skalę trudności zawodów były ruchome cele. Wyniki uzyskane przez zawodników były zróżnicowane i spowodowane różnym poziomem opanowania umiejętności oddawania precyzyjnych strzałów – w pierwszej konkurencji, a w drugiej – oddawania szybkich i skutecznych strzałów do celów umieszczonych w urządzeniach ruchu tarcz. Mistrzostwa odbyły się bez jakichkolwiek zakłóceń. Żaden z zespołów i zawodników nie złożył protestu. Uzasadniony jest wniosek o pozostawienie konkurencji w tym kształcie w następnych zawodach.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął podinsp. Piotr Salamonik, reprezentant Szkoły Policji w Słupsku, wyprzedzając asp. Sylwestera Siembrzucha, reprezentanta Szkoły Policji w Słupsku (obecnie delegowanego do WSPol.). Trzecie miejsce zajął kpt. SG Janusz Stasica, reprezentant Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, drugie miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Policji w Słupsku, a trzecie reprezentacja Szkoły Policji w Katowicach.

W klasyfikacji Najlepszy Zawodnik Zagraniczny pierwsze miejsce zajął Dirk Wandt, a najlepszą drużyną zagraniczną została reprezentacja z Wyższej Zawodowej Szkoły Policji landu Brandenburgii z Oranienburga.

Puchary dla zwycięzców w kategorii indywidualnej i drużynowej ufundował Dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji, Komendant Szkoły Policji w Słupsku oraz Prezes Słupskiego Policyjnego Towarzystwa Sportowego. Puchar dla najlepszego zawodnika i drużyny zagranicznej ufundował Dyrektor Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski.

Poprzez organizację niniejszego przedsięwzięcia przedstawiciele Szkoły Policji w Słupsku wykazali, że spośród wielu zadań o charakterze ogólnopolicyjnym czy dydaktyczno-wychowawczym, jakie realizuje nasza placówka, możliwa jest także organizacja zawodów strzeleckich, w których udział biorą jednostki szkoleniowe z Policji oraz innych służb mundurowych z kraju i zagranicy.

Międzynarodowy charakter zawodów i otwarta formuła pozwoliła nie tylko na rywalizację sportową i popularyzację strzelania, ale stała się platformą doskonalenia wiedzy i umiejętności oraz wymiany doświadczeń z zakresu szkolenia strzeleckiego. Przedsięwzięcie umożliwiło wyłonienie najlepszych zawodników i drużyn z jednostek szkoleniowych z kraju i zagranicy.

Relacja z mistrzostw stworzyła pozytywny wizerunek współczesnego funkcjonariusza o wysokich umiejętnościach w zakresie bezpiecznego i sprawnego posługiwania się bronią palną oraz właściwie podejmującego szybkie decyzje w każdej sytuacji.







KOLEJNE NOWE OBIEKTY...

FOT. P. KOZŁOWSKI










WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE:
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl